

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

**Cena 35 groszy**

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Artykuł Marsz. Piłsudskiego

**Dosłowny tekst wynurzeń politycznych p. t.**

# Ginącemu światu

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (L. Cz.) telefonu 1500, przesyła nam dosłowny tekst artykułu marsz. Józefa Piłsudskiego, zapowiedzianego w naszym numerze wczorajszym. Artykuł ten brzmi jak następuje:

### Marszałek Daszyński u marszałka Piłsudskiego

Naprzód ad rem. Gdzieś w czerwcu, gdyż ściśle daty tej nie mogę sobie przypomnieć ZGŁO SIĘ SIĘ DO MNIE PAN DASZYŃSKI, marszałek sejmu polskiego. Gdy go zapytałem, czemu mam zawdzięczać jego wizytę, rozpoczął od długiego, bardzo nieudolnie skonstruowanego, opisu NIEZWYKLE ROZPACZLIWEGO STANU KRAJU pod względem finansowym, ekonomicznym i gospodarczym.

Gdybym był naiwny, albo bardzo nierozsądny, to bym popaść mógł w wielką rozpacz z powodu ZBLIŻANIA SIĘ PEŁNEJ RUINY POLSKI i jej z tego powodu zguby. Następnie zaś zauważył, że po powrocie swoim z zagranicy spostrzegł w obozie socjalistów wielką zmianę, polegającą na tem, iż wielu z jego partyjnych towarzyszy, dotąd nienrzuwającemu się jego zwolennikami i NIE CHCE DALEJ PROWADZIĆ TAKTYKI BEZPŁODNEJ OPOZYCJI.

Zauważył dalej, że po zjeździe „Wyzwolenia“, gdzie nie wybrano do zarządu partji wszyst-

kich zdecydowanych nieprzyjaciół rządu, — zacytował przymiotem p. Thugutta — nie można nie widzieć także i w tem stronnictwie jakiejś przemiany analogicznej do tego, co mówił poprzednio o socjalistach.

### Propozycja marszałka sejmu

Jako wywód z tego, z czem do mnie wystąpił, dał swoje przypuszczenie, iż może rząd ten daje możność UFORMOWANIA STAŁEJ WIĘKSZOŚCI PARLAMENTARNEJ, ZŁOŻONEJ Z BLOKU BEZPARTYJNEGO, ORAZ STRONNICTW SOCJALISTYCZNYCH I „WYZWOLENIA“. Usunęłoby to, — zdaniem jego, — różne niedokładności z życia państwowego polskiego.

W odpowiedzi na to zakomunikowałem p. Daszyńskiemu, iż NIE BĘDĄC SZEFEM GABINETU, wolałbym tę rozmowę oddać w ręce premiera pana Świątalskiego, sądząc, że on łatwiej, niż ja, zająć się tem jest w stanie; poradziłem mu również w sprawie bloku bezpartyjnego skierować siebie drogą naturalną do pana prezesa tego klubu, pana Sławka.

Tak się w czerwcu rozpoczęła historia, którą zakończyć ma my obecnie.

### Co uczynił rząd

Naturalnie z całą lojalnością zakomunikowałem zarówno p.

Świątalskiemu, jak i panu Sławkowi, całość tej rozmowy czercowej. Wobec zbliżania się urlopu wypoczynkowego pana premiera oraz lipcowego i sierpniowego zaczął politycznego, pan premier po rozmowie ze mną, zdecydował odłożyć swoje kroki na czas wrześniowy, o ileby sam pan Daszyński nie wystąpił z dalszymi krokami w tej sprawie.

W ten sposób sprawa się przeciągnęła prawie do końca sierpnia, gdy się skończył i mój urlop wypoczynkowy. Przy rozmowie, jaką miałem w Druskińnikach z panem premierem Świątalskim, ZDECYDOWALIŚMY PODJĄĆ INICJATYWĘ Z NASZEJ STRONY, ZE STRONY RZĄDU, w takiej formie, aby w nieoficjalnej rozmowie w ważnej państwowej sprawie móc stwierdzić, czy owa zmiana zapowiadana przez p. Daszyńskiego poprzednio, ma jakkolwiek podstawę racjonalną i czy można liczyć na JAKAKOLWIEK RZECZYWISTOŚĆ W JAKIEJKOLWIEK DYSKUSJI.

### Dyskusja z „panami z sejmu“

Wobec zbliżania się sesji zwyczajnej sejmu, związanej z budżetem państwowym na rok przyszły, zaproponowałem, aby jako tę sprawę ważną dla państwa, któraby była sprawdzianem możliwości rzeczowej dyskusji w sejmie, była wybrana praca nasza rządowa nad tym budżetem.

Już w ogłoszonym expose pana ministra finansów uderzyć muszą pewne, związane z obecną sytuacją finansową państwa, nowe nuty i nowe poglądy. Uważałem, iż PRZYGOTOWANIE ZAWCZASU OPINII RÓŻNYCH PANÓW W SEJMIE da może możność uniknięcia bezpłodnej dyskusji, łamania drzwi otwartych i DZIWACZNYCH EKSCESÓW, tak cechujących niesmacznie i niezdrowo wszystkie to, co w sejmie się odbywa

podczas dyskusji nad budżetem. Nie przypuszczałem bowiem, aby przy braku zupełnej rzeczowości w mówieniu, można było mówić poważnie o czemkolwiek, tembardziej zaś o JAKIKOLWIEK ZMIANACH W POLITYCE RZĄDU, KTÓRY JUŻ CZWARTY DOBIEGA JĄCY ROK IDZIE JEDNĄ I TĄ SAMĄ DROGĄ, WZMACNIĄC SIŁY I POWAGĘ PAŃSTWA NA ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ.

Takim więc był drugi etap rozpoczętej już przez pana Świątalskiego pracy dnia 4 września niniejszego roku.

Co do mnie osobiście, miałem, według ułożonego z p. Świątalskim planu, zabrać głos, jako drugi po p. Matuszewskim, przed rozpoczęciem DYSKUSJI Z PANAMI Z SEJMU.

### Trzecia część budżetu

Znanem już jest expose p. Matuszewskiego. W pierwszym więc rzędzie chciałem PODTRZYMAĆ KRYTYKĘ P. MATUSZEWSKIEGO systemu budżetowania państwa. Pan Matuszewski opuszczał bowiem w dyskusji ze mną najważniejszy, zdaniem moim argument, mianowicie niemożliwość budżetowania każdej funkcji państwo-

wej tą samą zupełnie metodą, gdyż wtedy budżet nie odpowiada najzupełniej treści pracy i nie daje możności zorientowania się w kierunku każdego z ministrów.

Prowadząc ministerjum spraw wojskowych, które zabiera PRAWIE TRZECIĄ CZĘŚĆ NASZEGO BUDŻETU, przekonujemy się stale, że gdy sam chcę mieć swoją orientację, muszę odrzucić na bok całą księżkę i przerabiać budżet na nowo. De kretem bowiem naszego budżetowania jest nie co innego, jak że przystosowany on jest jedynie do pracy urzędników, nie do pracy państwowej i treści pracy ministrów.

(Dokończ. nast. na str. 2-cj)

Lek.-dent.  
**E. DANUSZEWSKA**  
Pomorska 23  
**powróciła.**  
Przyjmuje od 4—8-ej pp.

**Dr. med. J. Itelson**  
przyjmuje obecnie  
Al. Kościuszki 1. Tel. 53-40  
od 6—7,30 po poł.

Właścicielka Salonu Mód  
**RÓŻA SYRKISOWA**  
POWROCIŁA Z PARYŻA  
z modelami na sezon jesienny i zimowy.  
Przyjmuje od dziś, dnia 17 września r. b.  
PIOTRKOWSKA 88,  
tel. 29-77.



# Zmierzch dyktatur

Z powodu artykułu naszego p. t. „Kanossa rządowa“ (patrz „Głos Poranny“ nr. 213 z dnia 6 b. m.) prasa chwalała na ślepo wszystko, cokolwiek rząd zrobi i jakkolwiek się zachowa, jąla zaprzeczać gwałtownie, jakoby propozycja konferencji ze stronnictwami sejmowymi była dowodem słabości czynników rządzących, a nawet do pewnego stopnia zalaniem obecnego kursu. Tymczasem fakty stwierdzają, że mieliśmy rację i że trafnie przewidzieliśmy dalszy przebieg wojny rządu z sejmem.

Bo oto, gdy większość stronnictw, zgrupowana w dwóch odłamach: „Centrolewie“ i koła narodowem, nie przyjęła zaproszenia na konferencję, w której miał wziąć również udział marsz. Piłsudski i odmówiła swego w niej udziału, zdawało się, że ze strony rządu padną gromy, że stanie się coś niezwykłego, że nastąpi energiczne posunięcie w stylu tych, które zawsze przy podobnych okazjach miały miejsce. Tymczasem nie podobnego nie nastąpiło. Rząd po dłuższym namyśle wydał w elegijnym tonie utrzymany ko-

munikat, w którym spokojnie godzi się z wytworzoną sytuacją i z rezygnacją potwierdza fiasco proponowanej konferencji.

Przyznać trzeba, że tego się nikt nie spodziewał, i nie należało się dziwić, że opozycja wyprostowała głowę, przez dłuższy czas skuloną i stale przygotowaną na ciosy. Dzisiaj, jakkolwiek trudno jeszcze mówić o zwycięstwie parlamentu, gdyż nie wiadomo jak się sytuacja dalej rozwine, trzeba jednak stwierdzić znaczny wzrost wpływów i powagi sejmu, z którego rząd dotychczas nie wiele sobie robił, a z którym obecnie zaczyna się do pewnego stopnia liczyć. W każdym razie inleja tywa powoli wymyka się z rąk rządu, który czuje się zmuszonym dzielić ją z czynnikami ustawodawczymi.

Czy jest to objaw dodatni? Bezwzględnie tak. Przedewszystkiem stwierdzić musimy, że dzisiejsza izba nie jest już tą twierdzą partyjniactwa i sejmowładztwa, za jaką ją okrzy czeli demagodzy z pod znaku „jedynki“. Wiele się zmieniło

od czasów panowania Witosa. Przedewszystkiem wszystkie kluby zarówno lewicy, jak i centrum odseparowały się od endecji—w ciągu ostatnich dni dały tego dostateczny dowód. Poza to ciężka walka lat ostatnich wiele nauczyła przewodców sejmowych; gorzki chleb opozycji uszlachetnił ich i przy czynił się do wzrostu poczucia odpowiedzialności za losy kraju i państwa.

Dojście sejmu do głosu należy również i z tego względu uważać za objaw dodatni, że skończy się nareszcie stan, który nie tylko wśród fanatyków prawa, ale i u ludzi o jako tako rozwiniętym poczuciu praworządności, musiał rodzić poważne wątpliwości i zastrzeżenia. Bo przecież wiele było posunięć, które zaskoczyły kraj i Europę, wywołując zagranicą bardzo ostrą i wcale niekorzystną dla nas ocenę.

Z tym stanem czynienia na złość przedstawicielstwu narodowemu, z tem ciągłym narażaniem na szwank ustaw i zwyczajów, panujących w państwach demokratycznych, należało raz nareszcie skończyć. Nie można rządzić na dłuższy dystans przez gnębienie parlamentu, uważając to za najwyższą mądrość polityczną, a ośmieszanie i wyklęwanie posłów — za jedyną rację stanu.

## Komunikat.

Podajemy niniejszym do wiadomości uczenie i uczniów, którzy zapisali się lub chcą się jeszcze zapisać na słuchaczy 1-szego kursu 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły dla Drogistów Stow. Właśc. Składów Aptecznych Wojew. Łódzkiego w Łodzi, ażeby się zgłosili do sekretariatu p. H. Rechtmana, ul. Piotrkowska 207, lub do Dyrektora Szkoły p. Inż. W. Dzielnakowskiego, ul. Cegielniana 70, w poniedziałki, wtorki i środy, od godz. 7.30 wiecz.

Zapis kończy się w dniu 25 września b. r.; nadmieniamy, że kurs 1-szy został już uruchomiony.

Obowiązkowa jest praktyka w Składzie aptecznym od 1-go dnia rozpoczęcia kursu, kilka wolnych praktyk posiadamy.

3-klasowa Koedukacyjna Szkoła dla Drogistów Stow. Właśc. Składów Aptecznych Wojew. Łódzkiego w Łodzi Dyrektor: Inż. Dzielnakowski, 22.IX

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje z 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dzisiaj już mamy inne czasy, niż panowały przed dwoma lub trzema laty. W Anglii doszedł do władzy rząd Mac Donalda; zwracaliśmy już uwagę na niezwykłe doniosłe znaczenie zwycięstwa angielskiej Partii Pracy i wskazywaliśmy, że musi się to odbić na innych państwach Europy. Rezultaty nie długo na siebie dały czekać. Przedewszystkiem zniknął z widowni rząd Poincaré'go, jedyny jaki próbował ograniczyć prawa budżetowe parlamentu francuskiego. Dosyć ma już dyktatury Primo de Rivera, który uderza się w piersi, stawia jednoizbowy system parlamentarny, a poszukując spadkobiercy swych rządów, pragnie poznać opinie kraju chociażby drogą plebiscytu. Trzeszczy oraz zmienia oblicze i osoby dyktatura sowiecka. Ostatnio znów przyniosły depe- sze wieść o sromotnym upadku Waldemarasa.

Dyktatura niejako wyszła z mody. Wszystkie rządy instynktownie szukają kontaktu z parlamentem i społeczeństwem, który utracił wskutek takich lub innych eksperymentów ustrojowych. Szuka również łącz-

ności z przedstawicielami ludu nasz rząd, od trzech z górą lat sprawujący władzę samodzielnie, tresujący izbę i udzielający jej od czasu do czasu klapsa. Obecnie zdaje się następuje nawrót od tych metod i szukanie porozumienia z „wrogiem“.

Miękkość, jaką okazuje ostatnio rząd, dowodzi, że wiele tam stracono na temperament. Coprawda stanowisko sfer decydujących nie jest jeszcze dokładnie wyjaśnione, a tembardziej dalsze zmiany i taktyka na najbliższą przyszłość. W tym momencie trudno jest przewidzieć, czy nastąpi powrót do ścisłej i lojalnej współpracy z parlamentem.

Stan ten sprzyja oczywiście rodzeniu się najbardziej fantastycznych kombinacji i plotek. Jedno atoli nie da się zaprzeczyć, to jest że stoimy wobec doniosłych zmian i przeobrażeń, które przedewszystkiem można scharakteryzować jako powrót do ścisłej i lojalnej współpracy z parlamentem.

JAN URBACH.

**KINO-TEATR „CASINO“**  
OSTATNIE DNI!  
**„Łódź Podwodna S. 44“**  
Wstrząsający dramat morski, trzymający przez ciąg akcji nerwy w napięciu. W rolach głównych:  
**Jack Holt i Dorota Revier**  
Orkiestra pod dyрекcją L. KANTORA.  
UWAGA:  
1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne.  
2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.  
3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc loże gabinetowe, loże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczn. wchodzić może na każdą część programu.  
4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel“  
5) Początek seansów o godz. 12-ej.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł.

**Wkrótce!** **Wkrótce!**  
**Iwan Petrowicz**  
**Hr. Agnes Esterhazy**  
w przepiętnym dramacie p. t.  
**„Ostatni Romans“**  
**Wkrótce!** **Wkrótce!**

**WKRÓTCE**  
**MIASTO MIŁOŚCI**  
IWAN PETROWICZ  
GARMEN BONI

**SALON MOD**  
**„AU PETIT PARIS“**  
właścicielka  
**ALA RUBINSTEINOWNA**  
powróciła z Paryża z najnowszymi modelami na sezon jesienny i zimowy. Ceny przystępne.  
Piotrkowska 81, tel. 38-65.

**PROF. F. HALPERN**  
po powrocie rozpoczął pracę pedagogiczną w zakresie  
**gry fortepianowej**  
teorii i historii muzyki.  
ZAPISY OD 4—6. SIENKIEWICZA 20.

Rewelacyjne arcydzieło wg. sł. powieści Conrada-Korzeniowskiego p. t. „ROMANS“

**KAPITAN GWARDJI KRÓLEWSKIEJ**

oczaruje wszystkich i zachwyci swą wspaniałą kreacją jako pirat, w roli głównej: **Ramon Novarro** w towarzystwie uroczej partnerki **Marcelina Day**.  
NADPROGRAM: Rekordowy tydzień aktualności i wydarzeń w Polsce: Nurmi w Warszawie. Poświęcenie Domu Wypoczynkowego wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Smardzewicach i t. d.  
Pocz. w dni powszednie o a. 4.30, w soboty, niedz. i święta o 2.30





# GINĄCEMU ŚWIATU

(Dokończenie)

## Zapora wielkiego postępu

Pozatem poruszyć miałem kwestję zupełnie nową, związaną z t. zw. przezemnie LUZAMI BUDŻETOWYMI w budżetach każdego z ministrów.

Bez bowiem takich luzów śmieszny etatyzm budżetowy daje w swoim wyniku prawną niemożliwość przeprowadzania zmian w zarządzeniach praktycznych państwa.

Jednym ze stałych punktów porządku dziennego rady ministrów jest żądanie zmiany punktów budżetowych na inne, z powiększaniem jednych i z połączeniem z tem zmniejszaniem innych. Gdy zaś zważymy, że w skomplikowanym mechanizmie

państwa zmiany przeprowadzane muszą niekiedy trwać nie tylko miesiącami, lecz LATAMI; jeżeli uwzględnimy specjalnie polskie warunki bytowania z komplikacjami istnienia trzech, a nawet CZTERECH RODZAJÓW PRAW, któremi jesteśmy dziedzicznie obciążeni; jeżeli uwzględnimy NIEMRAWĄ I BARDZO CZĘSTO NIEUDOLNĄ PRACĘ URZĘDNIKÓW, — to łatwo będzie dostrzec, że budżetowy system polski niedopuszczania luzów budżetowych, jest najbardziej skuteczną i najbardziej zarazem nonsensowną ZAPORĄ DO WSZELKIEGO POSTĘPU.

## Kompromitowanie Polski

Wreszcie w trzecim rządzie i ostatnim chciałem się zwrócić do panów posłów, zaproszonych na konferencję, aby może zechcieli znaleźć w swoim rozładzie zajęć choć JEDEN MAŁY KACIK, w którym rzeczowo można byłoby prowadzić dyskusję nad tak ważnym problemem jak budżetowanie państwa. Zdaniem bowiem moim NAJBARDZIEJ SKUTECZNIE KOMPROMITUJĄ POLSKĘ PANOWIE POSŁOWIE SEJMOWI, utwierdzając świat cały w powszechnem do niedawna mniemaniu, że polacy nie są zdolni, jako naród, do rządzenia sobą i że prowadzą zaraz nie co innego, jak „POLNISCHE WIRTSCHAFT“, czyniąc z siebie t. zw. „SAISONSTAAT“.

Niechybnie to moje przemówienie i roztrząsanie stałyby w sprzeczności z moim żądaniem, które postawiłem już od dawna, aby budżet, przedstawiony w tym roku, był prawie konią zeszłoroczną.

Wszystkie bowiem moje rozmyślenia i doświadczenia przeszłości nie mogły mnie prowadzić do zaufania, aby stosunki z sejmem mogły ulec jakiegokolwiek zmianie. I dlatego WOLAŁEM MIEĆ BUDŻET KOPJOWANY Z TAMTEGO ROKU, że

w ten sposób może uniknąć się dało powtórki długiej i bezowocnej tej samej dyskusji budżetowej, która NIETYLKO JEST MECZĄCA, CO WSTRĘTNA.

## „Kwestja kanapowa“

Przechodzę teraz do trzeciego etapu całej historii, mianowicie do odpowiedzi różnych panów z sejmu na propozycje konferencji w sprawie budżetu, uczynioną przez pana premiera Światalskiego dnia 2 września. Jest to użycie wyrażenia „różni panowie z sejmu“, to dlatego, iż PRAWIE POŁOWA SEJMU — gdyż odliczam największy klub Blok Bezpartyjny, Endeków, którzy dali odpowiedź osobno, i wszyscy kłoby mniejszości narodowe, — w odpowiedzi p. Daszyńskiego nie brała udziału. Przedewszystkiem wynikiem wśród tych panów „Kanape - Frage“, czyli „KWESTJA KANAPOWA“. Polega ona na tem, że ci panowie z sejmu zwątpili w możliwość prawną zwoływania jakiegokolwiek konferencji przez pana premiera naszego gabinetu, uważając, iż wtedy tylko konferencja dawać może rezultaty, gdy zebrana jest nie gdzie indziej, jak na ulicy Wiejskiej.

## Niezdrowy żołądek i czarna kawa

Wobec tak poważnych wątpliwości zaczęły się niezliczone dyskusje w każdym z klubów z osobną z odpowiednim zamętem i chaosem formuł, uchwał, konwentyklów, zebrań klubowych i wszelkich akcesorji t. zw. sejmowych przy poważnym nastroju sejmu i przy największych kwestiach. Wobec jednej wątpliwości zaczęły wyrastać i inne. Wydaje się, że główną inną kwestją było pytanie, CZY WOGÓLE RZĄD PANA ŚWIATALSKIEGO JEST LEGAL-

NYM RZĄDEM POLSKI, gdy p. Światalski nie był ani razu na posiedzeniu sejmu, jako prezes gabinetu. Słyszałem, że jeden ze znakomitości sejmowych TROCHĘ NIEZDROWY NA ŻOŁĄDEK, skoczył przerażony, że nie wzięto pod rozwagę dyskusji w kwestji, co ma zrobić nieszczęśliwy poseł, gdy na konferencji u p. Światalskiego PODADZĄ CZARNĄ KAWĘ. Prawdopodobnie równie poważnych wątpliwości była mnoga ilość.

## Smażenina na kiepskim oleju

Gdy zaszły wątpliwości i zwykły chaos i zamęt, nie można było dojść do żadnej wspólnej uchwały. Dlatego też wysmażo-

była tak niezrozumiała, że dopiero Pan Prezes Gabinetu Światalski rozciął wątpliwość, stwierdzając, że „może więc uważać odpowiedź tych panów za odmowę“ i zapytał p. Daszyńskiego, czy to jest słuszne, czy nie. Odpowiedź znowu tego pana była WAHAJĄCA SIĘ I NIE PEWNA, skłaniająca się jednak ku temu, iż odpowiedź jest odpowiednia.

## „Fajdanifis poślinis“

W samej treści tej odpowiedzi uderzyła mnie odrazu uwaga tych panów, przypominająca rządowi, że Marszałek Sejmu jest zawsze reprezentantem tej instytucji. Zwróciłem więc uwagę i ja z swej strony, że w tym wypadku pan Marszałek Sejmu NIE MOŻE REPREZENTOWAĆ ZEBRANIA KILKUNASTU, CZY KILKUDZIESIĘCIU PANÓW, JAKO SEJMU, gdyż Sejm, jako instytucja, działać może tylko wtedy, gdy prawnie przez Pana Prezydenta jest zwołany na sesję i sesja jest prawnie przez przedstawiciela Prezydenta otwarta.

Jeżeli więc moja próba ustalenia możliwości dyskusji rzeczowej w jakimkolwiek przedmiocie spełnia na niczem, to znowu wyrastała prawda o „FAJDANITIS POŚLINIS“ do śmiesznych i prawie nieprawdopodobnych rozmiarów. Utożsamianie zebrań klubów, nawet MAŁYCH KONWENTYKLÓW ze Sejmem widzieliśmy już bardzo często w historii Sejmu w Polsce.

## Gasnący świat

Należy to, jak mnie się zdaje, do dobrego tonu wielu z panów posłów i wyrosło nie skądinąd, jak z niecnej pamięci pierwszego Sejmu Rzplitej polskiej. Idzie się ku temu co prawda wykluczając spokojnie wbrew zasadzie t. zw. demokracji, całe grupy posłów, całe kluby i wogóle wszystko niezgodne Z FAJDANIZMEM POSELSKIM. Przecież nie jeden z tych panów dochodził w swych ewolucjach fajdanizmu do tego, że uważa siebie, t. zn. poszczególnego posła za Sejm Rzeczypospolitej i chce wymóc dla siebie PERSONALNIE WSZYSTKIE PRZYWILEJE, zastrzeżone przez prawo Sejmowi. Na szczęście zawikłana stale w „Kanape - Fragen“ są przedstawicielami GASNĄCEGO JUŻ ŚWIATA, — światła, który odchodzi, — a swem postępowaniem dają raz po raz, że ta diagnoza jest nie - mylna.

Są światy gasnące i są wschodzące słońca. Jeżeli w dzieje ludzkości się spojrzeć, znajdziemy zawsze, znajdujemy ciągle wschodzące słońca i gasnące światy. I niemylną gaśnięcia cechą jest WYMIERANIE TREŚCI, A WZROST ZNACZNY FORMY. Zjawia się wtedy jakgdyby aberracja myślowa, jakgdyby wykoszlawiona dusza ludzka do tego stopnia, że CZŁOWIEK

POWAŻNY BŁAŻNI SIĘ, staje jak opętany, zatruty jadem degeneracji; o treści każdej pracy zapominając, czepia się formy, czepia się literek nawet nie słów, tak kureczowo i konwulsyjnie, jakgdyby zastrzychać chciał MUSOWE ZATONIECIE w mrokach przeszłości przez

niezgrabny kurecz i konwulsyjny ruchy.

A obok ludzi poważnych kroczą mniej poważni, ci, co wyrósłi na to, by przez MAŁPIE GRYMASY, przez PAJACOWE RUCHY kompromitować i ośmieszać to, co chcą utrzymać, a co ZGINAĆ MUSI.

## Gdy malcem byłem...

Gdy malcem małym byłem, gdy młodzieńcze życie rozpocząłem, byłem zachwycony światem klasycznym, pięknem dawnych greków, żelazną potęgą Rzymu. Piękna baśń o bohaterach, cudowna piękna mitologia pogańska, cuda Olimpu, powaga Senatu i dyktatorów rzymskich chwylała mój umysł i wyobraźnię niekiedy tak silnie, iż życie, w które zaledwie wchodziłem, wydawało mi się niktę. marne i bez wartości.

Dlatego z pewnym bólem do-

tykałem potem do ksiąg, co dzieje upadku, dzieje degeneracji i Olimpu i Senatu i dyktatorów opowiadały. Powiadają, że augurowie, ci, co wielkie zwycięstwa z wróżby ogłaszali, ci, co chwale oręża rzymskiego i potędze swojej ojczyzny wiernie służyli, że ci właśnie podczas upadku i potęgi i chwali, przy spotkaniu ze sobą na głos się śmieli wyśmiewając swoje wieszczby i CZYNIĄC ZE SIEBIE BŁAŻNÓW.

## Reminiscencje z „Pięknej Heleny“

Pamiętam też także trochę bólu i wewnętrznej przykrości. gdym poraz pierwszy był na znanej operetce „PIĘKNA HELENA“. Wydawało mi się dziwnym i nieładnym, gdy niegdys ludzie głowy leżeli za piękno Olimpu, za prawdy Grecji, tak publicznie i tak bezczelnie na pośmiewisko to wystawiać. I ze scen tej właśnie „Pięknej Heleny“ najbardziej utkwiła mi w pamięci scena ostatnia, gdy ową piękną śmiertelną namiętną ludźle wraz z kapłanem, na to, by usiadła na wóz bogini Wenery, który na scenę zajeź-

dza. I podczas śpiewu barytona Kalehasa, co sławę i piękno bogów wielbi, pada KARCZEMNA NUTA SZYMKOWNI, KANKAN WESOŁY. I kapłan kołczy już pieśń bogom i na nutę kankana WESOŁO PODRYGI! JE NOGAMI. I pamiętam nie raz przy studjach tej czy innej epoki przypominałem tę scenę, jako świadectwo prawdy gasnącego świata. Pamiętam nawet NIEUDOLNY WIERSZYK o KALCHASIE, który ułożyłem i tym wierszykiem pisaninę swoją zakończył:

WYŚPIEUJĄC SŁAWĘ BOGOM  
PODRYGUJE, RUSZA NOGĄ  
W KANKAN, KANKAN PLYNIE,  
O MADRALA! TEN NIE ZGINIE  
NIGDY, NIGDY NAM NA ŚWIECIE,  
WIEDZ-ŻE, DURNIU, WIEDZ-ŻE PRZECIE.

JÓZEF PIŁSUDSKI

## Doniosła konferencja

marsz. Daszyńskiego z pułk. Sławkiem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prezes klubu poselskiego BB. plk. Sławek odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z marszałkiem sejmu p. Daszyńskim.

WARSZAWA, 20 IX. Prezes stronnictwa chłopskiego, p. Jan Dąbski wyraził opinię, że najbliższych wyborów do sejmu oczekiwac należy już w lecie roku bież.

## Afera w misji sowieckiej

Tajemnicze zniknięcie kierownika magazynów lipskiego przedstawicielstwa Z.S.S.R.

BERLIN, 21, 9. (Tel. wł.) Komunistyczny dziennik „Rothe Fahne“ donosi z Lipska o aferze urzędnika sowieckiej misji handlowej. Urzędnik nazwiskiem Briagin, który był kierownikiem magazynów przedstawicielstwa sowieckiego w Lipsku wyjechał nagle z miasta, nikogo nie uprzedzając.

Jako powód tajemniczego zniknięcia funkcjonariusza sowieckiego podają, że dzięki rozmaitym

machinacjom zdołał on ze skromnego urzędnika przekształcić się na akcjonariusza wielkiego przedsiębiorstwa w Paryżu.

Briagin, opuszczając Lipsk, przesłał tamtejszemu kierownikowi sowieckiej misji handlowej swój dowód osobisty z cyniczną adnotacją: „Do łaskawego użytku“.

Władze sowieckie wszczęły śledztwo celem wyświecenia tej afery



# Zamach na prez. Ziemięckiego

okazał się sprytnym trickiem poszukującego pracy

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o sensacyjnych zeznaniach niejakiego Michałczuka, który zgłosił się do prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera i wyjawiał w wielkiej tajemnicy o planowanym zamachu na prezydenta Ziemięckiego. Rewelatora oraz podanych przez niego czterech murarzy, rzekomo planujących zamach, osadzono natychmiast w urzędzie śledczym i poddano badaniom. Cała piątka, nie wyłączając Michałczuka, płatała się w zeznaniach, a wreszcie wyparła się wszystkiego. Wobec tego, iż nie znaleziono żadnych dowodów rzeczowych, mogą-

cych świadczyć o przygotowywanym zamachu, czterech murarzy wypuszczono na wolność, natomiast Michałczuka zatrzymano w areszcie i postawiono w stan oskarżenia o fałszywe posądzenie. Michałczuk próbował coprawda oczyścić się tem, iż miał przy sobie cały szereg listów do wysoko postawionych osobistości Łódzkiej z prośbą o posadę. Między innymi taki list był adresowany do p. wojewody Jaszczołta i do biskupa Tymienieckiego. Jak dzisiaj z powyższego widać, zamach na prezydenta Ziemięckiego był sprytnym trickiem Michałczuka, który w tak oryginalny sposób zaskar-

bić sobie chciał wdzięczność głośno i otrzymać pracę lub sowe wynagrodzenie.

\*

Jedno z wydawnictw łódzkich nie posiadając informacji o zajęciu w gabinecie prezesa Holcgrebera i o aresztowaniu Michałczuka oraz jego towarzyszy, usłowało w bardzo nieudolny sposób zdemontować naszą wiadomość. Jest to jednak stała metoda tego wydawnictwa, które źle informowane woli czemuś zaprzeczyć, lub coś przemilczeć, aniżeli przyznać się do ubóstwa swego aparatu redakcyjnego.

# Kto wydaje zaświadczenia

w sprawie zwrotu cel przy wywozie manufaktury

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

„Monitor Polski“ z dn. 21 b. m. ogłasza, że do wystawiania zaświadczeń w sprawie zwrotu cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych zostały upoważnione: związek eksporterów polskiego

przemysłu włókienniczego w Łodzi oraz związek eksporterów przemysłu włókienniczego w Bielsku, z tem, że do wystawiania zaświadczeń dotyczących kilimów upoważniona zostaje także izba przemysłu wo-handlowa we Lwowie.

# Szturm do granic Europy

Zamach pod reżyserją Berlina

PARYŻ, 21, 9. „Echo de Paris“ donosi, że delegat Anglii w lidze narodów przyłączył się do wniosku chińskiego, popartego bardzo skwapliwie przez Niemcy w sprawie rewizji art. 19 paktu ligi, ustalającego nienaruszalność traktatów pokojowych.

Delegat angielski miał wczoraj wieczorem oświadczyć, że gdyby

wniosek ten nie uzyskał większości, wówczas Anglija wysunie wniosek poddania rewizji wszystkich traktatów zgłoszonych w sekretariacie ligi narodów.

Państwa, których granice ustalone w traktatach pokojowych, przygotowują się do bardzo energicznego odparcia tego ataku, którego właściwym motorem są Niemcy.

# 6 dolarów dziennie

chce płacić Ford robotnikowi w Europie

Jak się dowiadujemy z Genewy, do tamtejszego centralnego między narodowego biura pracy wniósł p. Edward Filene, znany milioner amerykański z ramienia Forda 25.000 dolarów na cele przeprowadzenia ankiety i ustalenia jakiemu równoważnikowi w siedemnastu miastach Europy odpowiada dzienne płaca 6-ciu dolarów w Detroit.

Płacę tej wysokości zamierza mianowicie ustalić Ford — przy zachowaniu równoważników podanych przez biuro pracy — jako wynagrodzenie dla każdego robotnika w siedemnastu miastach, w których Ford zamierza otworzyć swe fabryki.

Miastami temi są: Londyn, Manchester, Cork, Paryż, Berlin, Antwerpja, Rotterdam, Helsingfors, Kopenhaga, Stockholm, Triest, Barcelona, Konstantynopol i cztery inne miasta, jeszcze nie podane do wiadomości międzynarod. biura pracy, lecz położone na terytorjum półwyspu Bałkańskiego i Rosji. — Zaznaczyć należy, że w niektórych z tych miast, jak w Berlinie, Kopenhadze, Antwerpii i Paryżu Ford otworzył już swe fabryki.

# Trup agentki G.P.U. wyrzucony z pędzącej taksówki

MOSKWA, 21, 9. Pisma donoszą że przed kilku dniami wieczorem wyrzucono z pędzącej taksówki na bruk ul. Sadowo - Kudzyńskiej zwłoki młodej kobiety.

Po dwu dniach dopiero stwierdzono, że kobieta ta nazwiskiem Frajberg, była agentką G. P. U. która w zagadkowy sposób znikła ze swego mieszkania.

Dotychczas śledztwo nie natrafiło na ślad zabójców.

# Gabinet współpracy narodowej

RYGA, 21, 9. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Minister Finansów Tubellus, desygnowany premier, dzisiejszej nocy powrócił do Kowna z Czechosłowacji, gdzie bawił w jednej z miejscowości kuracyjnych na wywczasach.

Dzisiaj rano rozpoczęły się rokowania z przywódcami partji litewskich w sprawie utworzenia nowego rządu, t. zwanej współpracy narodowej. Gabinet ten ma się składać z tautiników w przeważającej mierze, ale także z reprezentantów chrześcijańskiej demokracji oraz ludowców.

# Wójcik skazany na dwa lata więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dzisiaj w czwartym i ostatnim dniu procesu Wójcika, oskarżonego o udział w zabójstwie dwu oficerów, po wystąpieniu prokuratora, przemówił oskarżyciel prywatny, adwokat Paschalski, który zaznaczył, że sprawa Wójcika, to rezerwoar, który musiał się wyładować.

„Wójcik jest to jeden z wielce uczciwych ludzi, ale nie ma danych na historycznego mściciela,

Czołowi ludzie, którzy walczyli w obronie konstytucji, pułk. Anders i Pankiewicz, nikomu szli oficerskich pod nogi nie rzucali.

Powództwo cywilne w niniejszej sprawie usprawiedliwiają rany, otrzymane przez oficerów.

„Ale rany te mają specjalny ład. Rany, zadane przez człowieka, który mówi, że broni się od napadu. Jest to rana, zadana kulą, owiniętą w zdradzieckie pokusy“.

W odpowiedzi obrońca oskarżonego, mecenas Kijeński, podkreślił, że ludzie, którzy przychodzą do prywatnego mieszkania o godzinie 6-iej rano i przedtem informują się o gości przebywających w danym lokalu „przeciwników“ nie mogą być uważani za sekundantów.

Następnie zabrakł po raz drugi głos prokurator Grabowski, zbijając punkt po punkcie wywody obrońcy oskarżonego.

Po 40-minutowej naradzie sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok, na mocy którego Józef Wójcik skazany został za udział w zabójstwie w stanie afektu na 2 lata

więzienia (dom poprawy) z art. 49 i 458 cz. I K. K., oraz za znieważenie 36 p. p. i adjutanta tego pułku kapitana Lewińskiego na 3 miesiące więzienia z art. 532 pkt. 3 K. K.

Łącznie Wójcik skazany został na 2 lata więzienia. Na poczet kary sąd zaliczył skazanemu areszt prewencyjny.

Jednocześnie sąd zasądził na rzecz poruczników Cebrowskiego i

Nowaczyńskiego po 1 zł. tytułem odszkodowania za stratę moralną.

Sąd postanowił wypuścić skazanego na wolność za kaucją 3000 zł. Suma ta została przez obecnych na sali przyjaceli Wójcika zebrana i złożona sądowi.

W motywach sąd stwierdza, iż dał wiarę zeznaniom poszkodowanych, które są zgodne z okolicznościami sprawy i wydają się jedynie prawdopodobne.

**NADSZEDŁ  
WIELKI TRANSPORT KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW  
TRETORN  
B. BOY i S-KA  
PIOTRKOWSKA 154. TEL. 80-22**

# Waldemarasz zrezygnowany nie obejmie żadnego stanowiska

KOWNO, 21, 9. (Tel. wł.) Na zapytanie skierowane do Waldemaras, czy obejmie w nowym gabinecie jakikolwiek portfel, b. premier litewski oświadczył:

— Z całą stanowczością mogę powiedzieć, iż nie będę się w przyszłości zajmował żadną działalnością państwową, ani tu, ani zagranicą. Gdy objąłem stanowisko prezesa gabinetu ministrów oświadczyłem, że w razie, gdybym był zmuszony opuścić to stanowisko, żadnych innych obowiązków na siebie nie wezmę. Decyzja ta jest ostateczna.

# „Żelazny Wilk“ rozwiązany

KOWNO, 21, 9. (Tel. wł.) W kołach zbliżonych do prezydenta Smetony dowiedziano się, że oddane Waldemaraszowi grupy oficerów i organizacja „Żelaznego Wilka“ gotują wystąpienie przeciwko gówie państwa.

W związku z tem zostało już wydane zarządzenie nakazujące rozwiązanie organizacji „Żelaznego Wilka“ w ciągu 48 godzin.

Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów policji.



**E. ZABŁOCKA**

Pracownia Sukien i Okryć Damskich  
Zamenhofa 17. Telefon 52-64

Zawładamia Szan. P. P. Klientki, że  
powraca z Paryża dnia 24-go b. m. z  
kolekcją najnowszych modeli

# Mord polityczny w Moskwie

Zabity został milicjant sowiecki

RYGA, 22, 9. (ATU). Z Moskwy donoszą o nowym zamachu na tle politycznym.

Niewykryci dotychczas sprawcy zamordowali w Moskwie milicjanta sowieckiego, przyczem znęcali się nad nim w sposób okrutny. Mordercy zadali milicjantowi kilka śmiertelnych ran w plecy poczem zbiegli.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż zamach dokonany został na tle politycznym. Władze zaarrestowały dotychczas 5 osób.

# Tajemnicze zaginięcie wycieczki 16 uczniów

GDYNIA, 21, 9. (A. W.) Wracająca z Powszechnej Wystawy Krajowej wycieczka 16 uczniów wraz z nauczycielką, udała się na przejażdżkę morską łodzią motorową. Od środy b. tygodnia o wycieczce tej niema żadnych wiadomości. Krążą pogłoski, że uczestniczki wycieczki padły ofiarą handlarzy żywym towarem.

# Kardynał Du Bois na łożu śmierci

PARYŻ, 21, 9. (A. W.) Kardynał paryski, Du Bois jest niebezpiecznie chory.

O godzinie 13 min. 30 złożony chorobą dostojnik Kościoła przyjął ostatnie sakramenty, udzielone mu przez bawiącego w Paryżu i przebywającego u łoża chorego nuncjusza papieskiego. O godzinie 15 pobrano u chorego próbę krwi.

Zachodzi obawa, że choroba kardynała Du Bois jest śmiertelną.

# Zabroniony odczyt

Odczyt Związku Polskiej Myśli Wolnej, mający się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83 został przez starostę grodzkiego zabroniony.



# Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

## ROZDZIAŁ XV.

Wielki jacht żaglowy „Arkansas”, najlepszy okręt kanadyjskiej firmy spirytusowej „Leslie i S-ka”, płynął po otwartym morzu na wysokości Bostonu, kierując się na południe. Ładunek jego składał się z rumu i win musujących. Poza kapitanem Erskine, starym, słwym, brodat. łotrzykiem okrętów kontrabandowych, znajdowało się na pokładzie jeszcze 10 czarnych marynarzy, których Juanita sama zwerbowała. Siedziała na dziobie okrętu. W nieprzemakalnej czapie i płaszczu wyglądała jak uwodzicielski plakat filmowy. Borys usadowił się obok niej. Woda była o burty okrętu i rzucała deszcz drobnych kropelek na pokład. Zagle błyszczały różowo w świetle zachodzącego słońca. Wiatr z hukłem nadlatywał od tyłu i rzucał okręt naprzód dębem pochłębami. Powietrze pachniało świeżością. Wywieszona dla zmylenia nieprzyjaciół flaga Kolumbja łopotiała z irzaksem na maszcie.

Borys wstał.

— Gudownie! — powiedział, poddając się stawami kolonowemu kołysaniu okrętu, aby nie upaść. — Zupełnie nie wiedziałem, że można jeszcze odgrywać rolę pirata na tym uporządkowanym świecie, gdzie istnieją przepisy i paragrafy na każde plunięcie na latarnię uliczną.

Spojrzał podnieconym wzrokiem na nieforemny stos, przykryty brezentem, pod którym znajdowała się ni mniej ni więcej, tylko prawdziwa mała armatka polowa, nadająca się w zupełności do pogrążenia jakiegoś okrętu z celnikami w głębinie morza.

— Nigdy już nie wrócę do New Yorku. Wiecznie będę ci za to wdzięczny, że mogę dla ciebie ruszyć w drogę — powiedział do dziewczęcia.

Oczy Juanity błyszczały. Wyciągnęła ramiona, a wiatr chłodził jej rozgrzane pachy.

— Żeby nie było w tej chwili kapłana z jego idjotycznie bystrym wzrokiem...

— Czy drewniany pokład nie uciskałby cię...

Juanita połknęła to pytanie, jak miód. Ocean biczował jej nerwy. Niespodziewanie zaczęła śpiewać. Borys pocałował ją

w wycięcie marynarskiej bluzki.

— Nie wiedziałem wcale, że kicz może być tak piękny. Zresztą ty nie wiesz wcale, co to jest kicz. To twoje szczęście. Znasz tylko swe łóżko, twą krew, morze i mężczyzn.

Chwycił ją za ramiona.

— Ty wspaniała kawale bydlęcia, ty...

W podnieceniu mówił po rosyjsku. Oczywiście nie rozumiała go, ale ściągnęła mocniej pasek na biodrach i wydeła policzki, jak rozbawione dziecko.

— Chcę ci coś opowiedzieć.

Borys przyciągnął Juanitę do siebie i położył rękę na jej szyi.

— Wiem, że jestem świnią.

Wielu uważało mnie w ojczyźnie za mężczyznę, który wprowadzi ma przywoity charakter, ale niestety jest histerykiem. W rzeczywistości byłem tylko świnią. Teraz, tutaj, słone powietrze zdrapuje mi brud, który zalepił pory mej duszy. Boże święty, oddycham! Czuje, jak wiatr wpada mi przez kołnierz i wylatuje przez spodnie. Cóż mnie obchodzi wszystkie miasta i wszystkie zwarjowane idee? Nic mnie nie obchodzi! Gdy słońce pali mi plecy, a ty jesteś tak blisko, że mogę objąć cię ramieniem i przyciągnąć do siebie, aby słyszeć, jak pierś bije o pierś, wtedy nie odczuwam nawet żalu z tego powodu, że

ptaszka, któremu wgrzyła się w piersi.

Następnie poszli znowu na pokład. Zagle były prawie unieruchomione. Księżyc świecił romantycznie, jak na pocztówkach. Nagle zniknął. Erskine spał. Zastępował go starszy marynarz. Siedział obok, kołysząc ciałem i nucąc cicho.

— Ho, ho, jak nisko znalazł się nagle księżyc — przeraziła się Juanita.

Szybki, jasny promień przeleciał jej nagle poprzez kolana.

W tej samej chwili pobiegł już marynarz do Erskine'a i budził go gwałtownie.

— Reflektory!

— Czy widzieli nas?

— Jeszcze nie wiem, czy mają nas na celu, czy też szukają jak zwykle.

Ale światło reflektorów stawało się coraz intensywniejsze i spokojniejsze. Kładło się z coraz większą pewnością i dokładnością na pokład jachtu. Erskine kazał natychmiast przerzucić zagle. Prawie kładąc się całkowicie na bok „Arkansas” natychmiast zmienił swój kurs i został pochłonięty przez ciemność.

Ale nie trwało to długo. Trzej marynarze, którzy na wszelki wypadek zrzucali brezent z armatki i rozdzielali broń, stanęli tak nagle w pełnym świetle, że jeden z nich krzyknął. Erskine wypchnął ich z obrębu świetlnej smugi. Charakterystyczne dlań było, że jednocześnie zauważył, iż armata jest niedostatecznie umocowana; przyczołgał się i przykręcił śruby.

Nagle rozpoczęły się jasne błyski ze wszystkich stron. Wyleciały w górę dwie rakiety, któ-

re pękając rozjaśniły wielki kawał oceanu, a w świetle ich było wyraźnie widać jak dwa kutry celne i jedna mała kanonierka przybrzeżna okrążają „Arkansas”. Jacht znowu uciekł z sieci otaczającego go światła. Kutry celne poszły pełną parą i znalazły się tuż tuż na tropie. Wypuszczały one rakiety, które sięgały daleko za „Arkansas”, rozświetlając przed nim wodę. Wydawało się, jakby zapraszały one jacht do spaceru po oświetlonych falach.

— Pochylić głowy! Teraz będą strzelać! — krzyknął Erskine.

Sytuacja widać była mu dobrze znana. Nie krzyknął też ani na sekundę wcześniej. Ostrzegawczy strzał, który jedno cześnie oznaczał sygnał: „Natychmiast zatrzymać się”, przeleciał o 5 metrów od okrętu i pocisk wpadł do wody, wzbijając w górę potężną fontannę.

— Zatrzymuj! — krzyknął Erskine. — Jak myślicie?

Borys spojrzał na Juanitę. Stała przy maszcie głównym, zarzuciwszy oba ramiona do tyłu i drżała ze zdenerwowania. Blaski reflektorów ślizgały się po jej gibkim ciele.

— Ani mi to w głowie! — zawołał. — Czy armata jest gotowa do strzału?

— Jest gotowa. Ale każdy strzał kosztuje 5 lat ciężkich robót.

— Więzienie, czy ciężkie roboty, to przecież koniec końców wszystko jedno. A może chce pan zadeklarować nasz ładunek szmuglowanego alkoholu jako mleko.

— Chcę go wypuścić do morza, ty głupcze!

(d. c. n.)



„Reflektory?”

nie jestem ogolony. Wogóle chciałbym się perfumować twoim zapachem. Perfumy Antylli. Chodź bliżej...

Wsunął dłoń w jej stalowo-szare włosy.

Podaruję cię panu Coty na Placu Vendome. Ten potrafi napełniać flaszki twoim zapachem. Może dopuści mnie do udziału.

Zapadły ciemności. Jacht nie zapalał żadnych świateł.

— Czy jedzie pan tak zupełnie pewnie?

Erskine zaciągnął firanki kabiny i zapalił lampkę.

— Jedziemy zupełnie pewnie. Wogóle idzie dziś świetnie. Pędzimy tak, jakby dziecko dmu-

chało w kawałek waty na stole.

Siedli do jedzenia. Borys nie mógł się napatrzeć, jak żuły zęby Juanity. Nie miała ona eleganckiego zwyczaju paryżanek: nie krajała sobie wszystkiego na drobne sztuki, połykając kawałek za kawalkiem. Wgrzyzała się. Gdy odrywała kawał z ćwiartki gęsi, nieraz sos przyskała siedzącemu obok Erskine'owi w oczy. Ale w tych białych, gryzących zębach mieściła się taka prastara siła, w szybkim żuciu kęsów — taka zdrowa chciwość, że Borys nie mógł się powstrzymać, aby nie ująć swego szkicownika i spróbować narysować Juanitę, gdy wysysała soczysty owoc. Wyglądało to, jakby wypijała krew

Wielkie arcydzieło erotyczne, osnute na tle życia Paryża, jego uciech, rozkoszy i bogactwa pt.

„Miasto Miłości”  
z Iwanem Petrowiczem  
i Carmen Boni

Wkrótce w „CAPITOL”

?

Teatr Świetlny  
„SPLENDID”  
Narutowicza 20.

LUCYNA

Dziś i dni następnych!

„EROTIKON”

2-gi film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru!

TRAGEDJA UWIEDZONEJ.

Realizacja Gustawa Machaty. W rolach głównych

Piękna i młodzianka ITA RINA

Gwiazdor ekranów szwedzkich Olaf Fjord

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrykcją A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godzinie 4-jej po południu, w sobotę i niedzielę o godzinie 12 w południu.



Dnia 21 września zmarła ukochana nasza Matka i Babka

B. P.

# Regina z Łaznowskich Turnerowa

wdowa po b. p. Józefie

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 22 września r. b. o godzinie 1 po poł. z domu przedpogrzebowego.  
Pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

Na łódzkie tematy

## Łódź czeka...

„Głos Poranny“ donosił już obszernie o przebiegu i rezultacie audjencji prezydenta Ziemięckiego i ławnika Kuka u ministrów skarbu, Matuszewskiego i Grodyńskiego.

Z relacji tej wynika niezłomie, iż rząd stoi nadal uporczywie na stanowisku nieudzielenia Łodzi kredytów na pilne potrzeby sześćset-tysięcznego grodu — aczkolwiek panowie ministrowie poglądowi temu nie dali podczas konferencji wyraźnego wyrazu.

Z faktem tym należy się jednak niemiernie poważnie liczyć.

Dziwnem się przeto w tem wszystkim wydają słowa reprezentantów rządu o rzekomej dobrej woli w stosunku do naszego miasta. Bo sprawę należałoby naszczyć zdaniem otwarcie postawić: albo słery rządzące prowadzą względem Łodzi taktykę najdalej posuniętej obojętności przejawiającej się w odmowie niesienia pomocy miastu w tak krytycznym okresie, albo — rząd chce lojalnie potraktować nasze bolączki i postulaty.

Jeśli zaś ta druga koncepcja jest bardziej zbliżoną do prawdy, a oświadczyli to ministrowie Matuszewski i Grodyński — to czemu tłumaczy się niemożliwość udzielenia minimalnych kredytów potrzebą... zwrotu dwóch milionów dolarów Górnemu Śląskowi?

Odnosi się przecież wrażenie, iż nasze czynniki miarodajne żałują swego szeszciorocznego kroku — dwumilionowej sumy, którą do czasu sfinalizowania łódzkiej pożyczki zagranicznej przydzielono nam z amerykańskich kredytów dla Górnego Śląska.

Niewiadomo nam bliżej dlaczego akurat w tym momencie wypłynęła na powtórzenie aktualności konieczność zwrócenia Katowicom długu. W każdym razie, gdyby istotnie suma ta była w tej chwili bardzo potrzebna Górnemu Śląskowi — to dlaczego faworyzuje się to województwo, tak, jakgdyby Łódź znajdowała się w znacznie lepszym położeniu i na kredyty wo góle nie reflektowała?

Czynnikom miarodajnym dobrze wiadomo, że tak właśnie nie jest. Nie wolno im przeto zamykać oczu ia ciężką sytuację finansową Łodzi, nie wolno im zagłuszyć wzywania pomocy, bo zdają one sobie chyba dostatecznie sprawę z konsekwencji, jakie nieotrzymanie przez samorząd łódzki kredytów wynikają dla miasta.

Co oznacza brak sześciu milionów złotych w budżecie nadzwyczajnym? Znaczy to przerwanie robót przy budowie kanalizacji i domów na Polesiu, redukcja robotników sezonowych i pozostawienie ~~ważnego ośrodka przemysłowego.~~

# W obronie honoru Łodzi

wystąpi rada miejska z protestem do min. Składkowskiego  
Subwencje miejskie dla instytucji społecznych zostaną zredukowane o 25 proc.

Przed kilku dniami odbyło się w gmachu rady miejskiej wspólne posiedzenie radzieckich komisji finansowo - budżetowej i dla spraw ogólnych przy udziale członków prezydium magistratu z prezyd. Ziemięckim na czele w sprawie o mówienia zarzutów, wysuniętych przez ministerstwo spraw wewnętrznych w protokole komisji lustracyjnej.

W konferencji tej szczegółowo rozpatrzono umowy magistratu z polskiem towarzystwem asfaltowym i z sowietami (niezrealizowaną) w sprawie zakupu kostki granitowej, które to kontrakty miały być zawarte — według raportu mi-

nisterjalnej komisji — na niekorzyść miasta.

Zarzuty zostały w zupełności przez komisję obalone. W toku badań okazało się bowiem, że protokół komisji lustracyjnej o party był na całkowitej niezajomości stosunków samorządowych, a skutkiem mylnej interpretacji poczynił magistratu wystawione zostały na szwank autorytet i dobre imię łódzkiego samorządu.

Wobec takiego stanu rzeczy komisje radzieckie postanowiły zakomunikować o wynikach swych prac plenum rady i wystąpić do niego z wnioskiem o obronę prestiżu naszego miasta.

Wniosek ten znajdzie się na posiedzeniu rady miejskiej w nadchodzący czwartek.

Najprawdopodobniej plenum wystąpi do władz centralnych z odpowiednim protestem, który będzie niejako uzupełnieniem złożonego do min. spraw wewn. memoriału korygującego nieścisłości, znajdujące się w sławnym protokole komisji lustracyjnej.

Powracając do wyznaczonego posiedzenia rady, dodać należy, że na jego porządku dziennym znajdzie się pozatem kwestja powołania do życia projektowanej przez prezesa inż. Holeczbera komisji dla krzewienia w

naszem mieście kultury męzycznej, o której to komisji pisaaliśmy już w jednym z poprzednich numerów „Głosu Porannego“.

Dalszym punktem porządku dziennego obrad rady będzie sprawa ZMNIEJSZENIA O 25 PROCENT WYSOKOŚCI SUBWENCJI, PRZEWIDZIANYCH W BUDŻECIE ŁODZI NA R. 1929-30 DLA INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH. Redukcje te podyktowane są koniecznością zredukowania budżetu i wprowadzenia maksymalnych oszczędności w wydatkach łódzkiego samorządu.

— el —

## Arcybiskup marjawitów Kowalski stanie 25 listopada r. b. przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Sędzia sądu okręgowego w Łodzi p. St. Pniewski, kolega szkolny oskarżonego, powołany na świadka

Rozprawa sądowa przeciwko arcybiskupowi marjawitów Kowalskiemu, skazanemu wyrokiem sądu okręgowego w Płocku w dniu 12 października 1928 r. na 4 lata więzienia z artykułu 513, 514 i 515 k. k., odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Warszawie w dniu 25 listopada b. r. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu apelacyjnego P. FLESZYŃSKI. Obronę wnosić będą adwokaci: mec. Kobylński oraz mec. Śmiarowski, który w swej skardze apelacyjnej żąda ponownego zbadania starych

jakim jest dla państwa Łódź w labiryntach trosk i kłopotów, z których — w tej chwili bez pomocy i poparcia rządu — niema żadnego absolutnie wyjścia.

Skutki takiego stanu rzeczy niewiele sferom rządowym przysporzyć będą mogły chwały.

Trzeba sobie przeto zawczasu uświadomić znaczenie każdego względem Łodzi posunięcia, nim zostanie ono przesądzone na niekorzyść tego miasta, a więc i z ujmą dla reputacji kierowniczych czynników gospodarki państwowej. Przerwanie robót i redukcja ro-

botników, spowodowane smutną koniecznością jest — rzecz jasna — niepożądanym objawem także dla rządu, który zmuszony będzie powstałe bezrobocie łagodzić drogą akcji zasiłkowej. Choćby więc tylko z tego względu sferom miarodajnym nie wolno zapominać o niezbędnych potrzebach Łodzi i muszą one zrewidować politykę, uprawianą w stosunku do naszego miasta.

Na szczęście — jeszcze nie zapóźno sprawę racjonalnie rozwiązać. Cierpliwie więc z ufnością na to czeka cała Łódź. St. Gel.

w atmosferze już spokojniejszej i pozbawionej miazmatów płockich złożyli zeznania. Oprócz tego prokuratura płocka prosiła o wezwanie w charakterze świadka sędziego okręgowego w Łodzi p. STANISŁAWA PNIEWSKIEGO, z którym Kowalski uczęszczał razem do szkoły aby ten, który znał oskarżonego od wczesnej młodości, dał bezstronną charakterystykę jego osoby. Również wezwano świadków: STANISŁAWĘ SEJ i EMILJĘ GARBARSKĄ, byłe zakonnice, obte zamieszkałe w Warszawie, dla scharakteryzowania stosunków, panujących w klasztorze.

Osoba oskarżyciela publicznego nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie prokurator apelacyjny p. Rudnicki wyznaczy jednego z wiceprokuratorów apelacyjnych.

## Nocne dyżury apfek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteinia (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska 12), Sukt. Gorfaina (Wachodnia 54), J. Koprowskiego

## Ogólnopolski zjazd ligi morskiej i rzecznej

W dniach 22 i 23 b. m. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski zjazd delegatów ligi morskiej i rzecznej. W pierwszym dniu zjazdu złożone zostaną obszerne sprawozdania z intensywności pracy w całym szeregu dziedzin, następnie zaś główny punkt ciężkości obrad — przeniesie się do prac specjalnych komisji. Przewidziane jest utworzenie następujących komisji: kolonialnej, żeglugi morskiej oraz żeglugi śródlądowej.

Tegoroczny zjazd ligi morskiej i rzecznej będzie miał szczególnie poważne znaczenie ze względu na moment wewnętrznej krzepnięcia i konsolidacji, jaki instytucja ligi przechodziła. Drugim jeszcze momentem powodującym, iż obrady zjazdu wywołały olbrzymie zainteresowanie w poszczególnych ośrodkach pracy ligi jest bardzo poważne pogłębienie idei kolonji wśród społeczeństwa polskiego. Rozwijające się wychodźstwo zwróciło szczególną uwagę na konieczność posiadania terenów, któreby nadawały się dla celów kolonizacji zamorskiej. Te właśnie względy skłoniły ligę morską do włączenia do swych haseł doniosłego zagadnienia problemów kolonialnych.

W uznaniu doniosłości tych problemów łódzki oddz. ligi morskiej wystąpi na zjeździe z szeregiem zasadniczych wniosków. Delegacja Łodzi przedstawia się następująco: prezes Dienst-Dąbrowa, wiceprezes pułkownik Walicki, skarbnik Lucja Pfeiffer, sekretarz L. Wójcikówna i p. M. Sobociński.



# Łódzka afera podatkowa

## Dochođenje policyjne zakończone. — Proces rozegra się przed sądem okręgowym w Łodzi

W dniu wczorajszym, jak komunikuje nam agencja „Polpress“, zakończone zostało dochođenje policyjne w sprawie głośnej afery podatkowej. Sprawa obecnie znajduje się w rękach sędziego śledczego. Jak się dowiaduje ta sama agencja na najbliższym posiedzeniu gospodarczym sądu okręgowego wyznaczony zostanie termin rozprawy sądowej przeciwko oskarżonym o niedozwolone manipulacje podatkowe.

\*

Pismo przerwane „Praca“, oficjalny organ N. P. R. - lewicy, należącej jak wiadomo do obozu jedyńki, w numerze z datą dzisiejszą w artykule p. tyt. „W przededniu wielkiego skandalu. Afera podatkowa w Łodzi“ zwraca uwagę, że „mimo, iż sprawa wywołała jaknajwyższe komentarze w sferach gospodarczych, mimo, iż upłynęło przeszło dwa tygodnie — dookoła tej sprawy jeszcze jakoś cicho! Jedno tylko pismo w Łodzi („GŁOS PORANNY“ — przyp. red.), jedno! — bliżej zajęło się tą sprawą. Reszta milczy. Dlaczego?”

### ZE SZKOŁY GIMNASTYKI I TANCA ART. IRENY PRUSICKIEJ.

Po powrocie kierowniczki z zagranicy, zajęcia rozpoczęły się w obszernym i higienicznym lokalu przy ul. Karola 4.

Szkoła jest prowadzona podług programu słynnego drezdeńskiego Instytutu Mary Wigman, którego jedyną w Polsce dypl. przedstawicielką jest p. Prusicka. Lekcje odbywają się przed południem i wieczorem. Specjalne klasy gimnast. higienicznej dla pań. Dla dzieci od lat 4 gimn. rytmiczna z zabawami i orkiestrą. W klasach tanecznych prócz podstawowej gimnastyki — improwizacje, tańce zespołowe, instrumenty perkusyjne i t. d.

Wyczerpujące ilustr. prospekty wysyła na pisemne lub telef. żądanie sekretariat, Piotrkowska 57, tel. 14-84. Szkoła wydaje dyplomy. Duża ilość klas umożliwiła przedziałanie nowej uczennicy do klasy odpowiadającej jej wiekowi i umiejętnościom.

A dalej czytamy w tem samym piśmie:

„Aferą podatkową wstrząsnęte zostało całe miasto...

Ale tu nasuwa się jedno: Wpadli, zdaje się, tylko najnieostrożniejsi. Inuż ostrożniejszych krzają się nadal i żeruje. Opinia publiczna o kulisach

spraw podatkowych i skarbowych dowiaduje się dopiero post factum różnych afer i niejasności. Tak było z przysięgłymi buchalterami. Czy tak ma być okryta mrokiem tajemnicy (przynajmy: mocno ściepliej!) i obecna afera?”

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś „Henryk VI na łowach“ Wojciecha Bogusławskiego w inscenizacji i reżyserji E. Wiercińskiego. Udział biorą pp.: Skrzydłowska, Malinowska, Chodecki, Rzęcki, Lenk, Krzemiński, Pilarski, Kliszewski, Woszczerowicz, Dąbrowski, Hajduga.

\* \* \*

Jutro w teatrze miejskim inauguraacja sezonu operowego „Trubadur“ z udziałem St. Gruszczyńskiego. Udział biorą: Liljana Zamorska, Helena Fotygo, August Wiśniewski, Józef Trembiński.

Kierownictwo muzyczne: Teodor Ryder.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych trzyaktowa komedia B. Górczyńskiego „Rzeczywistość“. Bilety ulgowe ważne.

\* \* \*

W połowie tygodnia rozpoczyna w teatrze kameralnym występy Mieczysław Frankiel w komedji M. Bałuckiego „Grube ryby“.

W przygotowaniu lekka, współczesna komedia francuska.

### TEATR POPULARNY

Dziś dwa razy, oraz dni następnych komedia Al. br. Fredry „Oj, młody, młody!“

### TEATR GEYEROWSKI

Dziś, w niedzielę, o godz. 16-ej i 20-ej baśń dramatyczna J. Stowackiego „Balladyna“.

### DZISIEJSZY WYSTĘP MUSI DAJCHES.

Zapowiedziany na dziś w Filharmonji występ 8-letniej fenomenalnej tancerki, Musi Dajchesówny, wzbudził wśród naszych miłośników wielkie zaciekawienie. Młodzią artystką przygotowała dla Łodzi tym razem nowy, niewidziany dotychczas program, który odtańczy w 20-tu ośmiewających kostjumach. Żywe słowo wypowie ulubieniec publiczności Michał Znicz, artysta teatru miejskiego. Początek o godz. 4-ej po poł.

### KONCERT ADY SARI

Koncert Ady Sari, sławnej śpiewaczki, odbędzie się w Łodzi w czwartek, dnia 26 b. m. w Sali Filharmonji. Po jej koncercie w Chicago przed kilku miesiącami pisał sprawozdawca muzyczny „Sunday Sentinel“: Chicago podejmował wczoraj u siebie Adę Sari. Występ jej poprzedziła sława, zdobyta w całej Europie. Szliśmy wszyscy na koncert jej, jaknajlepiej usposobie ni dla artystki. Nikt z nas nie marzył jednak o tam, że będziemy mieli możność słyszeć jedną z naj-

## Domek za 13 tys. złotych

stanie za kilka dni na Al. Kościuszki

Jak się dowiadujemy, po dłuższych pracach, znany w Łodzi architekt inż. Adolf Goldberg postanowił przystąpić do realizacji jednego z planów, zmierzających do ulżenia głodowi mieszkaniowemu.

Według planów inż. Goldberga łódzianie będą mogli nabyć gotowy domek z zupełnym urządzeniem za niecałe 13 tys. złotych i taki domek ustawia

się obecnie jako model, przy Al. Kościuszki 54.

Domek taki, składa się z 2-ci pokojów, kuchni, wygodki, łazienki i spiżarki a wszystkiego zajmuje 200 łokci kw.

Buduje go 6 robotników w ciągu 8 dni, przyczem zawiera on już meble dla obu pokojów, a więc łóżka, szafy, stoły, krzesła, wszelkie niezbędne urządzenia, nawet radio-odbiornik, deska do prasowania, skrzynka do listów, oraz szereg innych przedmiotów, dzięki którym domek taki można zaraz po ustawieniu go w ciągu 8 dni oddać do użytku bez potrzeby dalszego urządzania się.

Inż. Goldberg postanowił domki takie budować masowo i na dogodnych warunkach każdy będzie mógł posiadać własny dom z urządzeniem, nie placąc komornego. (b).

### Dom zdrowia

#### Dziennikarzy Łódzkich

W dniu dzisiejszym wyjeżdża specjalna delegacja syndykatu dziennikarzy łódzkich do majątku Sokolniki pod Łodzią, celem zapoznania się z terenem, przeznaczonym pod letnie schronisko wypoczynkowe dziennikarzy. Delegacja złoży podziękowanie właścicielowi majątku Sokolniki baronowi Roztockiemu oraz kierownikowi administracyjnemu, inż. Łączkowskiemu za uzyskanie znaczniejszego terenu, położonego w tym majątku, a przeznaczonego pod budowę ośrodka dziennikarskiego. Prowizoryczna umowa w sprawie przyjęcia tych terenów została już podpisana.

### Z czwartego piętra na bruk

Wczoraj w godzinach porannych pozostawiona bez opieki 5-olletnia Chana Sura Dymant, zamieszkała przy ul. Aleksandrowskiej nr. 8, wyszła na balkon IV piętra i przechyliwszy się straciła równowagę i runęła w dół. Kiedy na odgłos, wywołany upadkiem pospieszyli jej na ratunek sąsiedzi — nieszczęśliwe dziewczę już nie żyło. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które ofiarę niedozornie przewiozło do prosektorjum.



Sprzedaż detaliczna w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn, S. A., Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pl. Teatralny 18, Łódź: Piotrkowska 107, oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumeryjach.

3692-2

### Na łódzkich ekranach

## „Erotikon“ w „Lunie“

Dobre filmy bywają, jeśli chodzi o sławę, dwójakiego rodzaju:

Jedne poprzedza szalony rozgłos, cieszą naogół całkiem uzasadniony, ich afisze zdobia nazwiska powszechnie cenionych realizatorów i bezapelacyjnie uznanych gwiazd srebrnego ekranu.

Drugie, odgrywające w świecie X Muzy rolę Kopciuszków o złotem serduszką, zjawia się bez owe go zgiełku i jedynie przypadkowi zawdzięczają swe odkrycie i sławę, przeważnie mijając bez echa, nie znalazłszy swego królewicza, któremu na imię publiczność.

Wszystkie wielkie filmy amerykańskie należą do tej pierwszej kategorii wybrańców losu. Stoi za nimi potęga reklamy, drogą w świecie toruje im wartość, ale przedewszystkiem wszechwładny dolar. Impnują rozmachem akcji, bogactwem wystawy, przepychem dekoracji,

rozrzućnością techniki, obfitością statystów i, last not least, grą wybitnych artystów. Ale w lwiej części wypadków brak im uduchowienia, owej skromności genjuszu, który potrafi się uzewnętrznic w oryginalności ujęcia, równie rewelacyjnym w koncepcji, jak skromnym w realizacji. Ekspresja w tych obrazach wydobywana jest według recepty mającej za punkt wyjścia nieporównaną wprost znajomość psychiki tłumy i jego upodobań. Poczynając od dyrektora koncertu, poprzez atutera scenarjusza, artystów, reżysera, operatora i elektrotechnika, aż do ostatniego statysty, wszyscy pracują z myślą o nabitej widowni, aż nazbyt często czyniąc koncesje na rzecz gustów szerokiej masy kosztem artystycznego pierwiastka swej pracy.

Prawdziwymi jednak pionierami

są owi skromni, ubodzy genjusze, którym przy pracy przyświeca jedynie i wyłącznie podjęta idea i myśl o pięknie tego, co tworzą. Rzadko zbierają oni laury. Najczęściej ich nieśmiertelne pomysły podchwytną wielcy potentaci przykrawają do potrzeb rynku i zbierają żniwo w postaci majątku i sławy. Tak dzieje się we wszystkich dziedzinach życia, tak dzieje się przedewszystkiem w sztuce filmowej.

Takimi pionierami, którzy cicho przychodzą i, niestety, aż nazbyt często cicho mijają, są twórcy obrazu „Erotikon“ demonstrowanego obecnie w kinie „Luna“.

Tytuł, a szczególnie podtytuł nie wzbudza najmniejszego zaufania. Czytając afisze i reklamy odnosi się wrażenie, że oto mamy znów jeden z plejady kiczów, obliczonych na tanie efekty lichego sentymentu i naiwnych wzruszeń. A tymczasem jest to wśród filmów unikat, który, nam wrażenie, przez długi czas nie znajdzie godnego rywala.

Zasadniczo można walory tego obrazu streścić w kilku słowach: czyste, jak lza, i idealnie ostre zdjęcia, świetna reżyserja, operująca po mistrzowsku zbliżeniami, doskonała gra artystów i wielkie bogactwo pomysłów realizatorskich. Ale wylczenie tych zalet jest śmieszna próba skryzlowania wrażenia, jakie rodzi w duszy widza, umiającego patrzeć i rozumiejącego film ta kompozytora, realizowanego w mitycznym wprost zapatrzeniu się jedynie w ukochaną sztukę.

Najgłębsze przeżycia, wyraża ledwie dostrzegalny skurcz twarzy, uścisk dłoni, zgarbione plecy, półmartwy chód. Rozpaczliwe bóle porodowe wymyślają wyprężona, jakby wyrwijająca się z ciała ręka nad łóżkiem. Doprowadzona do finezji prostota środków, stosowana jest z umiarem, co właśnie pogłębia wrażenie i potęguje jego bezpośredniość.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tłum i ludzie z tłumem.

których bierze tylko pięć tysięcy egipskiej konnicy na słońcach i wielbiących, lub szastających się po niebotycznych falach wzburzonego oceanu okręt, otoczony gromadą tonących i ratujących się „ostatnim wysiłkiem“, nie znajdują w filmie „Erotikon“ nic ciekawego. Nie ma w tym filmie miejsca na rozdziawioną ze zdumienia gębę, lub zachwyty nad sumą, którą pochłonęła wystawa. Ale kogo nie przytępiły jeszcze „superszlagiery“ i dwunastocalowe „gwoździe sezonu“, kto umie się rozkoszować kameralnie i podziwiać ze wzruszeniem, bez oszołomienia — ten będzie przeżywał na „Erotikonie“ chwile najwyższego zadowolenia.

Reżyser tego filmu, Machaty, prawdopodobnie węgier z pochodzenia, godzien jest, by go postawić w jednym rzędzie z Lubiczem, Fritzem, Langem i Pudowkinem. Jeśli świat jeszcze nie ogłuchł całkownie, to niebawem o nim usłyszy.

G. Was.



## Z raidu motocyklowego



Krakowski klub motocyklowy urządził raid motocyklowy na przestrzeni 268 km. Kraków — Nowy Sącz — Nowy Targ — Kraków, w którym wzięło udział 24 zawodników. 1) start motorów z przyczepkami, 2) start motorów solo, 3) finish motorów z przyczepkami, 4) finish motorów solo. W środku najwybitniejsi uczestnicy raidu, od lewej ku prawej: Rychter na „Harleyu” zdobywca I miejsca w kat. do 5,50 ccm., Hołuj na „Harleyu”, zdobywca I miejsca w kat. ponad 600 ccm. i pucharu, Hennel na „Arielu”, zdobywca II miejsca w kat. ponad 500 ccm. i Damski na „Harleyu”, zdobywca I miejsca w kat. 1,200 ccm.

### Wyniki zawodów piłkarskich

#### Hakoah--Burza 3:2

Zawody towarzyskie powyższych drużyn rozegrane na boisku ŁKS. Przeciwnicy wystąpili w rezerwowych składach, szczególnie zaś Burza, w szeregach której ujrzeliśmy zaledwie kilku graczy I drużyny. Nic więc dziwnego, że Hakoah przeważał szczególnie w drugiej połowie i odniósł zwycięstwo niemal w ostatniej chwili gry.

Gra chwilami tylko prowadzona była w szybszym tempie. Ataki Hakoahu, zwłaszcza po przerwie tak częste, wykazały niezwykłą niezaradność napastników, szczególnie nadzwyczaj słabą lewą stronę. (Preis, Mlynarski). Burza rewanżowała się szybkimi wypadami, lecz również nie zdradzała specjalnej orientacji pod bramką przeciwnika. Decydująca o zwycięstwie bramka padła po rzucie z rogu ze strzału obrońcy.

#### Zjednoczone--Słowacki 3:2

Półfinałowy mecz o wejście do klasy B rozegrano wczoraj

na boisku przy ul. Wodnej. Drużyny powyższe, walcząc w swych grupach, nie napotykały na odpowiednich przeciwników, to też zwycięstwo następowało jedno za drugim.

Wczorajsza więc próba sił półfinałistów wywołała zainteresowanie i zgromadziła dość pokaźny zastęp widzów. Po ciężkiej i ostrej walce Zjednoczone zdołało jednak zapewnić sobie zwycięstwo różnicą jednej bramki. Pozostaje więc obecnie jeszcze rozegranie rewanżowego spotkania; zadecyduje ono, która z tych drużyn walczyć będzie z mistrzem grupy prowincjonalnej o wejście do klasy B.

.....

Jak oczy są zwierciadłem duszy, tak

### KRAWAT

jest wyrazem gustu i wytworności

### „JÓZEF”

Piotrkowska 116.

.....

### Trener Niespel przybył do Łodzi

W dniu onegdajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, przybył z Katowic, trener bokserki Niespel, delegowany do Łodzi przez zarząd P. Z. B.

P. Niespel wyznaczył na jutro pierwszy trening dla zgłoszonych do ćwiczeń zawodników. Trening rozpocznie się o godz. 8 wiecz., w przystosowanej do tego celu sali Zjednoczonych przy ulicy Przędzalnianej 68.

### Hakoah znacznie wzmocniony

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach powrócili do Łodzi po ukończeniu czynnej służby wojskowej, byli gracze Hakoahu: Lipski, Lubochiński i Baumgarten, którzy na nowo zasilą barwy swego macierzystego klubu. Obecnie będą oni grali w drugiej drużynie, która wozgrawać będzie zawody finałowe o mistrzostwo klasy B.

Znacznie w ten sposób wzmocniony zespół Hakoahu będzie dla Biegu groźnym przeciwnikiem.

### Janowska mistrzynią w pięcioboju

#### Start łódzkich zawodniczek wypadł blado

Wczorajszy pięciobój pań o mistrzostwo okręgu zgromadził w pięknym stadjonie Widz. Manufaktury jedynie sześć zawodniczek, w tym cztery pabjaniczanki. Zawody stały na niskim poziomie sportowym, przyczem supremacja przedstawicieli prowincji nie uległa kwestji. Na pierwszy plan wybiła się Jankowska i Jadzia, stanowiące, w dniu wczorajszym, klasę dla siebie. Dość dobrze zaprezentowała się też Plucińska, uzyskując drugie miejsce w skoku w dal, i rzucie oszczepem. Obie reprezentantki Łodzi, Kamińska i Szychów na wypadły nadzwyczaj blado, odpadając od konkurencji z powodu nieuzyskania w niektórych punktach wymaganego minimum. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Skok w dal: 1) Janowska 4,37, 2) Plucińska 4,28, 3) Jadzia 4,12, 4) Kamińska 3,83.

Rzut dyskiem: 1) Jadzia 29,02, 2) Janowska 27,45, 3) Bejmówna 25,10, 4) Plucińska 23,31.

Bieg 60 mtr.: 1) Janowska 8,6,

2) Plucińska 9, 3) Jadzia 9,1, 4) Szychówna 9,2.

Rzut oszczepem: 1) Jadzia 25,56, 2) Plucińska 23,39, 3) Janowska 23,09, 4) Bejmówna 19,86.

Bieg 200 mtr.: 1) Janowska 29,9, 2) Jadzia 32,2, 3) Plucińska 34, 4) Bejmówna 35,2.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni okręgu otrzymała Janowska (Sokół, Pabjanice), osiągając 2895,58 pkt.

2) Jadzia (Sokół Pabjanice) — 2582,54.

3) Plucińska (Kruschender) — 2334.

4) Bejmówna (Kruschender) — 1698,16.

Organizacja zawodów bardzo słaba. Rozpoczęły się one, niewiadomo z jakich powodów z półtorago-dzinnem opóźnieniem. Przerwy między poszczególnymi punktami jak zwykle były też stanowczo trochę przydługie. Przypuszczać należy, że następna impreza lekkoatletyczna na będzie przez związek sprawniej przeprowadzona.

(Gol.)



# Masowe odroczenia wypłat

świadczą o nadal krytycznej sytuacji firm łódzkich

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi na posiedzeniu w reg. spraw upadłościowych i odroczeń wypłat.

Udzielono odroczenia wypłat firmie „Moszek Kuro“ fabryka wyrobów półwełnianych i bawełnianych przy ul. Wschodniej Nr. 51 istniejącej na rynku łódzkim od przeszło 24 lat.

Aktywa firmy według bilansu na dzień 30 sierpnia wynoszą zł. 208,208, na całość których składa ją się towary, przedza i półfabrykaty w sumie 174,668 zł., nieruchomości 74,032 zł. i udział 50 proc. w nieruchomości w Zduńskiej Woli 54,507 zł.

Pasywa wyrażają się sumą — 153,162 zł.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Jakuba Librachę, a nadzorcą s. h. adw. Ryszarda Banasza.

Również udzielono odroczenia wypłat firmie „Leon Fruchtgarten“ fabryka wyrobów dzianych przy ul. Piotrkowskiej 161, która istnieje od 1900 roku.

Bilans firmy na dzień 11 września zaznacza się sumą 191,047 zł. z czego surowce wynoszą 38,774 zł., dłużnicy 47,362 zł., maszyny 62,470 zł., pasywa zaś o 55,165 zł. mniej.

Sędzią komisarzem mianowany został s. h. Zygmunt Rapoport, a nadzorcą sądowym Eugeniusz Patek.

Trzeciego odroczenia wypłat udzielono firmie „Ludwik Rajchert“ mechaniczna fabryka wyrobów wełnianych w Zelowie, zatrudniająca około 80 robotników.

Bilans firmy, na dzień 15 września wyraża się w aktywach sumą 163,922 zł., z czego nieruchomości przeszło 88,000 zł., maszyny 50,072 zł., towary i przedza 13,898 zł., pasywa zaś 110,113 zł.

Nadzorcą mianowano Artura Thielego, a sędzią komisarzem s. h. Teodora Kenigę.

Wszystkie odroczenia wypłat udzielone zostały na termin trzech tygodni.

Na skutek wniesionej przez adw. Adolfa Kona opozycji na wyrok zaoczny ogłaszający upadłość firmie „Lusternik i Żółtkowski“ przy ul. Piotrkowskiej 104, sąd postanowił upadłość tę nadal utrzymać w mocy, oddalając złożoną opozycję.

Upadłość powyższa została ogłoszona przez sąd w dniu 10 września na skutek prośby f. „Dafner i Joffe“.

Firmie „Magazyn Uniwersalny Hiel Szejnfinkel“ przy ul. Piotrkowskiej 44 przedłużono termin odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące, t. j. do dnia 22 grudnia.

Jak wynika ze sprawozdania nadzorcy sądowego tejże firmy adw. Konczyńskiego za okres dwu miesięcznej działalności, ogólna jej sytuacja finansowa uległa poprawie.

Również przedłużono na ten sam termin odroczenia wypłat firmie „Szoel Chimowicz“ handel manufakturą przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61.

Tak samo przedłużono termin odroczenia wypłat czterem następującym firmom na czas do dnia 22

grudnia: firmie „Przemysł wełniany Franciszek Kinderman“ Andrzej Nr. 12, u której w ciągu trwania obecnego odroczenia spłacono długów 160,485 zł.

firmie „Ed. Leichman“ przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży firanek Piotrkowska Nr. 112.

Firmie „Naftal Rozenwajg“ wyrobów i sprzedaż tkanin jedwabnych Cegielniana 33, gdzie w okresie nadzoru udało się zredukować rachunek wierzyteli tak, że ogólny stan zadłużenia zmniejszył się przeszło o 30,000 zł.

Czwartą i ostatnią firmą, której przedłużono odroczenia wypłat na ten sam termin była firma „Volf Ciuk“ fabrykacja półwełnianych towarów przy ul. Sienkiewicza 6.

## Upadłość f. A. Brenner

Na żądanie firmy „Izrael Sienicki“ w osobie jej pełnomocnika a. adw. Rozenhoica ogłoszono upadłość firmie „A. Brenner“ detaliczna sprzedaż towarów jedwabnych i wełnianych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 80.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 20 czerwca, a kuratorem mianowano a. adw. Aleksan-

dra Fajtłowicza i sędzią komisarzem s. h. Korala.

## Hurtownia tytoniowa w stanie upadłości

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym ogłosił upadłość Janowi Gumowskiemu, właścicielowi hurtowni tytoniowej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 119, na skutek żądania Bolesława Kmiecika.

Jak widać z podania pełn. Kmiecika adw. E. Krukowskiego, Gumowski pozostał winien Kmiecikowi sumę 5397 zł., zasądzoną prawomocnym wyrokiem, zatwierdzonym przez sąd apelacyjny w Warszawie, której jednak nie uiszczył, co stwierdza adnotacja komercjanta na tytule wykonawczym o niezaplaceniu należności, pomimo wręczenia wezwania przez komercjanta w dniu 19 listopada 1928 roku.

Kuratorem powyższej upadłości mianowany został a. adw. Leonard Szymankiewicz, a sędzią komisarzem s. h. Bronisław Łoziński.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na dzień 15 marca 1927 r.

## Sytuacja w branży wełnianej

Sezon, choć opóźniony, jest już w pełni

Wyjątkowo ciepłe pogody, panujące w ostatnich tygodniach opóźniły nieco sezon w tej branży, który rozpoczął się niedawno. Tem niemniej sezon jest już w pełni. Opóźnienie wywołało pewien wzrost protestów wekslowych, bowiem cały szereg kupców liczył na większy ruch w handlu detalicznym, który narazie zawiał.

Nadejście zimnych pogód przyczyni się niewątpliwie do poprawy tej sytuacji.

Przemysł pracuje bardzo ostrożnie: produkcja w obawie przed obłędem jest znacznie zredukowana i największe fa-

bryki pracują przy częściowym jedynie zatrudnieniu. Na tem jest ciekawym zjawiskiem ustawiczne poszukiwanie przez przemysłowców zwłaszcza drobniejszych artykułów przebojowych, które możnaby szybko zrealizować. Po nasyceniu takim artykułem zapotrzebowania swej klienteli i po kilkudniowej pełnej pracy, następuje znów spokój i względna cisza.

Ceny w branży wełnianej są w porównaniu z sezonem ubiegłym o 5 — 8 proc. niższe, co motywuje się niższą ceną wełny surowej.

## Polsko-chiński traktat handlowy

został w tych dniach podpisany w Nankinie

Onegdaj został podpisany w Nankinie traktat handlowy polsko - chiński. Traktat, mogący mieć wielkie znaczenie dla naszego eksportu, zawarty zo-

stał na podstawie zupełnego równouprawnienia obu państw bez żadnych przywilejów eks-terytorjalnych.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej w arszawskiej

Warszawa, 21-go września DEWIZY

Belgia 123,93  
Holandia 357,60

Londyn 43,22  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 34,90 i pół  
Praga 26,39 i pół  
Szwajcaria 171,88  
Włochy 46,66

Mocniejsze dewizy na Pragę i Szwajcaryę. Ogólne obroty małe. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8,8825. Rubel złoty 4,64 i pół, rubel srebrny 2,67, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,23. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,92 i pół, Gdańsk 172,81, Nowy Jork 891,95 (100 dolarów, kabel).

### PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna 119,50  
119,25, 119,75  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 61,25  
10 proc. poz. kolejowa 102,50  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,00  
48,75 49,00  
7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 77,00  
8 proc L. Z. Warszawy 67,50 — 67,25  
10 proc. L. Z. Lublina 72,00  
10 proc. Siedlec 67,00

### AKCJE

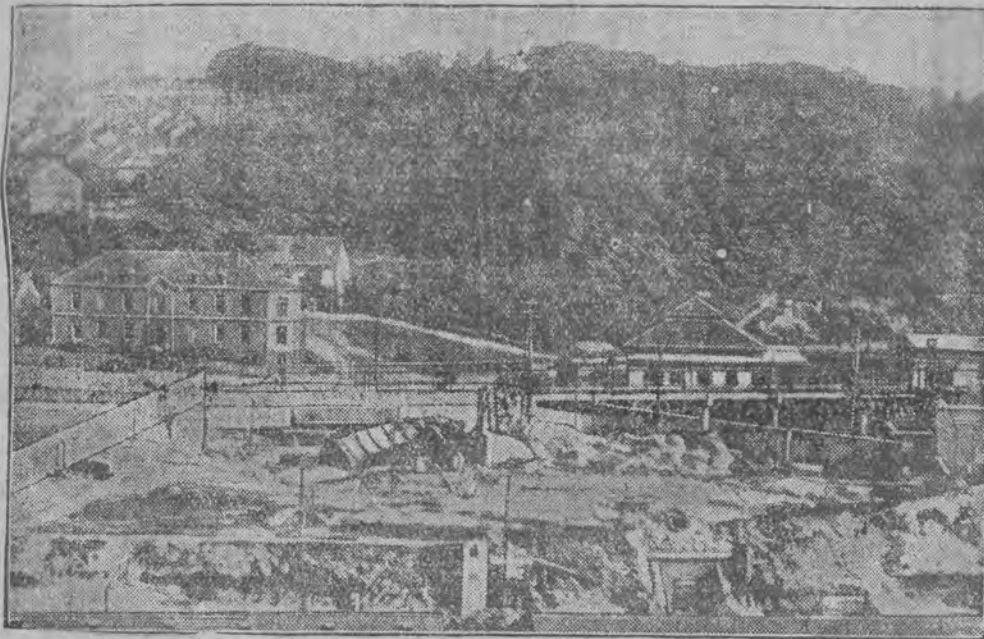
Bank Polski 170,00  
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50  
Modrzejów 21,75 — 22,00  
Norblin 103,25 — 104,00  
Parowozy 25,50  
Starachowice 25,25.  
Z pożyczek państwowych mocniejsze obie premjowe, słabsza 5 proc. konwersyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcji mocniejsza, obroty małe. Obligacje Warszawy bez ruchu.

## Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

**M. ROZENBERG**  
CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-  
Lewa oficyna, II-gie piętro

## Podwójna eksplozja w kopalni węgla



miała miejsce w tych dniach pod Paarbrücken, przyczem poniosło śmiertelny koniec 23 górników, a straty materialne wynoszą przeszło 20 miljonów franków.

## ZARZĄD TELEFONÓW ŁÓDZKICH P. A. S. T.

zawiadania pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Aleja Kościuszki Nr. 12, codziennie w godz. od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą pokazy, **jak należy łączyć się i nadawać numer** po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawczasu zaznajamiać się z użytkowaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o łaskawe odwiedzenie urządzanych pokazów, na których można zapoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów telefonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale b. r., o czem nastąpią zawczasu osobne ogłoszenia.

## Jakanie

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Leczn. dla Jakalów

## S. Żyłkiewicza

Warszawa, Chłodna 22.  
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie

## KRAWIEC DAMSKI J. BERKOWICZ

Łódź, ul. Traugutta 5  
1-sze piętro

przyjmuje zlecenia na sezon jesienny i zimowy z własnego oraz powierzzonego mi materiału. Wykonuje wykwintnie podług najnowszych modeli. Ceny przystępne.  
Dla pp. urzędników dogodnie warunki.

## DR. MED. Józef Kalisz CHIRURG

Piotrkowska 106, tel. 31-40  
POWRÓCIŁ.

## Tanio! FUTRA Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

J. OPATOWSKI, Kilińskiego 134

Tel. 54-95  
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17.



# Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski **M. RUBIN,** Łódź, Piotrkowska 64 Sienkiewicza 9,

Zawiadamiam Sz. Kliżentelę, iż otrzymałem najnowsze modele na sezon jesienno-zimowy Kostjumów, Palt, oraz Futer, najnowszymi paryskich domów, Drekol, Chawel, Patou i t. d.

Zakład w pełni czynny.

Specjalność: roboty futrzane.

Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!

## MEBLE

Całkowite urządzenia: sypialnie, stołowe, gabinety, panięskie, kuchenne i t. d. oraz pojedyncze sztuki. Wielki wybór łózek metalowych.

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI.

:-: CENY KONKURENCYJNE :-:

## IZAK NASIELSKI

9 PIOTRKOWSKA 9 | p. front, tel. 47-09

UWAGA! Żadnej filii nie posładam UWAGA!

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 30 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 150, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: kasy ogniowtrwałej, 2-eh maszyn do pisania, urządzenia sklepowego, 30-tu opon samochodowych i samochodu „Columbia”, należących do Zygmunta Dmowskiego, i oszacowanych na 8000.— zł.

Łódź, 21.9. 1929 r.

Komornik  
K. Suzin

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 1 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 111, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: radio - aparatu 3-lampowego, należącego do Jana Jelinka, i oszacowanego na 450.— zł.

Łódź, 21.9. 1929 r.

Komornik  
K. Suzin



Już wkrótce **ERNEST LUBICZ** Już wkrótce

najpotężniejszy reżyser filmu zademonstruje swe arcydzieło

## „Książę Student”

(Alt Heidelberg)

## z Ramonem Novarro

**NORMA SHEARER**

w jakim kinie?

Do akt.  
Nr. 1919-1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 r. od godz. 10 a. w Łodzi, przy ul. Kościelnej nr. 6, (w hall sklepu nr. 2) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Doktorowskiego

i składających się z różnych towarów oszacowanych na sumę Zł. 940.

Łódź, dn. 20.9.29 r.

Komornik  
Z. Makowski

Do akt.  
Nr. 1800-1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hillera Plotka

i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 615.—

Łódź, dn. 16.9.29

Komornik  
Z. Makowski

## SKŁAD FUTER i OKRYC DAMSKICH

pod f. **BEKER i GRYNSZPAN**

66 PIOTRKOWSKA 66

Zawiadamia Sz. Kliżentelę, iż nadeszły w wielkim wyborze najnowsze materiały oraz Futra. Okrycia i Futra wykon. wg. najnowszymi modeli francuskich

**CENY PRZYSTĘPNE!**

Koncesjonowane Zawodowe K. K. Samochod.

## Fr. Grętkiewicza

w Łodzi, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.

Sala wykładowa zaopatrzona w najnowocześniejsze modele i pomoce szkolne. Na wykładach demonstrowane jest, celem ułatwienia nauki, pierwsze i jedyne w Polsce całkowite podwozie w przekroju poruszane elektrycznością.

Do nauki nowoczesne samochody 6-cio cyl.

Garáže. — Warsztaty. — Praktyczne zajęcia.

Wykłady w dogodnych godzinach dla słuchaczy.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja 9 do 8-ej w.



Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
STOMATOLOG  
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,  
REGULACJA ZĘBOW  
RENTGENODIAGNOSTYKA.  
Ordynuje 3—7  
ul. Piotrkowska 166. — Tel. 27-85.

LEKARZ DENTYSTA  
**L. Prussakowa**  
powróciła

Przyjmuje od 10—1 3—6 w.  
Zielona 9, tel. 13-60.  
Leczenie zębów, jamy ustnej i dziąsła.

KRAWIEC DAMSKI **CH. BESSER** Piotrkowska 82, telefon 11-49

zawiadamia o rozpoczęciu sezonu jesienno i zimowego.

Wykonanie według ostatnich modeli francuskich i angielskich

**Specjalność futra**

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 4 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juljusza pod Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina firmy „Förster” należące do Hilela Frenkla, i oszacowanego na 1050.— zł.

Łódź, 21.9. 1929 r.

Komornik  
K. Suzin

Dr. med.

## B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu  
przyjmuje codziennie od 10—1 p. od 4—7, w niedziele od 10—1 pp

ul. Moniuszki 1.  
tel. 9-97

### WŁASNA SIEDZIBA

Letniskowe tereny leśne pod Łodzią do sprzedania w działkach, jeden kilometr od miasta Poddębice przy stacji kolejowej, szosie i linii telefonicznej. Komunikacja z Łodzią autobusami co dwie godziny. Cena od 50—80 gr. za 1 metr kwadratowy na długoterminowe spłaty bez procentu. Budowa willi najtańsza w kraju, bo na miejscu do nabycia na kredyt doskonały kamień budowlany dziesięć rasz tańszy od cegły. — Informacji udziela sklep Magdański w Łodzi, Wólczański 149 oraz w Poddębicach. Grabiaszewski, ulica Sworawska.



Wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok naszej nieodżałowanej  
Matki, Siostry, Babki i Prababki

B. P.

# RÓŻY BARCIŃSKIEJ

nastąpi dzisiaj, dnia 22-go września o godz. 3-ej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu  
żydowskim.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

## Rodzina.

### Zamiast feljetonu

#### Usta nigdy nie malowane...

Mieć brwi na nosie, wargi na policzkach, rzęsy na szyi — to pozornie coś extra - oryginalnego... Zwłaszcza, jeśli takimi dziwactwami natury ma być dotknięty mężczyzna. Ale w gruncie rzeczy sprawa przedstawia się daleko prościej — powiedzmy nawet — banalnie, trywialnie, wulgarnie — co wolicie... Bo wyżej wymienione cuda natury nie są wcale cudami, ale... szminką, różem i słówkiem.

Bardzo aktywny dr. Shirley W. Wynne, naczelny komisarz wydziału zdrowotności i higieny w Nowym Jorku zwrócił się niedawno z głośnym apelem do wszystkich mężczyzn: „Panowie! Strzeżcie się całowania malowanych ust! Sami wiecie, jak poważne grozi wam niebezpieczeństwo“.

Trzeba zauważyć, że już filozofie dalekiej przeszłości doczuli, dzięki swym głębokim dociekanom, do tego samego wniosku co dr. Wynne — fakt, że on pierwszy jednak, dzięki technice chemicznych eksperymentów wieku Zeppelina i awantur arabskich doszedł do prawdy, która odtąd stanie się uleczaprzeczona.

Usta są źródłem rozkoszy. Lecz jeśli jednocześnie pocałunek ma być niebezpieczeństwem — to czy warta gra świecek?

Każdy róż i karmin, wszystko jedno jakiej marki, zawiera benzol — wyjątkowo szkodliwą truciznę dla skóry. Za to ręczy nowojorskie laboratorium higieniczne. A większość kobiet upiększa się tym kosmetycznym „niewiniątkiem“ — nie wpadajmy w przesadę — z pięć razy dziennie. Nic trudnego stąd wywnioskować z jaką szybkością działa trucizna.

Nowy Jork męski ma podobno najszczerzą ochotę walczyć z tym nawykiem. Jeszcze jeden rodzaj abstynencji... Nie jest wykluczone, że kwestję rozstrzygnie, jak zwykle, kompromis. Kobiety będą malować usta tylko, żeby się podobać temu trzeciemu.

Zet.

### Osobiste

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego, w dn. 23 b. m. obejmuje urządzenie p. wiceprezydent m. Łodzi — dr. Edmund Wielński.

P. Anna Rydel, właśc. „Instytut de Beaute“ i Szkoły kosmetycznej powróciła z Paryża i przyjmuje osobiście

Dnia 20 b. m. nieoczekiwanie rozstała się z tym światem współzakożycielka naszej Instytucji, członkini Zarządu

B. P.

## Róża z Birnbaumów BARCIŃSKA

W zmarłej tracimy oddaną naszej sprawie towarzyszkę, której pamięć czczyć będziemy zawsze

ZARZĄD  
Kliniki Ginekologiczno-Położniczej  
Nowo-Targowa 13.

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie Barcińskich  
z powodu zgonu

### b. p. Róży Barcińskiej

składa

I. IZRAELIT.

## Pogrzeb ofiary „Ślepego Maksa“

Za karawanem szedł tylko syn zabitego

W oddali sunęło kilkadziesiąt dorożek wypełnionych oryginalną „publicznością“

Całe miasto żyje jeszcze pod wrażeniem strasznego morderstwa, dokonanego przez herszta bandy złodziejskiej „Dardanele“ i prezesa dusiciel „Ślepego Maksa“, na swoim kamracie, czołowej osobistości w świecie apaszów łódzkich — Balbermanie, zwanym w gwarze szumowin „Srul-Kalmenem“.

Sprawdzianem wielkiego zaciekawienia, jakie krwawe porachunki apaszów wzbudziły wśród publiczności, jest fakt, że „knajpa“ na rogu Wschodniej i Pomorskiej, która była widownią morderczej rozprawy oglądana jest przez wiele osób, rzucających ukradkiem badawcze spojrzenia w jej kierunku.

Jest rzeczą pewną, że w tej chwili głośne przestępstwo z biegiem czasu ucichnie, a obecnie wykrywane sensacyjne szczegóły zbrodni, jak i kulisy życia świata przestępczego Łodzi będą wobec ujęcia herszta, wspomniane przez ludność z uczuciem ulgi.

Niemniej jednak interesował łódzian finał tej sensacji (finał rozegra się w sądzie), a miało być pogrzeb zamordowanego „Srul-Kalmena“, który odbył

się onegdaj wieczorem.

Pod osłoną zapadającego zmroku sunął z prosektojum ulicami Kopernika i Gdańską na cmentarz żydowski osobliwy kondukt żałobny.

Za czarnym karawanem szła tylko jedna osoba — syn „Kalmena“. Wysoki, barczysty, żywo przypominający sylwetkę swego zmarłego ojca i osób z jego otoczenia.

Towarzysze „Srul-Kalmena“ również przybyli oddać mu ostatnią posługę. W pewnym oddalenu sunął długi sznur dorożek, z których wyglądały dobrze policji znane, charakterystyczne, zdegenerowane twarze ze światła przestępców.

Po trzech, po czterech rozsiadli się przedstawiciele zorganizowanych szumowin w kilkadziesiąt dorożkach. Mjny nie tęgie. Wszyscy nogażeni w milczeniu, porozumiewali się rzadko i... szeptem. Cmentarz, przy ul. Brzezińskiej dawno już nie widział takiej publiczności. — Brak było jedynie „Ślepego Maksa“, który przesiaduje w więzieniu, odseparowany od podziemnego świata, bez którego czuje się jak ryba bez wody... (esg)

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

### Przesunięcie terminu konkursu

na zmontowanie dzwo-  
nów wodociagowych

Magistrat postanowił przesunąć termin konkursu na wykonanie, dostarczenie i zmontowanie trzech dzwonów powietrznych dla stacji wodociągowej w kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim.

Ostateczny termin przetargu wyznaczony został na dzień 28 b. m. o godz. 11 przed południem.

### Rejestracja rocznika 1911

W poniedziałek, dnia 23-go września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura policyjno - wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po poł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, oraz zamieszkali na terenie X komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do M.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia, oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

### Wycieczka do Paryża

Zapowiedziana wycieczka związku oficerów rez. R. P. do Paryża w dniach od 4 do 17 listopada wyruszy z Poznania dnia 5-go listopada, nie zaś 4-go, a z Hawru dnia 14 listopada r. b. statkiem „Polo-gne“.

Koszta uczestnictwa wynoszą kl. III — 550, klasą II — 650 zł. Kierownik wycieczki pplk. rez. M. Dienstl - Dąbrowa udał się do Paryża w celu ustalenia programu wycieczki.

Ostatni termin dokonania zapisów oraz nadesłania należnych dokumentów upływa z dniem 15 października. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Orbis“, Łódź, Andrzej 5

## Włodzimierz Gajdarów

już wkrótce w arcydziele

## WŁADCA SAHARY

reżyserji GENNARO RIGHIELI

z uroczą CLAIRE ROMMER w Lunie.



## 20.345 bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 21 września 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 20.345, w tem w samej Łodzi 14917 w Pabjanicach 1437, w Zgierzu 1778, w Zduńskiej Woli 559, w Tomaszowie Mazowieckim 1883, w Konstancynie 291, w Aleksandrowie 172, w Rudzie Pabjanickiej 308.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14654 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11900 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brato zasiłki doraźne 53.

# 4 wielkie fabryki łódzkie dają utrzymanie ludności wielkiego miasta

Ostatne dane statystyczne, dotyczące zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, świadczą dosadnie, że lwią część ludności utrzymuje się z t. zw. wielkiego przemysłu włókienniczego, ściślej mówiąc bawełnianego.

Jeśli do kategorii przemysłu

wielkiego zaliczymy przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 500 robotników, to okaże się, że łódzki przemysł liczy takich fabryk, według stanu z roku ubiegłego, trzydzieści.

Pod względem liczby robotników na czele przedsiębiorstw łódz-

kich kroczą zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana, które w styczniu b. r. zatrudniały 9,817 ludzi.

Na drugim miejscu stoi Widzewska Manufaktura, w fabrykach której pracuje 8.500 robotników; na trzecim — I. K. Poznański z 4.290

robotnikami; dalej idą Ludwik Gejer, dający pracę 4,502 robotn.

Te największe cztery firmy przemysłowe zatrudniają zatem łącznie 26.819 ludzi, czyli jedną czwartą ogółu robotniczego, pracującego w przemyśle włókienniczym. Jeśli przyjąć, że każdy robotnik utrzymuje przeciętnie 4 osoby, przychodzi się do wniosku, że z pracy w czterech zaledwie przedsiębiorstwach bawełnianych żyje w Łodzi bezpośrednio przeszło 100.000 ludzi.

100.000 osób — to już ludność wielkiego miasta. Miasta o ludności ponad sto tysięcy można policzyć na palcach. A oto 4 firmy potrafią wyżywić ludność takiego miasta.

Przy okazji, celem uzupełnienia obrazu, warto zanotować, że w dn. 1 stycznia 1929 r. w samym przemyśle włókienniczym zatrudnionych było 96.881 osób, z tego w przedsiębiorstwach, w których pracuje ponad 500 robotników — 55.849, czyli 60 proc. ogólnej liczby włóknarzy.

Zestawienie zatrudnienia wygląda więc tak: w 4 największych fabrykach pracuje 26.819 robotników, w pozostałych 26 większych przedsiębiorstwach około 26 tysięcy ludzi.

As.

## Piękno krajobrazu



Fragment „Königssee” pod Berchtesgaden.

**MYDŁO**  
Z NAJSZLACHETNIEJSZYCH SUROWCZYCH

TOALETOWE  
KAPIELOWE  
DO GOLENIA  
SHAMPOON

O ZAWARTOŚCI  
ŻÓŁTKA JAJA KURZEGO

**RAY**

ODOLICIE S.A. LWÓW

## Wolne posady przez łódzki P.U.P.P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z dobrimi świadectwami i referencjami do obwadszenia następujących posad:

### W MIEJSCU.

23 służące do gospodarstwa domowego.

### NA WYJAZD Z KRAJU.

1-go kucharza, 1-go specjalistę do wyrobu bibułki karbon i indygo, 1-go majstra do wyrobu farb ziemnych, siłę samodzielną z długoleniową praktyką, 20-tu pomocników hutniczych, 20-tu bankarzy hutniczych.

### W ODDZIALE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

1-go kierownika fabryki, specjalistę do wyrobu nici, 1-ną nauczycielkę języka polskiego do rosyjskiego gimnazjum.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody. Żądać w aptekach i drog.

## 38 oskarżonych, 26 obrońców i 118 świadków Wielki proces bandy Kaczmarka i Szczecińskiego rozpocznie się jutro

W dniu jutrzejszym zasądzie na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi 38 zbirów, stanowiących wielką i niebezpieczną szajkę bandycką p. n. „Władcy nocny”.

Na czele tej szajki, która przez dłuższy czas terroryzowała kilka powiatów województwa łódzkiego i która na sumieniu ma liczne morderstwa, rabunki i napady, stali dwaj groźni bandyci Roman Szczeciński, morderca b. p. Michała Króla i Adam Kaczmarek, herszt tej szajki.

Rozprawa wzbudziła w mieście olbrzymie zainteresowanie. Jak widać z wyżej podanych danych, jest to prawdziwy proces monstre, jakiego już dawno w Łodzi nie było.

38 oskarżonych bandytów broni 26 adwokatów. Przed są-

### ODCZYT W W. I. Z. O.

We wtorek, dnia 24 b. m. w klubie zrzeszenia kobiet żyd. WIZO. Al. Kościuszki 21 („Hazmir”) wygłosi posłowie I. Grynbaum i A. Hartglas z referatami na aktualny temat „Zurych — Genewa — Londyn a wypadki palestyńskie”. Odczyt ten wywołał w Łodzi duże zainteresowanie.

dem w składzie, przewodniczący wiceprezes Steinman, sędziowie Illnietz i Felt, przesunie się 118 świadków.

Fotel oskarżyciela zajmie pierwszy podprokurator kameralny Mandeckl. Rozprawa odbędzie się w sali nr. 56, a trwać

będzie od dnia 23 b. m. do 27 b. m., ewentualnie jeszcze dłużej.

Władze sądowe, bojąc się wielkiego natłoku publiczności wprowadziły imienne bilety wejściowe, które wydaje kancelarja sądu w bardzo ograniczonej ilości.

## Masowe chrzciny ulic przeprowadza magistrat m. Łodzi

Pod przewodnictwem p. inż. Josta odbyło się w wydziale budownictwa magistratu w piątek wieczorem posiedzenie komisji do spraw przemianowania ulic i placów w m. Łodzi. Obecni byli: pp. ławnik Harasz, prof. Jurczyński, prof. Lorentz oraz inż. Dąbrowski.

Po dłuższej dyskusji komisja przyjęła za zasadę ogólną, że w pierwszej linii przemianowane będą te ulice, których nazwy ze względów ważnych wymagają natychmiastowej zmiany; zmiany zaś nazw ulic innych uskuteczniane będą dopiero po zatwierdzeniu szczegółowego projektu typów poszczególnych dzielnic — zgodnie z planem regulacyjnym, co be-

dzie służyć za podstawę przy przemianowywaniu.

Następnie komisja powzięła uchwały co do przemianowania następujących ulic: 1) ul. Geldnera na ul. Zaciśze (naskutek prośby spółdzielni mieszkaniowej urzędników województwa łódzkiego); 2) ul. Zórawiej na ul. Kalwińską wzgl. Czeską (ostateczną decyzją zapadnie na następnym posiedzeniu komisji po zbadaniu położenia ulicy przez referenta); 3) ul. o.o. Jezuitów na ul. Łukaszyńskiego (ponieważ obok biegną ulice z nazwiskami bohaterów z r. 1830-31); 4) ul. Czerwoną (położoną na Brussie) — na ul. Krańcowa (z powodu istnienia dwóch ulic o identycznej naz-



## USTRIECHNI SIĘ

Noc przed egzekucją

Anglik, rosjanin i żyd zostali skazani na śmierć za propagandę antysowiecką. Dyrektor więzienia pyta każdego z nich o ostatnie życzenie.

ANGLIK: Dajcie mi kieliszek dobrej whisky i koniac.

ROSJANIN: Chciałbym być wpisany na listę członków partji komunistycznej.

— Dlaczego?

— Aby jutro rano było o jednego łotra mniej na świecie.

ŻYD: Proszę mi dać porcję po ziomek.

— Dzisiaj, w połowie grudnia?

— Nie szkodzi! Ja mogę zaczekać!

### Zbyt często

Organ jakiejś sekty religijnej nosi nazwę „Mesjasz”.

W tytule pisma widnieje nieco przesadzona informacja: „Mesjasz ukazuje się co tydzień”.

wie; ul. Krańcowa biegnie jako ostatnia w obecnych granicach miasta.

Zmiany powyższe podlegają zatwierdzeniu przez magistrat i radę miejską.

**KINO** **TEATR**

**„PALACE”**

Piotrkowska 108.

W rolach głównych: **Pola Negri** nasza rodaczka

**Dziś i dni następnych! Uroczyste otwarcie sezonu!**

Nasz I-szy jesienny superfilm prod. 1929-30

# Biała Księżna z Moskwy

Potężny dramat na tle przedwojennych stosunków rosyjskich książąt, panujących na dworze carskim

w roli księżn. Fedory. **Rasowy amant Norman Kerry**

w roli Borysa Iwanowa

**Orkiestra M. Lidauera powiększona**

Passe-partout i wejściówki nieważne.

Pocz. o s. 12. Od 12-2 wszędzie mieć. po zł. 1 i 1.25



# Gimnastykujmy się codziennie!

## Dalszy ciąg kursu racjonalnych ćwiczeń bez przyrządów

### Ćwiczenia dla panów Nr. 2

#### Głębokie skłony tułowia do przodu

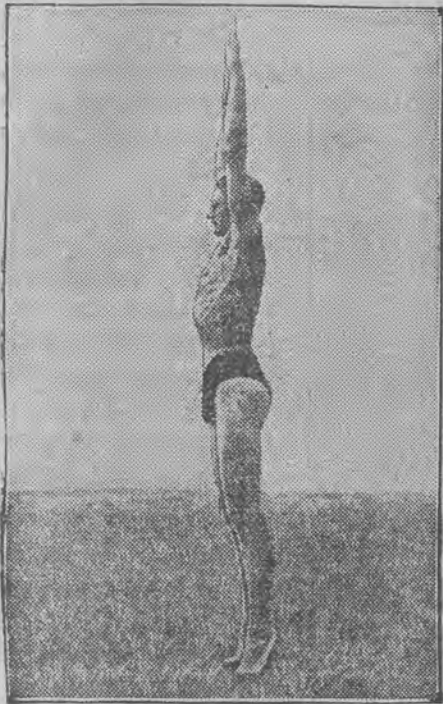
**POSTAWA ZASADNICZA:** — Wspięcie na palcach nóg, ramiona w pion (Rycina 3).

**ĆWICZYĆ:** Wciągnąć miednicę, korpus luźno spuścić przodem

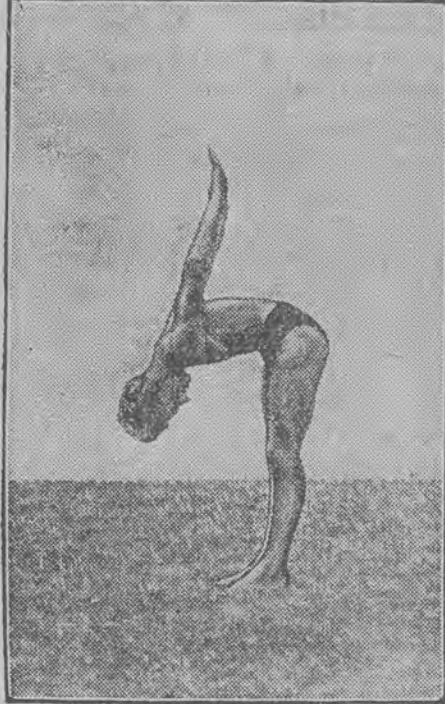
wdół, tak że głowa dotyka prawie kolan, jednocześnie rzut ramion przodem do tyłu (Rysunek 4). Następnie powrót do postawy zasadniczej tą samą drogą. (W czasie ćwiczenia i rzutów korpusem stopy

oparte o ziemię).

**CEL:** Wyciągnięcie mięśni z tyłu ciała, wzmocnienie pleców, rozwinięcie kręgosłupa.



Rycina 3.



Rycina 4.

### Ćwiczenia dla panów Nr. 4

#### Rzuty nogami do przodu i tyłu

**POSTAWA ZASADNICZA:** — Ramiona luźno rzucone w bok, jedna noga odsunięta w tył, oparta na palcach, ciężar ciała spoczywa na nodze przedniej.

**ĆWICZYĆ:** Odsunąć w tył nogę rzucić luźno do przodu jaknajwyżej (Rycina 7), poczem tak samo do tyłu (Rycina 8). Korpusu nie należy przechylać do przodu i tyłu, lecz należy utrzymywać w

pionowej postawie. Oczywiście ćwiczenie wykonywa się na obie nogi.

**CEL:** Usunięcie sztywności stawów biodrowych, ćwiczenie równowagi.



Rycina 7.



Rycina 8.

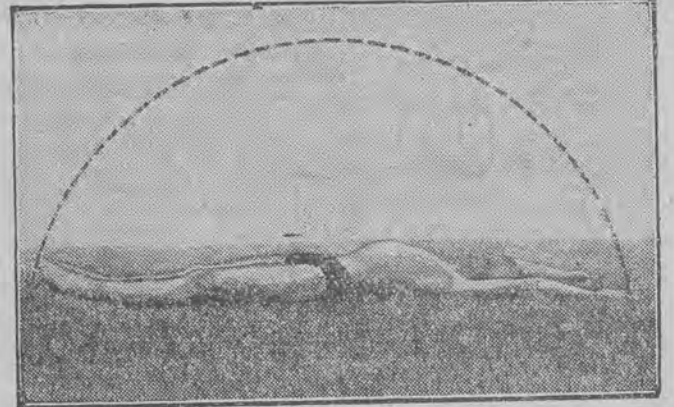
### Ćwiczenia dla panów Nr. 3

#### Skłony do przodu z postawy leżącej

**POSTAWA ZASADNICZA:** — Postawa leżąca na plecach, ramiona w pion (Rycina 5).

**ĆWICZYĆ:** Podnoszenie korpu-

su zapomocą pracy mięśni brzucha przy poparciu rozmachu ramion do przodu, — skłon tułowia do przodu aż głowa dotknie wyciągnię-



Rycina 5.

tych nóg (Rycina 6) — powolny powrót do postawy zasadniczej.

**CEL:** Wzmocnienie muskulatury brzucha (doskonale przeciwdział

rozwinięciu się zwisającego brzucha), rozruszenie muskulatury z tyłu korpusu i nóg, rozwinięcie elastyczności kręgosłupa.



Rycina 6.

### Szybki rozwój pabjanickiej „Makabi”

Jednym z najruchliwszych stowarzyszeń sportowych na prowincji jest, założona w ubiegłym roku, pabjanicka Makkabi.

Obok najstarszej sekcji piłkarskiej, posiada już klub zalegalizowane sekcje: atletyczną, kolarską, gimnastyczną, a ostatnio też lekkoatletyczną, która w ubiegłym tygodniu zgłosiła swój akces do związku. W stadjum organizacji jest obecnie własna orkiestra dęta, która będzie pierwszą przy pabjanickim klubie sportowym.

Jak z powyższego widać młodzi sportowcy pabjanicy zabrali się na serio do pracy. (G.)

### Wkrótce!!!

# 3

## asy ekranu Greta Garbo

## John Gilbert

## Levis Stone

## Dziś o godz. 4-ej pp tańczy

w Sali Filharmonji 8-mio-letnia fenomen. tancerka MUSIA

## DAJCHES

Program zupełnie nowy. 20 olśniewających kostjumów. Żywe słowo: **Michał Znicz** Artysta Teatru Miejskiego Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

**Dr. H. Różaner**  
choroby skórne i weneryczne  
**Narutowicza 9 (Dzielnia) powrócił.**

Pracownia ubiorów dziecięcych  
**M-me KLINGBEIL**

Piotrkowska 89 front, I piętro, tel. 23-38 poleca na nadchodzący sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie dla dziewcząt i chłopców,

## WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie  
**EDMUND BOKSLEITNER**  
Łódź, Sienkiewicza 79, Telefon 41-79.

Prof. **J. ZOZULA**  
wznowił lekcje gry fortepianowej.  
**POŁUDNIOWA 24.**  
Od 10—12 rano.

Zapisujcie się na członków **L. O. P. P.**

**CAPITOL**

**WKRÓTCE**

**MIASTO MIŁOŚCI**

**IWAN PETROWICZ CARMEN BONI**

**CAPITOL**

**ZAPOMNIANE TWARZE**



## Nowy okres egzekucji podatkowych Przestarzały podatek majątkowy z r. 1923, oparty na nierealnych podstawach, rujnuje placówki gospodarcze

Stosownie do zarządzenia ministra skarbu będzie pobrana w roku bieżącym w terminie do 10 grudnia nowa rata podatku majątkowego w wysokości 0,6 proc. wartości majątku.

Ustawa o poborze podatku majątkowego datuje się z 11-go sierpnia 1923 roku. Już w momencie jej uchwalenia, a następnie ogłoszenia budziła ona poważne wątpliwości i zastrzeżenia, a przede wszystkim co do wysokości globalnej sumy podatku i sposobu obliczenia wartości majątku. Wielka ilość ekonomistów polskich, poważne organa prasowe i bezpośrednio zainteresowani płatnicy, opierając się na ważkich danych, zaczerpniętych ze studjów nad zagadnieniami gospodarczymi Polski twierdził, że uchwalony podatek przewyższa zdolność podatkową ludności, że śląnięte cje tak wielkiej sumy, bo wynoszącej jeden miliard złotych franków jest niemożliwym w kraju, który po zniszczeniu okupacyjnym, przeszedł przez okres rujnującej inflacji i stałych kryzysów.

Sejm ówczesny, składający się w większości z posłów, których ustawa o podatku majątkowym nie dotykała, pochopnie uchwalił to niebawem obciążenie, ale widocznie i w tej pochopności były momenty zastanowienia, gdyż w samej ustawie minister skarbu uzyskał uprawnienie do powołania do życia instytucji kredytu długoterminowego, która pod zabezpieczenie opodatkowanego majątku udzielała pożyczek, również zostało zagwarantowane pierwszeństwo hipoteczne przed istniejącymi już obciążeniami dla pożyczek, zaciągniętych dla zapłaty podatku majątkowego.

Do dnia dzisiejszego minister skarbu z uprawnienia swego nie skorzystał jedynie dlatego, przypuszczając należy, że nie mógł, bo ani w kasach skarbu, ani na rynku finansowym wewnętrznym i zewnętrznym nie znalazł odpowiednich funduszy dla uruchomienia kredytów długoterminowych. Jest to oczywistym dowodem i sprawdzianem ciężkiej sytuacji a konsekwencją w tym wypadku wymagała zaniechania dalszego poboru podatku majątkowego. Tembardziej należało to uczynić, że cel, na który podatek był przeznaczony, został już osiągnięty. Art. 1-szy ustawy mówi: „Na cele, związane z naprawą skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrany... i t. d.”. Naprawa skarbu już nastąpiła kosztem strat, poniesionych przez zmniejszenie wartości wpłat na akcje Banku Polskiego,

przez straty poniesione przy zalamaniu się kursu złotego w 1925 r. i przez nadmierny wysłsek podatkowy, a wszystko to odbyło się kosztem płatników podatku majątkowego.

Wartość majątku obliczaną według stanu w dniu 1 lipca 1923 r. już wtedy dzięki sztucznym i teoretycznym obliczeniom nie odpowiada rzeczywistości. Dość przypomnieć, że

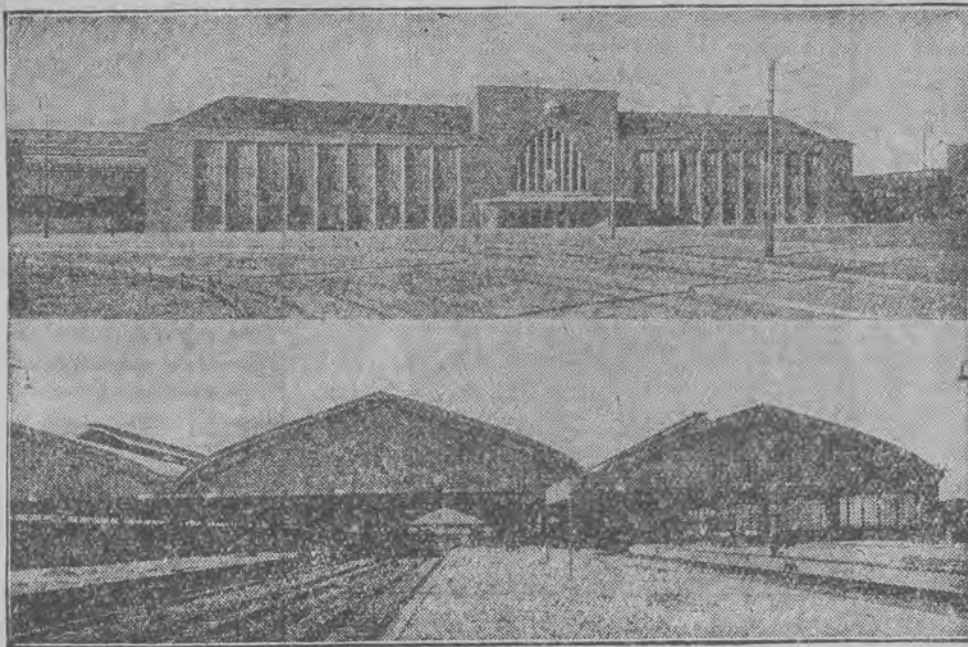
dla pewnej kategorii przedsiębiorstw wartość majątku obliczono na zasadzie obrotu. Sześć więc lat już minęło od czasu ustalenia wartości majątku poszczególnych płatników. Nie bę

dziemy dalecy od prawdy, przypuszczając, że dzisiejsza wartość posiadanych przez przemysł i handel majątków jest daleką od wartości z 1923 r. Czy ministerstwo skarbu nie interesuje się statystyką upadłości i odroczeń wypłat? Ci, którzy dzisiaj muszą płacić podatek majątkowy albo już wcale majątku nie posiadają, albo też mają go w wartości znacznie mniejszej. Wiele przedsiębiorstw zostało zlikwidowanych, wiele przeszło w inne ręce. Ale i ci, którym jeszcze coś zostało, czy mogą płacić podatek majątkowy, kiedy na bieżące podatki nie posiadają środków? Od 10 grudnia więc wstąpimy w okres nowych egzekucji.

Sfery przemysłowo-handlowe winny skorzystać z projektowanej konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu i przedstawić rzeczywistą sytuację, uniemożliwiającą zapłatę nowej raty podatku majątkowego.

A. K.

### Nowy dworzec w Królewcu



zostaje w dniu dzisiejszym oddany do użytku publicznego.

## Przemysłowcy łódzcy jadą do Rosji Do komisji weszli przedstawiciele wszystkich wielkich firm włókienniczych

Walne zwycięstwo tezy wysuniętej przez „Głos Poranny”

W piątek odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi specjalne posiedzenie komisji eksportowej izby, zwołane celem omówienia doniosłej sprawy wzmocnienia eksportu włókienniczego do Z. S. S. R.

Wzięli w niem udział przedstawiciele największych firm łódzkich zainteresowanych w eksporcie do Rosji sowieckiej. W wyniku parugodzinnej ożywionej dyskusji postanowiono w docenieniu wagi ożywienia stosunków pomiędzy Łodzią a sowietami utworzyć specjalną podkomisję dla spraw handlu z Z. S. S. R.

Na czele jej stanął jako przewodniczący prezes B. Ejtingon, zaś w skład jej weszli przedstawiciele następujących firm przemysłowych: Zjednoczon. Zakł. Scheiblera i Grohmana, Zakł. przemysłu bawełnianego L. Geyer, Sp. akc. przem. baw. I. K. Poznański, Szwejkert, B. N. Ejtingon, M. Glazer oraz P. Chmielnicki. Do komisji powołany wreszcie został dyrektor związku eksportowego przemysłu włókienniczego p. Paweł Biedermann. Referentem tych spraw będzie dr. Berkowicz.

Poruszenie sprawy stosunków z sowietami przez izbę przemysłowo-handlową w Ło-

dzi musi jej być poezytywane za poważną zasługę. Decyzja w sprawie powołania do życia specjalnej komisji, której zadaniem będzie dokładne zbadanie możliwości eksportowych i opracowanie konkretnych wnio-

sków, oznacza również sukces tezy, wysuwanych oddawna już przez „Głos Poranny”.

Staliśmy bowiem na stanowisku, że bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli przemysłowej Łodzi z reprezentantami go-

◀ DOM BANKOWY ▶

### Józef Hirsberg

Łódź, Piotrkowska 24, tel. 8-44 i 46-54  
Konto w Banku Polskim, konto P. K. O. Nr. 64659

**Przeprowadza wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości**

### Inkaso      Dyskonto

na wszelkie miejscowości w Polsce i zagranicą na dogodnych warunkach

**PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE  
Obroty papierami wartościowymi.**

Kasa czynna od 9—6 w.

### Notatki włókiennicze

#### Kryzys w Niemczech

Wydział budowy maszyn dla przemysłu włókienniczego, fabryki maszyn Richard Hartmann A. G. w Chemnitz, przystępuje do redukcji robotników, która dotknie najpewniej około 500 ludzi.

Powyższe towarzystwo, pracujące w innych działach z powodzeniem, motywuje swój krok złą sytuacją w przemyśle włókienniczym i w związku z tem zmniejszeniem zleceń na maszyny tekstylne.

#### Walka o płace w Anglii

W angielskim przemyśle włókienniczym przewidywana jest ostra walka o płace. Jak słyhać, przemysłowcy zamierz. zmniejszyć płace robotników o 5 szylingów i robotnic o 3 szylingi tygodniowo.

Związki robotnicze zajęły w tej kwestji stanowisko zdecydowanie przeciwnie i zachodzi obawa lokautu, podobnie jak ma on miejsce w przemyśle bawełnianym w Lancashire.

spodarczymi sowietów jest niezbędne dla znalezienia podstawy harmonijnej współpracy.

Z tego też względu rzuciliśmy hasło zorganizowania wycieczki przemysłowców łódzkich do Rosji. Nie wolno bowiem zapominać, że po wojnie rynek rosyjski uległ dużym przeobrażeniom, które nie są dostatecznie znane przemysłowcom łódzkim, operującym ciągle jeszcze w pojęciach swych o Rosji kategorjami przedwojennymi. Dokładne poznanie rynku rosyjskiego przez zorganizowanie wycieczki mogłoby się walcie przyczynić do wydawnego powiększenia kontyngentów importowych z Polski.

Poza tem komisja winna się zająć jaknajszybszym nawiązaniem bezpośrednich stosunków z warszawską misją handlową sowietów, a następnie zrealizować doniosły postulat delereder w Banku gospodarstwa krajowego oraz zbiorowego dyskontowania weksli bez oblig.

W każdym bądź razie powitać należy z zadowoleniem inicjatywę izby, zmierzającą do realizowania wysuniętych przez „Głos Poranny” tez w kierunku znacznego ożywienia stosunków gospodarczych z sowietami.



# Pełna tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj w 13-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

**15.000 złotych** na Nr.: 12201 91682

**10.000 zł.** 123264

**5.000 złotych** na Nr. Nr.: 6343

**3.000 złotych** na Nr. Nr.: 8779 24852 29301 39232 57854 69551 77904 97089

**2.000 złotych** na Nr. Nr.: 14235 16372 92022 123995 123044 151465 162154 170914 178086

**1.000 złotych** na Nr.: 1560 18361 50350 62407 62448 63809 66702 73255 106043 109539 122009 122668 124177 125030 130435 137222 147594 149739 159948 159978 162734 171670

**600 zł.** 12526 17588 18174 19491 20478 22411 33603 34738 36329 42656 45986 47543 50340 64521 66673 70937 77023 79668 82276 86457 92851 101659 103035 107245 109032 111795 128774 129752 130979 134399 138202 167132 169446 178862 180268 184028

**500 zł.** 120 300 6168 7732 9055 11160 11196 11723 16471 16924 17211 17723 18761 19321 20476 22084 22115 22371 22384 24800 25835 26158 26571 27058 27265 27300 28103 28468 28556 30176 32256 34929 35400 35513 35719 36217 37372 37465 37474 38738 39408 40317 40978 42770 43678 45757 46090 46574 47765 48353 49611 50730 53576 54555 57112 57571 58765 59221 62802

**200 zł.** 62857 63035 63108 64540 70835 71608 72783 75798 73992 74884 75004 75468 76135 76371 76968 80116 81028 81051 83578 83899 84164 84812 85209 85617 86616 86697 88745 89072 89392 89696 89804 93042 93092 93534 93872 96104 96356 96914 97140 97486 97562 97699 97846 99558

**100 zł.** 100629 103230 103722 103909 104589 105176 106714 108077 109774 110262 110556 110963 112381 112746 113684 114256 114693 117210 117626 118401 119049 119828 120634 122133 123119 123596 123841 125697 126431 128611 131308 132030 132005 133601 133917 135895 137796 138209 139438 140740 141276 14157 142779 144207 146102 142455 147670 148191 150031 150436 150902 151146 152862 152921 153735 153847 154431 155253 155257 158059 158211 158386 158615 158973 159953 160200 160308 160543 161523 162488 162514 162766 164824 165992 167332 167830 168466 172196 173214 174373 175680 176825 176886 177569 179931 181920 182467 183185 183929 184395

**50 zł.** 57 63 116 45 67 215 302 24 89 495 538 48 624 52 713 62 823 92 913 44 1062 64 439 41 585 86 690 770 938 77 2125 98 288 430 634 59 724 47 55 89 831 87 3045 57 98 156 289 328 93 99 405 55 528 88 681 797 883 4047 70 90 188 270 77 79 374 543 615 87 814 937 5032 236 40 421 746 871 989 6197 212 36 76 411 655 719 89 801 10 14 15 29 940 7098 117 284 88 321 82 412 98 703 39 72 856 60 915 23 74 8274 350 89 490 519 89 612 758 953 9165 2 2 34 304 67 681 841 928 39 10102 79 256 65 367 516 85 660 67 776 822 926 52 78 11221 52 368 84 634 96 920 77 12037 136 72 314 73 457 561 627 79 910 13013 65 96 168 89 205 304 474 78 503 624 53 99 723 65 934 14105 10 34 355 74 554 601 58 824 80 15236 62 325 46 433 51 90 730 16071 145 239 437 556 96 667 78 80 750 877 17007 114 244 319 402 21 565 656 709 70 78 933 18001 8 16 122 221 54 398 414 15 65 516 43 97 630 771 79 85 918 19243 425 27 562 661 68 789 800 31 74 82 938 68 72 20069 228 465 98 543 672 73 710 868 87 21040 56 191 273 374 83 96 508 20 50 617 55 708 12 29 32 53 862 81 905 22057 97 236 525 36 37 737 67 884 916 27 41 23106 15 38 219 69 342 647 71 849 24008 122 33 53 85 296 304 22 546 602 64 72 95 706 882 931 77 99 25068 222 35 401 49 514 84 602 24 850 89 99 920 35 93 97 26044 108 29 231 55 384 453 624 718 955 27020 23 153 213 556 444 595 605 725 94 889 28233 46 48 83 318 505 18 601 738 65 929 38 29001 195 499 597 633 87 766 869

**20 zł.** 30060 80 92 116 61 375 88 449 52 501 49 615 61 93 724 867 924 51 54 31268 93 447 566 644 711 81 909 69 32107 15 27 75 98 279 444 999 754 826 60 747 33095 137 56 76 271 84 312 452 554 798 31087 227 73 333 405 14 603 87 701 8 92 956 80 35027 61 91 156 78 93 343 71 409 29 45 510 630 34 796 836 996 36111 52 62 219 50 60 78 307 450 649 748 90 847 97 946 79 85 37002 208 29 58 337 439 664 778 91 877 93 99 930 72 38063 179 85 214 340 580 702 802 906 16 65 69 39029 84 157 449 51 59 68

**10 zł.** 40042 103 52 77 222 332 97 477 522 47 659 93 751 816 99 915 89 41003 145 65 76 243 44 431 40 537 712 25 55 814 27 42 986 42036 39 220 44 418 502 8 80 618 43 80 89 737 42 854 927 50 53 43000 126 261 86 416 47 551 54 600 55 708 44013 38 64 254 64 66 74 485 542 23 605 57 81 763 82 806 17 81 991 45003 9 27 91 105 18 33 218 476 536 89 695 701 945 46181 335 486 605 33 715 48 76 991 47036 418 99 552 77 666 95 707 19 88 89 95 48094 122 232 351 76 667 706 899 49032 70 107 18 216 80 387 426 566 79 646 56 71 82 766 828 970

**5 zł.** 50063 90 117 48 388 438 55 56 66 39 508 657 716 902 51021 81 83 84 153 69 263 90 308 89 99 487 501 56 611 27 28 88 707 52012 60 117 227 325 47 520 68 631 727 819 32 93 94 98 901 53010 72 101 34 74 255 251 79 457 506 23 58 683 716 843 47 930 54000 87 99 174 98 240 45 441 49 519 601 740 907 55043 212 38 56 353 693 799 839 55 88 948 56060 104 63 236 51 96 320 49 411 597 661 79 710 42 76 844 57098 249 83 338 509 56 78 625 81 796 58041 42 61 151 282 669 706 11 58 825 38 920 41 59027 177 335 461 593 601 2 94 707 898 900

**2 zł.** 60041 180 282 399 449 61 68 672 77 702 877 976 61018 86 225 53 302 430 33 60 533 63 605 20 29 721 895 58041 314 490 515 620 35 47 54 80 732 906 37 53 64 69 63162 210 66 387 427 64 548 97 810 16 90 64004 39 54 289 95 346 64 438 75 534 628 75 780

**1 zł.** 65011 67 82 124 43 62 201 31 310 458 562 65 85 720 41 890 914 33 75 92 99 66029 41 138 47 63 322 56 429 40 533 748 84 67015 56 66 73 80 245 319 28 512 610 28 777 85 801 68526 56 421 28 77 524 31 61 85 89 635 65 70 868 83 922 43 69012 109 48 98 237 54 371 528 55 601 67 86 98 710 70051 130 246 514 23 665 71067 79 81 99 140 221 693 983 72064 99 145 346 492 93 625 29 703 22 835 73033 47 59 220 22 66 97 433 77 524 36 604 51 94 804 976 74027 46 225 36 93 337 71 95 448 98 593 605 6 28 31 752 74 75016 68 82 97 128 256 443 558 75 79 84 665 705 13 33 911 49 76058 69 94 316 91 443 509 668 98 710 55 99 903 23 70 67100 207 77 451 77 92 539 602 59 754 825 61 68 962 64 87 78052 77 112 211 79 328 45 96 402 46 47 511 672 86 796 847 71 936 79161 305 443 511 517 746 844 66 927

**500 zł.** 80024 178 227 77 459 569 653 55 87 741 48 813 10433 68 115 235 390 412 96 509 642 47 96 793 82025 74 134 540 45 49 79 680 714 45 54 905 64 83015 156 290 610 887 971 84242 80 322 444 511 678 745 974 933 64 85123 32 40 58 83 343 80 600 28 86102 8 69 77 244 94 331 443 84 91 524 38 95 610 55 781 809 31 76 961 87100 2 205 329 37 50 97 474 520 874 925 55 88099 93 121 243 74 98 513 21 603 30 87 99 770 956 71 74 89061 93 106 208 82 323 495 652 795 848 53 989

**200 zł.** 90254 378 541 761 822 903 4 38 91013 97 115 64 230 381 426 45 64 566 91 611 20 43 807 915 92108 205 76 355 421 509 14 72 608 769 944 93056 76 101 22 32 206 39 300 73 83 708 51 929 54 93 99 94038 67 102 37 91 206 308 9 405 90 815 983 95257 315 26 96 590 654 96038 199 448 66 522 708 24 812 32 97008 199 223 57 323 24 46 90 528 617 776 874 921 84 98037 52 156 222 62 311 88 608 862 843 940 51 65 99000 169 224 98 361 508 50 714 52 850 62 939

**100 zł.** 100108 34 60 94 320 424 80 515 59 669 77 765 827 67 94 962 99 101118 34 40 243 71 583 89 66895 703 15 925 102075 18 131 201 308 18 67 463 786 103051 83 134 82 401 51 83 512 22 49 711 25 44 880 911 104084 163 215 31 351 410 72 98 513 41 779 868 963 105036 285 506 17 30 61 81 671 795 807 14 66 67 68

**50 zł.** 106161 301 40 98 474 579 603 47 64 87 714 25 34 71 85 894 107045 52 85 447 511 649 702 23 47 887 108024 88 100 29 212 54 73 518 45 687 717 840 66 109025 134 70 93 95 369 429 75 587 628 886 935 50 58 110044 167 236 356 462 578 92 643 50 842 48 95 902 33 73

**20 zł.** 111069 164 72 207 23 83 400 2 53 80 674 785 872 996 112011 31 189 289 414 92 811 30 75 113099 139 30 86 368 90 482 93 565 696 719 78 915 37 114090 189 267 385 543 620 79 812 973 115041 105 225 376 496 551 80 659 96 723 808 31

**10 zł.** 116024 87 88 95 205 6 34 94 349 432 549 82 988 777 86 803 20 42 49 921 58 91 117036 178 216 403 57 68 534 633 48 754 871 918 118013 109 239 48 82 87 405 36 655 98 720 835 48 58 69 992 119144 57 232 93 300 9 36 429 53 75 592 616 60 814 946 120071 230 92 304 13 65 622 31 39 84 731 64 916 77 94 96

**5 zł.** 121004 9 124 80 86 202 313 78 478 557 744 73 929 42 66 87 122008 70 115 98 337 54 521 50 75 622 47 71 779 819 972 123017 47 197 234 97 468 93 809 972 123017 47 197 234 97 468 93

**2 zł.** 71 78 88 373 99 544 73 88 637 750 57 78 800 22 30 91 447 65

**1 zł.** 125016 48 121 78 242 347 412 77 93 507 18 36 834 94 904 66 126017 78 188 90 218 75 319 21 52 575 639 78 777 815 127003 58 99 210 18 30 83 84 356 99 460 567 80 600 91 728 66 846 57 907 128029 90 107 14 53 257 73 309 58 493 592 604 49 54 94 757 62 842 924 129078 56 98 285 88 364 414 732 66 906 30 77 130030 41 58 66 75 83 181 96 241 448 538 94

**500 zł.** 131004 85 135 53 70 222 324 430 517 72 653 99 784 132142 302 7 663 64 72 73 764 828 37 912 45 52 59 87 133100 19 68 97 266 300 19 71 462 524 36 41 670 825 942 90 134011 104 72 231 50 73 80 802 31 410 39 65 579 786 944 73 135075 210 26 84 448 514 49 75 633 56 63 99 714 16 93 844 924 43 67

**200 zł.** 150004 85 135 53 70 222 324 430 517 72 653 99 784 132142 302 7 663 64 72 73 764 828 37 912 45 52 59 87 133100 19 68 97 266 300 19 71 462 524 36 41 670 825 942 90 134011 104 72 231 50 73 80 802 31 410 39 65 579 786 944 73 135075 210 26 84 448 514 49 75 633 56 63 99 714 16 93 844 924 43 67

**100 zł.** 156011 67 82 124 43 62 201 31 310 458 562 65 85 720 41 890 914 33 75 92 99 66029 41 138 47 63 322 56 429 40 533 748 84 67015 56 66 73 80 245 319 28 512 610 28 777 85 801 68526 56 421 28 77 524 31 61 85 89 635 65 70 868 83 922 43 69012 109 48 98 237 54 371 528 55 601 67 86 98 710 70051 130 246 514 23 665 71067 79 81 99 140 221 693 983 72064 99 145 346 492 93 625 29 703 22 835 73033 47 59 220 22 66 97 433 77 524 36 604 51 94 804 976 74027 46 225 36 93 337 71 95 448 98 593 605 6 28 31 752 74 75016 68 82 97 128 256 443 558 75 79 84 665 705 13 33 911 49 76058 69 94 316 91 443 509 668 98 710 55 99 903 23 70 67100 207 77 451 77 92 539 602 59 754 825 61 68 962 64 87 78052 77 112 211 79 328 45 96 402 46 47 511 672 86 796 847 71 936 79161 305 443 511 517 746 844 66 927

**50 zł.** 80024 178 227 77 459 569 653 55 87 741 48 813 10433 68 115 235 390 412 96 509 642 47 96 793 82025 74 134 540 45 49 79 680 714 45 54 905 64 83015 156 290 610 887 971 84242 80 322 444 511 678 745 974 933 64 85123 32 40 58 83 343 80 600 28 86102 8 69 77 244 94 331 443 84 91 524 38 95 610 55 781 809 31 76 961 87100 2 205 329 37 50 97 474 520 874 925 55 88099 93 121 243 74 98 513 21 603 30 87 99 770 956 71 74 89061 93 106 208 82 323 495 652 795 848 53 989

**20 zł.** 90254 378 541 761 822 903 4 38 91013 97 115 64 230 381 426 45 64 566 91 611 20 43 807 915 92108 205 76 355 421 509 14 72 608 769 944 93056 76 101 22 32 206 39 300 73 83 708 51 929 54 93 99 94038 67 102 37 91 206 308 9 405 90 815 983 95257 315 26 96 590 654 96038 199 448 66 522 708 24 812 32 97008 199 223 57 323 24 46 90 528 617 776 874 921 84 98037 52 156 222 62 311 88 608 862 843 940 51 65 99000 169 224 98 361 508 50 714 52 850 62 939

**10 zł.** 100108 34 60 94 320 424 80 515 59 669 77 765 827 67 94 962 99 101118 34 40 243 71 583 89 66895 703 15 925 102075 18 131 201 308 18 67 463 786 103051 83 134 82 401 51 83 512 22 49 711 25 44 880 911 104084 163 215 31 351 410 72 98 513 41 779 868 963 105036 285 506 17 30 61 81 671 795 807 14 66 67 68

**5 zł.** 106161 301 40 98 474 579 603 47 64 87 714 25 34 71 85 894 107045 52 85 447 511 649 702 23 47 887 108024



## „SZTUKA LUDOWA“

p. f. „MARGOT“ Piotrkowska 64

Zakopiańskie, krak. gliniańskie, Iwowskie, huculskie **KILIMY** od 35 zł. za 1 m. kw. **PANTOFLE** domowe i **GIMNASTYCZNE**.

**RZEŻBY, SERDAKI, Guńki.**

**ŁOWICKIE:** wełniaki, kapy, narzuty.

**LALKI** w strojach ludowych oraz **KOSTJUMY** krak. i łowickie.

**PODUSZKI** dekoracyjne, fetysze do aut.

Przy poważniejszych zakupach przyjmuje się weksle kupieckie.

## POSZUKIWANE

# uniwersalne FREZARKI

używane różnych wielkości.

Oferty sub. „Odlewnia“ do Adm. nin. pisma.

## UWADZE SZAN. PAŃ!

Nowootworzony skład futer i konfekcji damskiej p. f.

# Rapuch i Micenmacher

Łódź, Piotrkowska 24. Tel. 77-69.

poleca Szan. Klienteli najnowsze modele: płaszcze i futra damskie i męskie oraz wielki wybór nowości sezonowych w skórkach i blamach. UWAGA: Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.

P. P. urzędnikom jaknajdalej idące ustępstwa i dogodne warunki.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Męski

# A. GLATMAN

Łódź, Piotrkowska 121, tel. 41-21

przyjmuje zlecenia na sezon jesienny i zimowy; wykonywa podług najnowszych modeli.

Specjalność: roboty futrzane.

Zaoszczędzi Pani dużo gotówki nabywając

## Kompresor do prania

który pierze białinę, jedynie za pomocą stężonego powietrza, a nie przez silne uderzenie. Stąd największa ochrona białiny. Tak żmudne zwykle dla gospodyni pranie nie trwa dłużej jak 2-3 godziny.

Farbowanie się białiny od brezentu pod gwarancją zupełnie wykluczone.

Pokazy prania odbywają się codziennie od 10 rano do 5 pp.

Przedstawiciel na Polskę:

A. KAUSS, Łódź, ul. Żeromskiego 56  
Richard Heintze, Zgierz, Narutowicza 10

Nowozałożona Fabryka Wyrobów Dziających

# A. KAUFMAN i S-ka

Łódź, Piotrkowska 46.

Poleca wszelkiego rodzaju wyroby dziane specjalnie w lepszych gatunkach z wyborowej wełny, jako to: pullowery i kamizelki damskie, męskie i dziecięce, sportowe ubiory oraz damskie zakłady i kostjумы. — Przyjmuje się zamówienia w mniejszych ilościach. — Przy fabryce sprzedaż detaliczna.

Tel. 36-69. Szybka Pomoc Krawiecka  
Piotrkowska 110, w podw.

odświeża garnitur za zł. 2.80, suknię za 2.60 z odebraniem i odesłaniem. Farbowanie i pranie chemiczne. Reperacje, przeróbki, sztuczne cerowanie. Na każde żądanie wysyła się gońca. Na sezon przyjmuje się reperacje futer z własnych dodatków.

Zakład krawiecki męski

# F. CHOJNACKI,

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59,  
tel. 75-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli oraz roboty futrzane.

Robota wykwinna. Ceny przystępne.

## Pracownia :: damska H. BEK

CEGIELNIANA 5 II p. front

zawiadamia Sz. Panie o rozpoczęciu jesiennego i zimowego sezonu. Wykonuję pg. najnowszych francuskich i angielskich modeli.

UWAGA: Specjalna pracownia kuśnierska na miejscu.

## Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, telef. 43-63.  
Godz. przyj. dla pań i panów  
10-2 i 4-8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermja, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12-2

## Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odekiego

## Z. SZWALBE

Zielona 17.

## powróciła z Wiednia

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Doktor

## W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**PRZEPROWADZIŁ**

się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta).

Tel. 81-83.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr. med.

## IGNACY MARGOLIS

specjalista chorób oczu

przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8 w niedziele od 1-2 p. p.  
Łódź, Al. Kościuski 13, telefon 65-17

DR. MED.

## D. HELMAN

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

**POWRÓCIŁ**

Piotrkowska 68, tel. 12-20  
Przyjmuje od 10 do 12 i od 5-7

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5

po poł. dla niewymagalnych

CENY LEŻĄC.

SZKOŁA TAŃCA

## Zygmunta HENRYKOWSKIEGO

Cegielniana 43, przyw. 57, tel. 68-43

wznowiła lekcje.

Zapisy do kompletów dla początkujących, zaawansowanych i pobierających lekcje pojedynczo już się rozpoczęły.

Informacje udziela się przy ul. Cegielnianej 57 od 10-ej do 8-ej wiecz.

Klinika Położniczo-Chirurgiczna

## „SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 13-57.

Ordynatorzy:

Dr. med. Eigerowa Szarlota

Dr. med. Reitler Kurjańska

Dr. med. Michał Kantor

Dr. med. Juliusz Baum

Dr. med. Wolf Eychner

I i II klasa.

JUŻ!!

NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT

# OBUWIA

krajowego i zagranicznego  
na sezon jesienny

Wyłączna sprzedaż obuwia światowych fabryk  
Tip-Top i Baly

## J. WINDMAN

Piotrkowska Nr. 35, telef. 12-23.

Najnowsze fasony!

Wykwintne wykonanie!

# Underwood

bezkonkurencyjne maszyny do pisania najnowszego modelu poleca wyłączny przedstawiciel

## Józef Leżon

Przejazd 4, tel. 223.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, hała krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

Dr. med.

## BERLIN

Choroby kobiece i akuszerja

Gdańska 72, tel. 24-52

przyjmuje od 5.30 do 7-ej oraz w „Lecznicy“ Piotrkowska 157, od 4-5 po poł.

Dr. med.

## J. BETTE

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska 6, tel. 44-95

## powrócił

Przyjmuje od 8 do 11 i od 4-5

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-12 ) przyjmuje

2-3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Mundurki,

PŁASZCZE

UCZNIOWSKIE

szeliste podług przepisów

wykonuje

Zakład krawiecki

J. Boczeko

Łódź, Piotrkowska 45.

Wzrostuje od 1842 roku.



Szkolne **Mundurki, Płaszcz, Czapki**, oraz **Paletka** dziecinne poleca po najtańszych cenach  
**M. MIGDAŁ Łódź, Gdańska 59.**

**PROGRAM**

koncertu na rzecz Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w dn. 25 września 1929 r. w Sali Filharmonji.

1. „Gaude Mater Polonia“
2. Do Melpomeny — Lachmaną wykona chór męski zrzeszenia polskich towarzystw śpiewaczych wraz z orkiestrą V oddziału.  
Przerwa.
3. Deklamacje — wykona pani Horecka — artystka Teatru Miejskiego
4. Zaczarowany Zamek (Zauberschloss) — Wohlgemutha
5. „Piękną jest młodość“ (Schön ist die Jugend) — Wohlgemutha wykona zrzeszenie stowarzyszeń śpiewaczych po niemiecku.
6. Fragment z oratorium Ruth — Schumana
7. Fragment z oratorium „Eljasz“ — Mendelssoona — wykona Towarzystwo śpiewacze „Hazomir“  
Przerwa.
8. Solo „Dudziarz“ Paderewskiego baryton — wykona pan Dr. E. Schicht przy fortepianie prof. Ryder.
9. „Jeruzalem“ Nowowiejskiego — wykona chór mieszany zrzeszenia polskich stowarzyszeń śpiewaczych

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 4 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: urzędzenia sklepowego i różnych trykotaży należących do Ferdynanda Petzolda i oszacowanych na 4458.— zł.  
Łódź, 21.9. 1929 r.  
Komornik K. Suzin



**ROWERY**

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Do akt. Nr. 1635-1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandryjskiej Nr. 26-28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Szoel Fein i S-ka“ i składających się z 3 beczek mydła do apretury oszacowanych na sumę zł. 600 —  
Łódź, dn. 18.9.29  
Komornik Z. Makowski.

Do akt. Nr. 1898 | 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik VII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 49 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 październ. 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kościelnej 6 w halli, sklep Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chał Przytyckiej i składających się z kap, serwet, kołder, chodników i t. p. oszacowanych na sumę zł. 640—  
Łódź, d. 20.9.29 r.  
Komornik Z. Makowski.

Do akt. Nr. 1897-1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kościelnej nr. 6, w halli sklep nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Fryda i Hindy Grad i składających się z hałek i swetrów, oszacowanych na sumę zł. 700.  
Łódź, dn. 20.9.29 r.  
Komornik Z. Makowski

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 4 października 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Targowej pod Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: frez maszyny i tokarni mechanicznej, należących do Heinricha Berndta i oszacowanych na 400.— zł.  
Łódź, 21.9. 1929 r.  
Komornik K. Suzin

**Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka, Sp. Akc.“**

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w poniedziałek, dnia 21 października 1929 r., o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuski Nr. 15 stosownie do §§ 30 i 31 Statutu Spółki

**XXIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

- z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie Zarządu, bilans, rachunek zysków i strat oraz podział zysku z rok 1928.
  2. Uchwalenie budżetu na rok 1929.
  3. Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących.
  4. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1929.
  5. Kupno placów przy ul. Południowej i ul. Pomorskiej.
  6. Powiększenie kapitału zakładowego Spółki drogą nowej emisji akcji i związana z tem zmiana Statutu.
- PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 38 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 najpóźniej do dnia 14 października 1929 r. włącznie.
- Gdyby naznaczone na dzień 21 października 1929 r. Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to zgodnie z § 46 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie w poniedziałek, dnia 11 listopada 1929 r., o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.
- Ostateczny termin składania akcji na Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 4 listopada 1929 r.

**ślawia institut cosmétique**

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876.  
prowadzony przez absolwentkę „Académie Scientifique de Beauté“ w Paryżu.  
Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Pielęgnowanie cery. Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże ogólne ciała. Sollux d'Arsonwalizacja. Maquillage dzienny i wieczorowy.  
Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.

**Ważne dla PP. Krawców.**

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości, iż z dniem 24 b. m. uruchomiamy Warszawski Zakład Francuskiego Plisowania i Wyłaczania deseni oraz Merożka (ażurki). Dekatyzowanie i karbowanie pl. „Plissee de Paris“ przy ul. Piotrkowskiej 62 (w podwórzu, sklep na lewo). Wszelkie nam powierzone zlecenia wykonamy akuratnie podług wszelkich wymogów Sz. Kl. pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych I. M. Rubinsteina z Warszawy i na żądanie w ciągu trzech godzin.  
Polecając się łaskawym względom Sz. Kl. zostajemy do usług  
„Plissee de Paris“  
Piotrkowska 62, w podwórzu, sklep na lewo.

**KRAWIEC ST. STEFANIAK**

ul. Sienkiewicza 40, tel. 7-32.  
Przyjmuje zlecenia na sezon bieżący. Specjalność roboty futrzane.

**OBWIESZCZENIE**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Fabryka Sztucznego Jedwabiu „Soieries de Pologne“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli tejże masy, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników do niżej podpisanego syndyka tymczasowego w celu przedstawienia tytułów i oświadczenia w jakiej kwocie są wierzycielami upadłej firmy.  
Sprawdzenie wierzycielności przed Sędzią Komisarzem odbędzie się dn. 23 listopada 1929 r. o godz. 12-tej w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.  
Syndyk tymczasowy  
Jerzy Sieradzki, apl. adwok  
Łódź, Ewangelicka 17

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA“**  
USUWA NAJSILNIEJ BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

**LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ**

wznowiła **HELENA KON**  
Sienkiewicza 20,  
tel. 50-46. od godz. 2—4.

**Dr. med. ST. PRAPORT**

Gdańska 77a, tel. 8-95.  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 3—7 pp.

**PROFESOR Stanisław NIRNSTEIN**

po powrocie  
wznowił lekcje gry fortepianowej.  
Zapisy od 4—6.  
Trauguffa 12, front III p.



**Wózki**

dziecinne, spacerowe, sportowe oraz łódeczka i rowerki dziecinne poleca najtaniej i najkorzystniej na najlepszych warunkach  
fir- „Polwóz“  
Piotrkowska 85 w podw. II-a brama

**Lekarz dentysta T. BABAD**  
powrócił.



**Chorzy na płuca**

Tysiące już wyleczonych  
Żądajcie natychmiast książki omawiającej moją Nową sztukę odżywiania która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia uleca chorobę.  
Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze  
Zupełnie darmo otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysłała gratis tylko 10.000 egzemplarzy przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.  
Georg Falger Berlin - Neukölln Ringbahnstrasse 24 Oddział 646.

**HALINA Waldmanówna**

po powrocie z zagranicy udziela lekcji gimnastyki, rytmiki i plastyki w przedszkolach i szkołach średnich, oraz organizuje komplety dla dorosłych i dzieci w domu. Zapisy od 10—1 i 3—4. Żeromskiego 11.

**Szkoła Położnych**  
przy Lecznicy „UNITAS“ w Łodzi, ul. Pusta 19  
otwiera nowy zapis uczniom  
Wymagalne świadectwa 7-mio klasowe szkoły powszechnej  
Początek zajęć w pierwszej połowie października.

**Stenografii** polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym  
**Henryk Berman**  
obecnie: ul. Piotrkowska 166 m. 3. Tel. 73-13  
Informacje i zapisy codz. od 6—9 wiecz.

**J. HOLCMAN**  
wznowił lekcje gry fortepianowej  
**PIOTRKOWSKA 199**

**DR. MED. SZWAJCAR**  
akuszerka i choroby kobiece  
POMORSKA 7, TEL. 27-84  
przyjmuje od godz. 5—7.

**Polski powielacz „Wtór“**  
Komplet zł. 160  
Dodatki najtańsze. Wysyłka za zaliczeniem. Zastępca lokalny z gwarancją i referencjami poszukiwany.  
Warszawa, Krucza 36.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**klisze 100**  
do Reklam Gazetowych, Cenników, Prospektów, Zdjęć fotograficznych dla celów reprodukcyjnych, Rysunków, projektów reklamowych i wydawniczych wykonują.  
tel. 1.111-72

**Dr. med. Leon GOLDLUST**  
powrócił.  
Choroby wewnętrzne.  
6 Sierpnia 2, tel. 58-68.



## ZAOSZCZĘDZAJCIE WASZE PIENIĄDZE!

Nie zapominajcie, że oszczędność jest życiową koniecznością i to osiągnąć można przy zakupie waszej kosmetyki w Pierwszej Konkurencyjnej Perfumerii w Łodzi

# S. BUCHWAJCA

Piotrkowska 22, tel. 31-43.

**OD DZIŚ — BAJECZNIE TANIE CENY!**

**UWAGA:** Każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie: 1 flakon perfum i kaw. mydła.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.  
Tel. 13-84.

### SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 24 września 1929 roku  
o godz. 8.30 wieczorem

**2-gi Koncert Mistrzowski**

**Kwartet**

## GLAZUNOWA

PROGRAM: Schubert: Kwartet smyczkowy  
d-moll. Beethoven: Kwartet smyczkowy  
e-moll op. 58 Nr. 2.

Czwartek, dnia 26 września 1929 roku  
o godz. 8.30 wieczorem

**3-ci Koncert Mistrzowski**

## ADA SARI

Śpiewaczka koloraturowa światowej sławy.  
Primadonna Wielkiej Opery w Paryżu, Prima-  
donna teatru „La Scala” w Mediolanie oraz Ope-  
ry „Metropolitan House” w Nowym Jorku.

Przy fortepianie:

**dyr. Teodor Ryder.**

PROGRAM:

Szymanowski: Tyś mi umarła. Kassern: Koly-  
sanka. Sjdergen: Ich möchte schweben. Grieg:  
Sen. Fr. Liszt: Es muss ein Wunderbares sein.  
H. Wolf: Er ist's. R. Strauss: Caecilie. Meyer-  
beer: Arja z op. „Dinorah”. Czajkowski: Koly-  
sanka. Rimski-Korsakow: Słowik i Róża.  
Głóro: Rusalka. Puccini: Arja z op. „Gianni  
Schicchi”. Thomas: Polonez z op. „Mignon”.  
J. Strauss: Voci di primavera.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można  
codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10.30  
rano do 2-jej w poł. oraz od godz. 4-jej do 7-jej w.

## KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SPÓŁKA AKCYJNA.

# OGŁOSZENIE

o subskrypcji na nową emisję akcji.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna” w Łodzi podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż postanowieniem PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 28 sierpnia 1929 roku („Monitor Polski” Nr. 198 z dnia 29 sierpnia 1929 roku) wydane zostało zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Zł. 4.050.000 drogą nowej (V) emisji akcji.

Postanowienie to ma brzmienie następujące:

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz art. 170 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. R. z 1928 r. Nr. 39, poz. 383), zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna”, z siedzibą w Łodzi:

I. na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 4.050.000, czyli do zł. 20.250.000, drogą emisji złotych 6.750 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości zł. 600 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku do ilości posiadanych akcji, przy czym posiadacze akcji na okaziciela otrzymają akcje na okaziciela, a posiadacze akcji imiennych otrzymają akcje imienne,

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim”,

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Zarząd Spółki zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 14 maja 1929 roku (punkt 6),

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł. 623, z których zł. 600 przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy,

e) pod względem praw przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1929 r.,

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 3-ech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”,

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania, Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego,

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji,

i) w ciągu trzech miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji, akcje nowej emisji winno być wydane akcjonariuszom.

Wobec powyższego Zarząd Spółki wzywa PP. Akcjonariuszów, życzących sobie skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa poboru nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej emisji na dwie posiadane dotychczasowe akcje po zł. 700 nominalnej wartości każda, a na mocy postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 26 marca 1929 roku („Monitor Polski” Nr. 72 z dnia 27 marca 1929 roku) reprezentujące cztery akcje po zł. 600 nominalnej wartości każda, aby do dnia 31 października 1929 roku przedstawili swoje akcje do ostemplowania, wpłacając jednocześnie tytułem zaliczki po zł. 335 za każdą subskrybowaną akcją, pozostałe zaś zł. 288 od każdej akcji winno być wpłacone najpóźniej do dnia 10 listopada 1929 roku.

PP. Akcjonariusze, którzy nie zgłoszą swego prawa pierwszeństwa i nie wpłacą całkowitej należności w wyżej podanych terminach, tracą swoje prawo pierwszeństwa poboru akcji, zaś PP. Akcjonariusze, którzy uiszcza zaliczkę w wysokości zł. 335 od każdej subskrybowanej akcji i następnie nie dopłacą w przepisany termin reszty należności, również tracą prawo pierwszeństwa poboru akcji, a wpłacona zaliczka zostanie im zwrócona bez oprocentowania po upływie miesiąca od daty zamknięcia niniejszej subskrypcji.

Subskrypcje i wpłaty na akcje przyjmuje biuro Zarządu Spółki w Łodzi przy ulicy Tramwajowej 6 w dni powszednie w godzinach 9—12, począwszy od dnia 9 września 1929 roku. 3—22.IX.

## BACZNOŚĆ !!! !!! !!! !!!

Picie wody studziennej, nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe — a nawet epidemie.

Kto więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliskich, ten sam pije i zaleca pić innym tylko MINERALNĄ WODĘ STOŁOWĄ WYROBU FABRYKI WÓD MINERALNYCH K. CHADZYŃSKIEGO, Łódź, Kilińskiego 153, tel. 60-23.

MINERALNA WODA STOŁOWA swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne wody jak: Narzan, Gieschubler, Borzom itp.

Do wyrobu MINERALNEJ WODY STOŁOWEJ używane są tylko chemicznie czyste surowce.

MINERALNA WODA STOŁOWA znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc MINERALNA WODA STOŁOWA jest niezbędna na każdym stole w każdym domu, w Restauracji, Cukierni itp.

Żądać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach.

Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butelek.

**OSŁABIENIE  
BLEDNICE,  
LECZY  
HEMOGEN  
oryginalny tylko  
z firma  
KLAWE**

**Doktor  
WOLKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 28-87  
**powrócił.**

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzieleń.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

**Dr.  
E. Sonnenberg**  
**powrócił**

Choroby skórne i weneryczne  
Zielona 8-a. Przyjmuje od 12<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup>  
i od 4—6.

**Dr. Zygmunt Rakowski**  
laryngolog  
**powrócił.**

**ROCZNY WIECZORNY  
KURS TRACTWA**

przy

**Szkole Przemysłowej**

POMORSKA 46/48, TEL. 63-80.

Kancelaria przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od godziny 7 do 9 wiecz.

**Łódź** Lodownia Centralna  
Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

**Szybka dostawa  
Ceny niskie.**

Dostawa do domów prywatnych, restauracji, cukierni, sklepów itp. Szybka obsługa!

**WODA  
SODOWA**

Lekarz-Dentysta

**Stanisław GELBERG**

przeprowadził się  
na ul. Zawadzka 14.

Ordynuje od 10—2 i 4—7

556—2

Dr. med.

**H. LUBICZ**

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłciowych

Leczenie lampą kwarcową  
(wypadanie włosów)

**powrócił.**

Przyjmuje od g 8 do 10 rano  
i od 5—8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

DR. MED.

**J. GOLDBERG**

OKULISTA

CEGIELNIANA 13.

Przyjmuje od 11—1  
w poniedziałki i środy od 1—3  
w niedziele od 1—3.



# Kino „MIMOZA“

Kilińskiego 178.

Od soboty dnia 21 do poniedziałku dnia 30 września 1929 r. wł.

Największa premiera lat ostatnich t. j. Romantyczne dzieje słynnego **Stienki Razina**

## Wolga, Wolga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przy kolonii rosyjskiej w Łodzi, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: „Boska kobieta“ z Gretą Garbo w roli głównej.

**UWAGA!** Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

# CIASTKA

po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE  
HYGIENICZNEGO WYPIEKU

POLECA CUKIERNIA

**Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ**  
Cegielniana 6, front 1 p., telefon 43-63.

Szkoła gimnast. i tańca artyst.

## Ireny Prusickiej.

Karola 4 parterfront tel. 221.

Zapisy codziennie od 4—6 p. p.

## SŁONINE

amer., krajową i smalec pierwszej jakości poleca wagonowo i na skrzynie tanio na dogodnych warunkach

## „AGRARIA“

Warszawa, Orla 12 tel. 426-50.  
Zastępcy poszukiwani.

## MUNDURKI i SZYNELE

wszelkie oraz dla dziewcząt i chłopców w wielkim wyborze poleca

**R. KIN,** 44 Kilińskiego 44 — Sklep frontowy. —

UWAGA: Zamówienia wykonuje się terminowo. —

**Generator** trójfazowy 600 obr. 200 Kw., 220/380 Volt.

**Dynamomaszyny** prądu stałego 100 i 110 Kw., 220 Volt.

**Motory** trójfazowe 3000 Volt do 150 P. S.

i wszelkie inne maszyny elektryczne na składzie

**Biurowo Techn. „WATT“**

inż. M. ABRAMSON

Łódź, Pr. Narutowicza 12 tel. 9-78.

## W. I. Z. O.

KOMPLET FREBLOWSKI W JĘZYKU HEBRAJSKIM dla dzieci od 3—6 lat.

Narutowicza 31, 1 p. front prowadzone przez P. Lasman.

Zgłoszenia przyjmuje P. Dr. Spektorowa, Piotrkowska 107 i P. Dr. Brandowa, Gdańska 46.



# GENTLEMAN

## Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następujących

## Uśmiech losu

Dramat serc w 12 wielkich aktach  
W rolach głównych

Jadwiga Smosarska, Kaz. Junosza-Stępski, Józef Węgrzyn, Eugenjusz Bodo i Romuald Gierasieński.

Następny program

## „Niebieska myszka“

Szampańska komedia salonowa.

W rolach głównych:

Jenny Jugo, Harry Halm.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

**Miejski Kinematograf Oświetlowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 17. IX. do 23. IX. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

## „Dusze dziecięce oskarżają Was“

Dramat współczesny.  
DLA MŁODZIEŻY:

## „Quo Vadis“

Dramat osnuty na tle powieści HENRYKA SIENKIEWICZA

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

**SKŁAD FUTER**  
i Zakład Kuśnierski  
**J. Szwarzman**  
Narutowicza 42 (sklep frontowy)  
TELEF. 66-31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach. Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. P. P. krawcom udzielam rabatu.

Dr. med.  
**J. MAKOWSKI**  
CHOROBY DZIECI  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
CEGIELNIANA 8, tel. 50-02  
przyjm. od 4—6

Na **Urzednicy (czki)** i pracownicy prywatni otrzymują raty! **Urzednicy (czki)** na spłaty i na własne wekslebieliznę męską, damską, płaszcze gumowe, obuwie, jedwabie, firanki, kołdry watawowe, gobelinowe i inne materiały „Kredytopol“, Piotrkowska 70 fr. II p.

**STORY** wykonywa **ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO HAFTY**  
Piotrkowska 81, tel. 55-99.  
**KAPY** Chustki haftowane. Ceny przystępne! i aplikacje  
**I OBRUSY** Wyłącznie ręczna robota. **wszelkie**

DR. MED.  
**LAJCHTER**  
Stomatolog

Chor. dziąseł, zczęk, podniebienia, języka i t. p. **Nonstantynowska** Nr. 9, tel. 49-66 od 1,30—5 po poł.

Dr.  
**St. Bibergal**  
Moniuszki 11 tel. 63-22,  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia  
Przyjmuje od 8 10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12.

**Instytut de Beaufé**  
Anna Rydel  
(Diplomée de l'Université de Bauté Paris)  
Cegielniana 19, m. 8, telef. 69-92.  
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektroterapią Elektroterapia Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów.  
Przyjmuje od 10-ej do 8-ej wiecz.

Dr. med.  
**Z. Datyner**  
urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
**powrócił**  
Piramowicza Nr. 2 Telef. 48-95.  
Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8

Dr. med.  
**P. MARKOWICZOWA**  
chor. skórne, włosów i weneryczne  
**Aleja 1-go Maja 37**  
telefon 66-35  
**powróciła**  
przyjmuje od 5—9 po poł.  
Gabinet Kosmet. Lekarskiej

Dr. Med.  
**S. NEUMARK**  
Chor. skórne i weneryczne  
Kozar. i lampy kwarcowa  
**Moniuszki 5. Tel. 70-50**  
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.  
Panie od 3—6.



# MEBLE TANIMIESIĄC

# Markowicz i Nasielski

6 PIOTRKOWSKA 6

Największy wybór! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki!  
Uwaga! Wielki wybór metalowych łóżek. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!!!

## 5-7 pp. **Dziś** 9-11 w. Wielki Pokaz

najnowszych kreacji okryć damskich  
oraz materiałów sezonu bieżącego

w firmie

**L. TRAJSTMAN**  
Piotrkowska 81.

W pokazie przyjmują udział artystki Teatru Miejskiego  
Conferencier: p. Mroziński Przy fortepianie: p. Białostocki.

Uprasza się o łaskawe ścisłe przestrzeganie godzin wymienionych w zaproszeniach.

Sz. Panie, które dotychczas nie otrzymały karty wstępu, proszone są o zgłoszenie się po takowe dziś od godz. 12—1 pp.

## Duży wybór LINOLEUM, DYWANÓW i CHODNIKÓW LINOLEUMOWYCH oraz KOKOSOWYCH w firmie

Tow. Handl. „**GUMA**” sp. z ogr. odp.  
Łódź, Piotrkowska Nr. 149, tel. 77-86 i 20-71.

## Tow. Handl. „**GUMA**” Sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska Nr. 149, tel. 77-86 i 20-71.

Nadeszły już transporty najelegantszych i najnowszych fasonów  
Botów, Śniegowców i Kaloszy w pełnych asortymentach krajowych  
fabryk „Gentleman” Sp. Akc. oraz F. W. Schweikert, Tow. Akc.

HURT. CENY BARDZO NISKIE. DETAL.

DR. MED.  
**Grzegorz ROZENBERG**  
choroby żołądka, kiszki  
wątroby i wewnętrzne  
Gdańska 44, tel. 24-44  
Przyjmuje od 11—1 p. p. i od 6.30  
do 8.30 wiecz., w niedz. od 10—1  
po poł.

DR. MED.  
**T. FUCHS**  
choroby wewnętrzne  
**powrócił**  
Zachodnia 64, tel. 64-79

### Absolwent

wyższej szkoły tkackiej Chemnitz (Saksonja) z wieloletnią praktyką w branży Streichgarnewej **poszukuje posady** pomocnika majstra tkackiego ewentualnie magazyniera. Wymagania skromne.  
Oferty sub. „Pom. majstra tkackiego” do adm. niniejszego pisma.

## JEDWABIE

od najtańszych do najdroższych  
w wielkim wyborze.

Specjalny dział trykotaży.

**Bernard Dobrzyński S-cy**  
Piotrkowska 10, tel. 2.18-84.

## Pensjonat „Elbinger”, Łask.

Znany pierwszorzędny pensjonat „Elbinger” w Łasku  
podaje do wiadomości, że przyjmuje gości na święta Noworoczne, Śądny Dzień i Kuczki.

Obsługa uprzejma. Kuchnia bardzo smaczna.  
Modły odbywać się będą w lesie.

UWAGA: Pościel należy przywieść ze sobą.

## Ogłoszenia drobne

**ANGIELSKIEGO**  
konwersacji i literatury udzielam.  
Korespondencje i tłumaczenia w  
angielskim, niemieckim, francuskim,  
polskim i rosyjskim załatwiam.  
Markowicz. Cegielniana 66.

**NIEMIECKI**  
gruntowny: gramatyka, literatura,  
konwersacja, korepetycja. Pomorska  
22, front I p. mieszk. 4 od 2  
do 4 po poł. Proszę dzwonić.

**KORESPONDENT**  
polsko-niemiecki, piszący na maszynie  
i znający podwójną księgowość  
potrzebny od zaraz. Oferty z  
podaniem żadanego wynagrodzenia  
pod „1120” do „Głosu”.

**KWALIFIKOWANA**  
naucz. jęz. niemieckiego udziela  
lekcji prywatnych. Piotrkowska 174  
m. 8. Godziny przyjęć od 4—5 i  
7—9. 5696—3

**SZKOŁA**  
masażu leczniczego Dr. med.  
B. Szmirgeldowej ul. Cegielniana  
6. Zajęcia rozpoczynają się  
1 października r.b. 326-8

**HEBRAJSKIEGO**  
udziela oraz przygotowuje do  
konfirmacji dyplomowany nauczyciel  
szkół powszechnych. Tenenbaum,  
Piotrkowska 128. 40—2

**W CIĄGU**  
miesiąca i pod gwarancją wykluczącej  
absolutnie wszelkie ryzyko  
wyucza praktycznie na samodzielnego  
buchaltera, rzeczoznawcę, z  
wyższym wykształceniem i kontrol.  
syndyk. przemysł. Kończącym  
świadectwa. Informacje: 7—9  
wieczór. Piotrkowska 183 I p.  
5289—2

**PIANINO**  
marki zagranicznej do sprzedania.  
Cena 1.500 zł. Piotrkowska 199,  
m. 31.

**PIANINO**  
Blüthnera w świetnym stanie do  
sprzedania. Oferty do Głosu pod  
H. H. 6018—2

**MANICURZYSTKI**  
powróciły. Piotrkowska 79 lewa  
oficyna 4 wejście parter.

**PANNA DO DZIECI**  
umiejąca szyć i posiadająca dobre  
świadectwa przyjmie posadę. Oferty  
sub. „Wykwalifikowana” do  
adm. „Głosu Porannego”.

**DOMEK**  
nowy pokój z kuchnią komplet  
zbudowany pod klucz z trzechcałowych  
bali na rozbiórkę okazjnie  
sprzedam za 1800 zł. z odstawą.  
Sierakowskiego 93 koło Juljanowa

**2 POKOJE**  
z kuchnią lub bez poszukiwane na  
zimę. Oferty sub. „Zima”.

### „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1. Tel. 5-47. Przyjmuje  
wszelkie roboty, wchodzące  
w zakres czyszczenia szyb, frotowania,  
cyklinowania i drutowania  
posadzek. Sprzątanie biur i  
mieszkań. 5281—10

### 1000.— ZŁ. DAM

za wyrobienie posady kasjera,  
buchaltera, woźnika lub t. p. Posiadam  
6 klas szkoły średniej i 18 lat  
pracy w handlu. Oferty sub: A. B.

### MASZYNY DO SZYCIA

„Bürgera”. Dogodne warunki.  
Ceny przystępne. Piotrkowska 82,  
w podwórzu.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe,  
korespondencyjne profesora Sekulowicza,  
Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy  
wyuczają listownie: buchalterji,  
rachunkowości kupieckiej, korespondencji  
handlowej, stenografji, nauki  
handlu, prawa, kaligrafji, pisania  
na maszynach, towaroznastwa,  
angielskiego, francuskiego,  
niemieckiego pisowni oraz gamatyki  
polskiej. Po ukończeniu świadectwo.  
Zadajcie prospektów. 44—12

### BIEGŁA

maszynistka poszukuje posady,  
ewentualnie jako praktykantka  
biurowa. Oferty do „Głosu Porannego”  
sub. „Biegła”.

### TAPICER — DEKORATOR

przerabia meble, zakłada firanki i  
dekoracje, przyjmuje obstalunki  
na tapczany, kozetki, materace i  
fotele po cenach niskich. Cegielniana  
na 64.

### POKÓJ

o dwóch oknach, z niekrępującym  
wejściem, z wszelkimi wygodami  
odnajmę od zaraz. (Może być  
bezdzielne małżeństwo). Wólczańska  
nr. 21, m. 20. 39—3

### POKÓJ

miły, słoneczny, I p. front (przy  
intel. izr. rodzinie) do odnajęcia.  
Oferty pod „Dobra okazja” do  
adm. 35—2

### POKÓJ UMEBLOWANY

z oddzielnym niekrępującym  
wejściem odnajmę, lub przyjmę  
ucznię (nie) na stancję. Goryłowska  
Piotrkowska 99.

### STANCJA

dla uczących się panienek. Nowo-  
Cegielniana 25, front, II piętro, m.  
21.

### JÓZEF WOLSKI

Nowaka 30 zgubił książeczkę z  
kasy chorych, zaświadczenie rejestru  
cyjne i świadectwa szkolne.

## RUTYNOWANA

korespondentka w językach  
polskim, francuskim i niemieckim,  
ze znajomością angielskiego,  
pierwszo-rzędna siła z długoletnią  
praktyką w poważnym  
przedsiębiorstwie,  
pragnie zmienić posadę. Oferty  
sub „P. T.” do Administracji „Głosu  
Porannego”. 6015—2

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego”, ze wszystkimi dodatkami wynosi  
w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową  
w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt —  
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr.  
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.  
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.



# D. Rolin: Dżuma i rewolucja w Paryżu

Na marginesie powieści Brunona Jasińskiego: „Palę Paryż“

Bezspornie wielką zasługę autora stanowi w pierwszym rzędzie sam temat. Można ująć terazniejszość, zasadniczo omijając tematy, połączone z aktualnymi zagadnieniami doby bieżącej i pomimo to być świetnym pisarzem. Jeżeli idzie o przykład, przytoczyć można nazwisko Stefana Zweiga, który zdobył sobie popularność i uznanie jako świetny psycholog, wzorowy nowelista, jako autor krótkich opowiadań o treści wyłącznie psychologicznej, omawiającej przeżycia człowieka, wynikające z jego istoty a w bardzo nieznaczny sposób połączone z miejscem i czasem — z epoką.

Jako skutecznym psychologiem mogą być świetne utwory literackie. Jednakowoż, nawet w przybliżeniu nigdy nie osiągną tej wartości społecznej i literackiej, którą posiadają dzieła o trudzie życia i burzy doby, dzieła, które rozstrząsają przedmioty sporów i zaczętych walk społecznych.

Na tematy aktualne trudno pisać. Jest to zgóry zadanie nie wdzięczne. Nietylko dlatego, że trudno uchwylić tętno chwili, zorientować się w zawiłych stosunkach pomiędzy poszczególnymi warstwami i stronictwami społeczeństwa, nietylko dlatego, że należy posiadać określony światopogląd, całkowicie określony stosunek do każdego prądu i każdego hasła — nietylko więc dlatego, że trzeba posiadać swe credo. Idzie o coś znacznie trudniejszego: autor nie może — jak wielu innych — chować swe wyznanie pod kocem. Właśnie przeciwnie: dzieło literackie może posiadać wartość, może być tworem poważnym tylko wtedy, gdy autor nie igra frazesami, nie owija prawdy w bawełnę, gdy, krótko mówiąc, wyluszcza wraz ze światopoglądem współczesnych i swój własny. Inaczej pisać o terażniejszości nie można i nie należy. Jest to zadanie trudne, ale bowiem po to niedość talentu i umiejętności — trzeba posiadać przedewszystkiem wielką siłę woli, hart ducha — nieprzeclętą „cywilną odwagę“...

Otóż za ową właśnie „cywilną odwagę“ należą się w pierwszym rzędzie szczerze słowa uznania autorowi powieści „Palę Paryż“ („Rój“, 1929) — Brunonowi Jasińskiemu. Nie każdy z współczesnych pisarzy potrafi wyraźnie i dosadnie, bez wszelkich ogródek rozstrząsać najbardziej palące i drażliwe zagadnienia życia i w tej samej mierze otwarcie i szczerze zaznaczyć swój stosunek, swój własny pogląd na wszystkie ak-

tualne współczesne problemy — nie wyłączając nawet kwestii komunistycznej... Zresztą — nie dziwnego: pamiętamy wszak dzieje „Przedwiośnia“ i martyrologię jego autora...

Tem większe, powtarzamy, na leży się uznanie autorowi powieści „Palę Paryż“ — lecz tylko, jeżeli idzie o obiór niezwykle ciekawego aktualnego tematu i o stosunek do niego ze strony autora. Tylko. Całkiem inaczej bowiem przedstawia się sprawa, jeżeli zahaczymy o opracowanie zagadnienia, o wartość literacką powieści.

Ponieważ Jeannette potrzebuje pantofelków, a Pierre nie posiada przeklętych franków... Zwróćmy na to uwagę: nie jest to ani przypadek, ani szczegół: jest to właśnie samo założenie: z pantofelkami Jeannette i pustą kieszonką Pierre'a spotykamy się dwukrotnie — na początku powieści, w przededniu końca Paryża i znacznie później, na samym końcu utworu. Gdy zmartwychwstał umarły Paryż w odrodzonym Lyonie — na rogu nowej ulicy Vivienne i nowego bulwaru Montmartre znów „Jeannette oświadczyła Pierrowi, że potrzeba jej nieo-

dzownie wieczorowych pantofelków“...

Prawdziwa Jeannette, jakoteż prawdziwy Pierre już dawno umarli byli od dżumy. Ale rozumiemy, o co idzie autorowi: tym symbolicznym zwrotem autor przepowiada niechybną śmierć nowego Paryża, gdyż ta okoliczność, że Jeannette musiała mieć pantofelki a Pierre nie miał na to pieniędzy, była powodem końca starego świata — starego Paryża...

Mniejsza o to, czy mógł Pierre otruć Paryż, czy posiadał ten pomysł walory fantazji realistycznej. Trudno wyobrazić sobie, by otrucie miasta mogło być sprawą tak łatwą, i by dżuma w ciągu bodaj kilku dni wytepić zdołała całą stolęcę świata. Mniejsza o technikę, o konstrukcję powieści. Przypuśćmy że Pierre w tym wypadku nie został spowodowany wyłącznie słowami Jeannette i własnym głodem. Przypuśćmy, że Pierre stał się w tym wypadku przedstawicielem pokrzywdzonego proletariatu, narzędziem historii, kt.każe złych majstrów i skąpych fabrykantów... Udało się... zresztą, Pierrowi... Ale jaka rolę odgrywa tu pracownik labo-

ratoryjny Rene? Co to znaczy, że „w chwilach wielkich kataklizmów i rewolucji, ludzie typu Rene zdolni są do największych bohaterstw i poświęceń dla uratowania zagrożonej maszyny, spoglądając równocześnie obojętnie na rozlewania w ich oczach krew ludzką“?... O Rene tego powiedzieć nie można, bo nie o nim nie wiemy. Rola jego jest tak samo sztuczna i nieumotywowana, jak całe postępowanie Pierre'a Tym bohaterem jest natomiast inna postać powieści — chińczyk P'antelung - Kuei. Był to rzeczywiście człowiek „zdolny“ do największych bohaterstw i poświęceń dla uratowania zagrożonej rewolucji. On rzeczywiście spoglądał zupełnie obojętnie na rozlewania krew ludzką... Ale charakter i tej — najbardziej ze wszystkich uduchowanej — postaci powieści nie został konsekwentnie doprowadzony do końca. Żelazny człowiek, który nie posiadał krzywej litości zarówno wobec siebie, jak i wobec innych, który skazuje na niechybną śmierć swoje towarzysza, pozbawia siebie życia. Ale ostatnim strzałem chińczyk zrużował całą swą postać i pozbawił ją wszelkiej warto-

ści literackiej. Nie jest rzeczą do pomyślenia, by podobny człowiek w ostatniej chwili zamienił swój rewolwer na inny, otrzymany ongi od profesora, jak gdyby pierwszej wagi była nie śmierć sama przez się, lecz sposób, to mianowicie — od jakiej kuli padnie bohater rewolucji... Jest to nudny, nalwany i tkliwy sentymentalizm, który przeczy całej istocie bohatera rewolucji — sentymentalizm, który zdradził autora i w wielkiej mierze przyczynił się do obniżenia literackiej wartości utworu.

Nawskroś sentymentalna jest również cała scena śmierci rosyjskiego rotmistrza Solomina — przewlekła scena, pozbawiona najmniejszego prawdopodobieństwa, przesiąknięta nieczystym odorem trupów i wilgocią nieprawdopodobnych, fałszywych lez... Łatwo się domyśleć skąd ów sentymentalizm pochodzi. Uderza w tej powieści styl — do złudzenia przypominający styl Ilij Erenburga. Sentymentalizm i swolstwo romantyzmu stanowią charakterystyczny koloryt twórczości Erenburga. Ale powieść „Palę Paryż“ sprawia wrażenie, jak gdyby sentymentalizm autora był elementem nieorganicznym, lecz za pożyczonym, sztucznym, gdyż autor nie panuje nad nim: tkliwość ta często razi. Sentymentalizm niema natomiast całkowicie w postaci Dawida Lingslay'a, który potrafił do ostatniej chwili zachować hart ducha i siłę woli. Skutkiem tego stało się, że śmierć typowego przedstawiciela wzgardzonego starego świata sprawia niepomniejszające wrażenie, niż zabawa w rewolwery konającego bohatera rewolucji... Czy mogło to być w myśli intencji autora?... Pisarz nie panuje nad obranym tematem, stylem i konstrukcją, i jest rzeczą wątpliwą, czy mógł by sam poeta wyjaśnić, poco wprowadzony został tu rebe Eleazar... Powieści o żydach nawet u Erenburga nie należą do najbardziej udanych.

Trudno pogodzić się z okolicznościami, za pomocą których autor usiłuje objaśnić mało wiarogodny fakt, że z całego Paryża pozostali tylko — wjeźniwie. Tajemnicą już całkowicie autora pozostanie, dlaczego większość więźniów stanowią musieli komunistów...

I rzecz najważniejsza: komunistę zwyciężają w powieści tylko dlatego, że dżuma wytepiła w Paryżu wszystkich, prócz komunistów....

Jest to prawdziwe rozwiązanie zagadnienia po „n“ najmniejszego oporu...

## Pokazy nagości pod pozorem badań... naukowych

Jak wiadomo, paryskie władze policyjne zakazy występów na scenie nagich tancerek. Owóż jeden z dziennikarzy paryskich, p. Heynolde Paekard, wykrył, w jaki dowcipny sposób wiele teatryków obchodzi ten zakaz. Oto takim występem nadaje się pozory doświadczeń naukowych i w tym celu mobilizuje się matematyków, fizyków, antropologów i chemików.

Jeden więc z teatryków zamówił sobie matematyka, który obliczył, że dzisiejszej kobiecie potrzeba 5 minut do zupełnego rozebrania się. Teatryk więc rozpisał konkurs o pobicie tego rekordu, a nagrodę wzięła niejaka panna Charlotka, która zdjęła wszystkie suknie z siebie, nie wyjmując koszulki, w ciągu 3-ch minut.

Ale uczestniczek konkursu, któ-

re rozbięły się przed widzami, było znacznie więcej, o co chodziło. Konkurs urządzone niby to w celach pedagogicznych, aby nauczyć kobiety oszczędności czasu. Rzecz szczególna tylko, że na te lekcje poglądowe przychodzili przedewszystkiem mężczyźni...

W innym teatryku pomysłowy fizyk, który oddawna zajmuje się właściwościami światła odbitego, umieścił nagą tancerkę, jako sylwetkę za półprzezroczystym parawanem, ale równocześnie w rękach widzów znalazły się, podczas przedstawienia lustra, które umożliwiały widzenie całkiem dokładnie tancerki poza parawanem.

Paryski Luna Park odwołał się do antropologii i zapowiedział, że wystąpią murzynki afrykańskie w

narodowym stroju, a ten strój narodowy okazał się w postaci jednej ozdoby, to jest grubego krążka drewnianego, wielkości talerza, wprawionego w wargę górną.

W jednym zaś z teatryków na Mont-Martre demostrowano, jak to pewne płyny chemiczne mają dar czynienia sukni prawie niewidzialną. Występowała więc na scenie bardzo ładna i bardzo przyzwoicie ubrana dama, skrapiano ją w oczach widzów tajemniczym płynem i nagle suknie znikły, a przed publicznością stała zupełnie naga tancerka.

Policja naturalnie występuje przeciw tego rodzaju produkcjom, ale organizatorowie, broniąc się, powiadają, że to są doświadczenia naukowe



# KRONIKA

Karol Hiller — powrócił z Kazimierza, gdzie spędził bardzo pracowite wakacje. Owocem pięknych pogód ubiegającego już lata i niezwykle dobrego usposobienia twórczego tego utalentowanego malarza jest szereg po mistrzowski oddanych pejzaży akwarelowych z malowniczego Kazimierza oraz kilka większych prac olejnych i w temperze, której to techniki jest Hiller jednym z nielicznych przedstawicieli w Europie.

Joachim Kahane — wystawiał z wielkim powodzeniem swe prace w miedzi w Truskawcu. Przedmowę do katalogu prac tego rzeźbiarza napisał dr. Mojżesz Schorr, profesor uniwersytetu warszawskiego.

Autorami projektu przebudowy kinoteatru „Casino” — pierwszego wnętrza teatralnego w Łodzi, traktowanego w stylu modernistycznym są dwaj utaleni inżynierzy — architektki warszawscy, Hipolit Rutkowski i Maksymilian Goldberg, między innymi twórcy gmachu „Prasy Polskiej” w stolicy.

Statystyki, opublikowane ostatnio przez angielskie i australijskie towarzystwa biblijne, dowodzą, że biblija jest wciąż jeszcze książką, cieszącą się największym popytem. W ciągu ostatniego roku towarzystwa te sprzedały 11 milionów egzemplarzy. Do tego dochodzą 4 miliony szkockiego stowarzyszenia biblijnego, 9 milionów amerykańskiego i 2 miliony w innych krajach, czyli ogółem 26 milionów egzemplarzy. Oznacza to, że co godzinę sprzedaje się 1300 egzemplarzy biblii.

„Manchester Guardian” rozpisal niedawno ankietę na temat, jacy współcześni pisarze angielscy będą jeszcze czytani w roku 2029. W odpowiedziach otrzymali głosów: Galsworthy 1180, Wells 993, Bennett 654, Kipling 455, Barrie 286 i Wałpole 233.

Dotarły do publicznej wiadomości pierwsze informacje o rezultatach pracy komisji, wyznaczonej przez rząd sowiecki do zbadania repertuaru teatralnego. Dramaty i komedje wyszły z tej kontroli względnie szczęśliwie, natomiast ołówki cenzorów z wyjątkową energią pastwił się nad starszymi operami. Zakazano wystawiać opery „Traviata”, „Opowieści Hoffmana”, „Madame Butterfly”, „Aida” i „Otello”, ponieważ ich treść „nie daje się pogodzić z psychiką klasową proletariatu”.

W tych dniach otwarty został w Sofji złomowy sezon teatralny. Na przedstawieniu inauguracyjnym odegrano sztukę znanego pisarza czeskiego, Langer, „Peryferja”. Również opera sofijska rozpoczęła swój sezon tegoroczny od wystawienia utworu słowiańskiego mianowicie opery Rimskiego-Korsakowa „Śnieżka”.

## Na marginesie książki Stanisława Martynowskiego

Literatura Polski odrodzonej żyje pod znakiem poezji. Tu do konywano rewolucji, walczone. Na olimpie Polski odrodzonej wszechwładnie rządzi poeta. Powieściopisarza zepchnięto w mysią dziurę, zakrzyczano, zahukano i załgano. Ten sam los spotkał dramaturga. Czytelnik polski, jeśli szuka czegoś wartościowego, sięga do poezji. O społecznej powieści mówi się

nie bez dwuznacznego wzruszenia ramion.

To, co przede wszystkim łączy uderza inteligentniejszego czytelnika — to brak treści. Wyjątki można policzyć na palcach.

Właściwie powieść nasza nie wywołuje żadnych refleksji: co chciał autor powiedzieć, po co, na jakiego diabła to pisał?

Płytkość tematu, naiwność

# „BARYKADY”

zagadnień, konkursowa głupota bohaterów — rozbraja. Autor nie ma nic do powiedzenia, prócz tego, że na gwałt chce być powieściopisarzem. Brak pierwiastka wychowawczego pozbawił naszą dzisiejszą powieść wszelkiej wartości, odebrał jej tę przodującą rolę w literaturze, którą posiadała w czasach niewoli. Powieść społeczna zdrowego obywatela wy-

chowac nie może, powieść dżi siejsza młodzieży naszej nie wskazuje żadnych ideałów, (prócz jednego, nieodzownego — ideału wygodnego łoża małżeńskiego), do myślenia nie pobudza, zainteresowania kwestją społeczną, życiem nie wywołuje.

Od czasu do czasu ukaże się jakaś powieść, której autor rozumie, czego chce, wie, co mówi i do czego dąży. Do takich książek bezwzględnie zaliczyć trzeba „Barykady” Stanisława Martynowskiego.

Stanisław Martynowski nie jest przysięgłym powieściopisarzem. Stary katorżnik, bojowiec z 1905 roku, który więcej operował browniegiem, niż piórem, debiutuje jako powieściopisarz. Punktem wyjścia książki są barykady uliczne 1905 roku. Martynowski pragnie wykazać, że te barykady istniały wszędzie, nie tylko na ulicy, że te barykady istnieją w samym łonie społeczeństwa, w jego strukturze społecznej, w psychice człowieka. Od chwili robotniczej poprzez całe społeczeństwo, poprzez wszystkie warstwy społeczne, do szpicła ślepego i złodzieja prowadzi droga barykad.

Cały ruch rewolucyjny świat nie ujęty w fragmentach zwartych, pełnych treści wtruska z tych sprzeczności tkwiących w łonie społeczeństwa ówczesnego i istniejących po dzień dzisiejszy. Martynowski bowiem, operując materiałem historycznym, potrafił uczynić z tej książki książkę nawiązań społeczną, potrafił z materiału historycznego wydobyć to, co i dzisiaj jest aktualne.

Książka, mimo niewielkiej objętości zawiera dużo treści i myśli. Można z Martynowskim nie zgadzać się co do wielu spraw, poruszonych w książce, zwłaszcza co do roli inteligencji w naszym życiu społecznym; można nie zgadzać się z tendencją ideową, nie można jednak tej książce odmówić wielkiej wartości wychowawczej. I dobrze uczynił autor, że książkę poświęcił młodzieży robotniczej.

„Barykady” czyta się z nieślabnącym zainteresowaniem do końca. Jest to zasługa formy, jaką wybrał autor, formy fragmentów. Niekiedy czyni to wrażenie czegoś niedopowiedzianego, niewykończonego. Może druga część książki będzie jej dopełnieniem.

Samo wydanie książki pozostawia wiele do życzenia. Czyżby doprawdy w Łodzi nie było drukarni, która potrafiłaby książkę estetycznie i uczciwie wykończyć?

Ian Matuszkiewicz

N. OVILLE

## Serduszeko Violi Very

nie wytrzymało brzemienia, jakiej jej los włożył na wąle barki

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”).

Berlin, we wrześniu. W ubiegłą sobotę rozegrał się na berlińskim cmentarzu finał wstrząsającej tragedji. Młoda prześlizgnięta Viola Vera, aktorka filmowa, która trzy dni temu odebrała sobie życie przez zażucie gazem świetlnym, została złożona do grobu.

Przebieg tej smutnej tragedji był następujący: Przed dwoma laty przyjechała do Dessau na premierę swego filmu znana gwiazda filmowa Lucy Doraine. Towarzyszył jej elegancki młodzieniec, prawdopodobnie jeden z jej wielbicieli. Na początku premiery produkował się na scenie kina niewielki balet. Po między tańczącymi dziewczętami zwróciła uwagę Lucy Doraine i jej towarzysza pewna młodziutka, śliczna girlsa. Po skończonym przedstawieniu zawarli z nią znajomość i skłonili jej matkę, poważaną w mieście starszą damę, do wysłania córki do Berlina. Lucy Doraine za pewniała młodą, nieśmiałą i naiwną dziewczynę, że posiada niepospolite warunki filmowe i że napewno zrobi w Berlinie szybko karierę. Zobowiązała się również do utrzymywania jej przez pierwszy okres w Berlinie i do uatorowania jej drogi do kariery filmowej.

Vera Viola pojechała do Berlina, została przez Lucy Doraine wprowadzona w sfery filmowe, poznała wszystkich sławnych reżyserów i dyrektorów, wielkie magazyny mód ubrały ją od stóp do głowy, ale o filmowaniu nie było mowy.

Po pewnym czasie Doraine wyjechała do Hollywood i pozostawiła młodą Violę pod opieką swego przystojnego przyjaciela. Niedoświadczona dziewczyna zakochała się w swym opiekunie, który zresztą nie zwracał na nią żadnej uwagi.

I tu rozpoczęła się tragedia. Viola Vera powoli zrozumiała, że spodziewana kariery filmowa zawiodła. Jeden zaledwie raz przez przypadek otrzymała niedużą rolę w wytwórni „Hom” i to było przez dłuższy czas jedynym jej zajęciem.

Kiedy jej sytuacja finansowa zaczęła się pogarszać, zdecydo-

wała się zwrócić z prośbą do wytwórni o statystowanie. Ale i wtedy musiała naiwna i uczuciowa dziewczyna przeżyć głębokie rozczarowanie.

W grudniu 1928 roku szczęście znowu zdawało się do niej uśmiechnąć. Poznała profesora Roberta, który powierzył jej małą rolę w krotchwili Reima na „General Babka”. Grała w tej sztuce jako partnerka Szöke Szakall'a rolę pokojówki i zdołała zwrócić na siebie uwagę. Dzienniki berlińskie podały po premierze jej fotografie. Niestety, sztuka nie szła długo i Viola znowu została bez zajęcia. Zarabiała niewiele jako modelka fotografa Bindera. Fotografie jej, podkreślające całą jej niezwykłą urodę, przeszły przez wszystkie ilustrowane dzienniki i magazyny niemieckie. Viola była zupełnie samotna. Nie miała nikogo, komu by się zwierzyć mogła.

Kiedy w ubiegły czwartek wszyscy domownicy wyszli z domu i Viola została sama w mieszkaniu, otworzyła kurki gazy. Przy zwłokach znalaz-



Massimo Bontempelli.

### Refleksje na temat miłości

— Ewo, zostańmy przyjaciółmi!  
— Nędzna propozycja, mój panie. Ja chcę się bawić!

Na szczęście kobieta wszędzie znajduje lustro.

Bezłitosne, okrutne ostrzeżenie. Niema nic bardziej monotonnego, powszedniejszego, nudniejszego i płytszego, jak „dramaty namiętności”. „Namiętny” mężczyzna, tak samo, jak „demoniczna kobieta”, jest najmniej oryginalnym stworzeniem pod słońcem. Nie można się od nich spodziewać najdrobniejszej niespodzianki.

Doświadczeni ludzie twierdzą, że niema na świecie człowieka, któryby nie miał przynajmniej raz w ży-

ciu przygody w podróży (szczególnie w wagonie kolejowym). Ze wstydem przyznaję, że mnie trzeba wyłączyć. Mam wrażenie, że daremnie jeżdżę koleją.

Gdy kobiety wmawiają sobie, że coś oznacza dla nich szczęście, to chcą tę rzecz mieć zawsze przy sobie. Oto jest kobiece źródło małżeństwa.

Czytałem kiedyś, nie przypominam sobie już gdzie, że Danaidy, skazane na napelnianie po wsze czasy beczki bez dna, są wyobrażeniem kobiety. To nie jest słuszne. W tym obrazie kobietę wyobrażają nie Danaidy, a beczka, którą się daremnie usiłuje napelnić.



# pamiętnik noego

napisał

## andré dahl

Poniższy dokument, pisany własnoręcznie przez proroka Noego — drżące pismo alkoholi-ka jest tego niezbitym dowodem zostało ośm razy przedłożone a-ka-demi umiętności, która sta nowczo odmówiła przeprowadze-nia badań. Należy przypuszczać, że za tą odmową kryje się ma-łostkowa zazdrość lub względy na tury politycznej.

(Przypisek autora)

Jestem bardzo zadowolony. Jeśli piękna pogoda się utrzyma, to będę mógł przeprowadzić zbiory w mojej winnicy o miesiąc wcześniej niż w roku ubiegłym.

**Nazajutrz.** Bóg obstałował mnie na jutro. Już po raz ósmy Wzywa mnie o byle drobnostkę. W takich warunkach nie można spokojnie pracować.

**Nazajutrz.** Bóg mnie przyjął. Był czarujący. Ujął mnie poufa-łe za ramię i powiedział:

— Mój kochany Noe, będzie padał deszcz...

— O, Panie — odpowiedzia-łem. — Nie stanie się wola Two-ja. Nie ulega wątpliwości, że to trochę deszczu nie zaszkodzi mojej winnicy.

— Nie chodzi o trochę deszczu, będzie padać przez czter-dzieści dni. Woda pokryje wierzchołki gór. Nastąpi strasz-na katastrofa.

— Czy mógłbym, o Panie!, do-wiedzieć się, jakie są przyczyny tego potopu?

Naturalnie. Chcę zaprowa-dzić system odpływu i przypły-wu. Ale za pierwszym razem nie odbędzie się wszystko sprawnie. Z jednej strony będzie za mało, z drugiej za dużo wody. Więc muszę zaaranżować potop. A pozbawiam się także rybki. Te zwierzęta są zachwy-cające. Nic nie mówią i niczego odemnie nie żądają. A więc od-będzie się potop. Ale ty nie zwi-niesz.

— Ja?

— Jesteś młłym, sprawiedli-wym i porządnym człowiekiem. Bardzo do mnie przywiązany. Znam dobrze twoje wady. Ale w gruncie rzeczy masz dobre serce. Uczyń więc, jako ci teraz powiem. Zbudujesz okręt z pni drzewnych, skrzepionych smo-łą. Gdy zauważysz, że nadciąga deszcz, wsiądziesz wraz z twoją żoną i pozostaniesz na okręcie przez czterdzieści dni...

— Czterdzieści dni z moją żo-ną? O, Panie, to jest straszna kara, na którą zresztą zasłuży-łem. Wolalbym raczej zatonać. Nie wyobrażasz sobie, co ozna-cza czterdzieści dni w towarzyst-wie mojej żony. W porównaniu z nią plesiosaurus jest jagnię-ciem.

— Mimo to, musisz ją zabrać. Nie tak nie łagodzi charakteru kobiety, jak życie na pokładzie okrętu. Zresztą nie bedziecie sami. Zabierzesz również trzech synów swoich i ich trzy żony, a pozbawiam się także rybki. Te zwierzęta są zachwy-cające. Nic nie mówią i niczego odemnie nie żądają. A więc od-będzie się potop. Ale ty nie zwi-niesz.

— Ależ, o Panie!, to wymaga olbrzymiego okrętu...

— A jeśli nawet. Zresztą chce ci ułatwić zadanie. Stworzę dla ciebie las cyprysowy. Niech stanie się las cyprysowy!

W mgnieniu oka wyrósł przed moimi oczyma stuletni gaj cy-prysowy. Bóg już jest taki. Nie spotykałem jeszcze nikogo, kto czyniłby wszystko tak skompli-kowanym. Byłoby przecież da-leko prościej, gdyby od razu stworzył gotową arkę, abym so-bie mógł zaoszczędzić wielkiego mozółu. O tem On nie myśli. Czyni wszystko raz-dwa-trzy.

— Oto jest las — powiedział Bóg, znikając w chmurze. Spiesz się teraz. Musicie się wszysew zmieścić w arce. Jeśli jeszcze dzisiaj wieczorem zabie-rzecie się do pracy, można w sto lat bardzo łatwo ten obiekt wykończyć.

**Następnego dnia.** Zabrałem się do arki. Wieść o potopie roz-niosła się bardzo szybko. Moja żona nie mogła zachować tej nowości dla siebie. Obecnie panuje straszny natłok zwierząt które chcą zarezerwować sobie wszystkie miejsca. Co pięć mi-nut np. olbrzymi lew klepie mnie po ramieniu i wroci, abym go jednak zabrał. To jest przy-kre. Coś okropnego, jak nie-cierpliwie stały się ślimaki. O-

bawiają się, że nie zdążą na czas (Mija pełnych sto lat)

**Dzień przed potopem.** A wiec arka jest gotowa. Dzisiaj o go-dzinie trzeciej Bóg uroczyście oglądał arkę. Urządzenie we-wnętrzne bardzo Mu się podoba-ło. Ułożyliśmy, że każdy sam dla siebie zabiera pożywienie. Ładowanie rozpocznie się ju-tro rano. Przeczuwam niesły-chane zamieszanie. Po ukończe-niu inspekcji Bóg uściśnął mi rękę, dodając:

— Bardzo dobrze. Jestem zupełnie zadowolony. Ino Noe (chyba jeszcze pamiętasz) Po je-dnej parze z nieczystych i po siedem par z czystych. Polegam na tobie, że nikogo nie zapom-nisz.

I w następnej chwili zaczął padać deszcz.

**Drugiego dnia.** To oberwanie się chmury nie mija. Moje bied-ne winnice stoja już pod wodą. Wok w arce jest wprost obrzydliwy. Okręt przechylił się gro-znie na bok, gdy wsiadało jedno z siedem par słoń. Nie-przyjemne jest, że wolno nam wziąć tylko po jednej parze dra-pieżników. Przysłać osiem os. Cała rodzina była przez cztery godziny zajęta odpędza-niem sześciu z pośród nich. Je-

leń rogami wybił drzwi. Mój syn Sem zajmuje się handlem artykułami spożywczymi. Ja również znajduje się w obliczu przykrej i trudnej sprawy. Rak-samotnik chce koniecznie je-chać sam. Ale zgodnie z boskim rozkazem muszę przecież za-brać parę. Jeśli jednak zabiorę parę, to rak - samotnik nie będzie samotnikiem. Nie mogę dać sobie rady.

**Piątego dnia.** Deszcz pada bez przerwy. Widok jest beznadziejny. Tylko kilka wierzchołków drzew wystaje gdzieś gdzieś z fal. Musieliśmy zarezerwować specjalny kąciek dla streptoko-ków i innych bakterji, ponie-waż nikt nie chciał być w ich sąsiedztwie.

Z pytonem żyje w najlepszej zgodzie. Jest zachwycający. Pozwolił nam powiesić go na su-ficie, aby na nim suszyć bieliznę.

**Siódmego dnia.** Deszcz staje się coraz gwałtowniejszy. Jest zimno. Mój syn Sem rozpoczął detaliczny handel futrami. Moja żona zaczyna zrzedzić. Z ener-gią, która była mi zazwyczaj obca, otworzyłem drzwi i krzy-knąłem:

— Jeśli ci sytuacja nie odpo-wiada, to możesz odejść, pro-

szę... — i wskazałem patetycz-nie na bezkresną powierzchnię wód. Następnie wymierzyłem jej siarczysty policzek i zam-knąłem ją w przegrodzie dla dzikich zwierząt.

...**jesty dzień.** Dzisiaj byłem wściekły. Codziennie rano nar-zyłem znak na szczapie drzewa, aby liczyć dni. Dzisiaj tygrys oczyścił sobie tem drze-wem zęby i wszystkie znaki zni-knęły. Nie wiem, ile dni musi-my jeszcze spędzić w arce. Mo-że dwa, a może dwadzieścia...

Pada deszcz. Widok jest stra-szny. Wszystko co żyło na świe-cie zginęło. Mądrość Boga jest niezmierną. Gdy pomyślę, że mógł urządzić swój potop o dzie-sięć milionów lat później...

...**jesty dzień.** Leje bez przer-wy. Wśród zwierząt panuje wielki nieporządek. Spokój pierwszych dni ustąpił miejsca zrozumiałemu podnieceniu. Ko-ty gonią myszy, lwica pożarła pół jagnięcia, a pułacz nie daje nikomu spokojnie spać. Żyrafa o mały włos nie rozbiła sobie czaszki przy wstawaniu. W-wy-sokości sufit jest za nisko. Mamy również przyrost na talu. Krowa się ocieśliła. W ciemno-ści kangur się mylił i wszad-ził cię do swej torby na brzuchu. Jeszcze osiem dni i ja zwar-uję.

...**jesty dzień.** Trudno to na-zwać deszczem. To jest istne oberwanie się chmury. Bóg mu-siał się omylić. Pada już napew-no dłużej, niż czterdzieści dni. A może zapomnieli? Sytuacja nie jest zachwycająca.

Próbowałem wysłać gołębia, aby zbadać, czy są widoki na lepszą pogodę. Otworzyłem drzwi i krzyknąłem „rrruk... rrruk...”. Z niezrozumiałych względów słoń wziął to do sie-bie i z rozpaczliwym okrzykiem jak idjota, wpadł do wody. Ten przedczesny zgon napędził ca-łą załogę wielkim smutkiem.

Moje synowe robią mi wciąż straszne sceny.

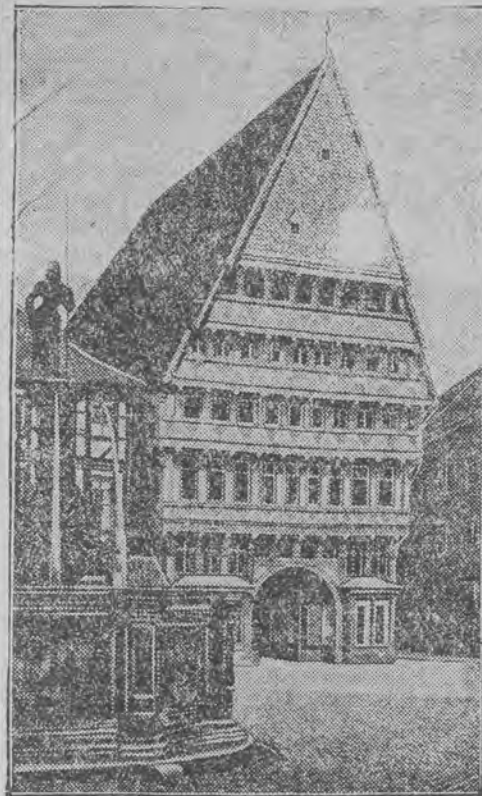
Ja i moi synowie postanowi-liśmy skorzystać z nocy, aby się pozbyć kobiet. Plan został zrealizowany w całkowitej dyskrec-ji. Ale o brzasku okazało się, że kobiety są jeszcze na pokła-dzie. W ciemnościach nocy o-myliłiśmy się i utopiliśmy w cie-ryw mały!

...**jesty dzień.** Z zachowaniem wszelkich środków ostrożno-ści wypuściłem gołębia. Okrą-żył trzy razy arkę i oddalił się. Mój syn Sem przyjmował zakła-dy co do czasu powrotu delega-ta. Gołąb powrócił już po kilku minutach z różdżką oliwną w dzióbku.

Następnie arka wiechała na wierzchołek góry, którą na chy-bił trafił nazwał Araratem. Na niebie pojawił się wielobarwny łuk. Uważałem to za obja-wienie dobroci boskiej, ale mi-mo to na wszelki wypadek ka-załem żonie wyjść najpierw. Po niej wysiedli kolejno wszysew.

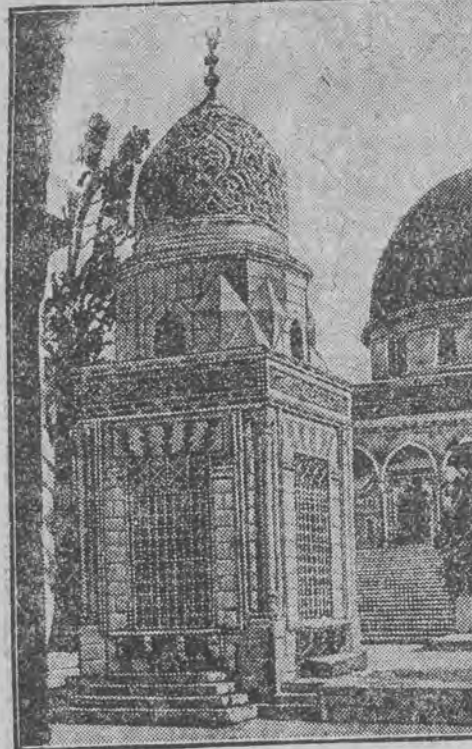
**Na lądzie.** Straszne życie. Można ogłuchnąć. Słychać doko-ła bez przerwy: „A psik... A psik... A psik...”

Dosłownie wszysew,—kaczka, lampart, kret, zebra, zając, niedźwiedź, sęp, pajak, orangu-tang i chrabąszcz, — wszysew bez wyjątku mają katar!



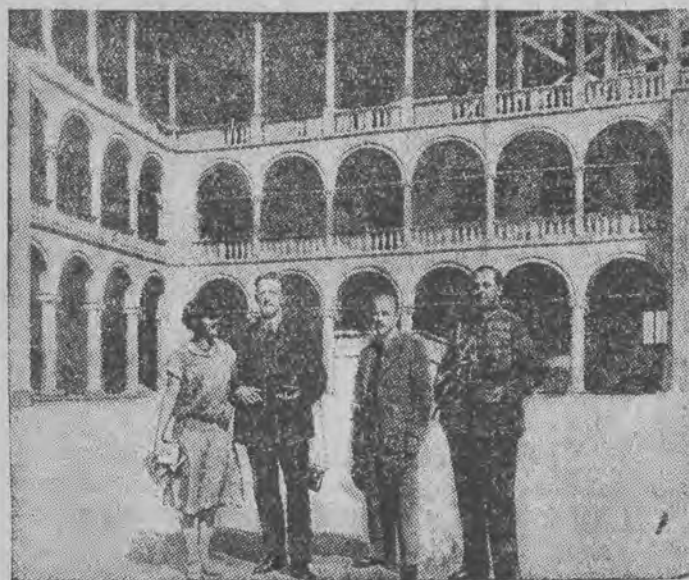
arcydzieła architektury

U dołu: Fragment zamku na Wawelu w Krakowie



Studnia kapliczna na Placu Świątyni w Jerozolimie

Dom w Hilde-slemie, który liczy już 400 lat życia.





Z • **twórczości** • **poetów** • **grupy** • **meteor****Kazimierz Sowiński****U stóp Giewontu**

Już koło Nowego - Targu pojawiają się na horyzoncie znajome i postokroć drogie kształty. Panuje nieobeszły spojrzeniem Giewont. Pracowita pamięć wywleka wspomnienia i każdy, nietyle widziany, ile odczuty kształt stara się omutać i przywłaszczyć niepodzielnie. Tatry, zrazu do chmur lekko podobne, stają się coraz bardziej wyraźne: coraz bardziej oczywiste. A tak zostały te same co dawniej — zleby, rysujące się coraz wileczniej, uskoki i nadszarpane granie i wąskie ścieżyny pod chmurne. To tylko my, pędzący wiający je miłością spojrzeniem, my, spragnieni samotności wielkości i wyniosłej ciszy, jakoś zmieniliśmy się i zmieci. Wśród bieganiny codziennej, wśród spraw o takim i innym nazwanu, zapodziała się żywa pamięć rozkoszy, jaką daje wspinanie się nieznanymi szlakami. I dlatego tem silniej odzywa się tęsknota, tem natarczywiej wybucha pragnienie, żeby jaknajprędzej czułem dotknięciem stopy pobratać się z nim.

Uczuwam dzisiaj, że zbyt pochopnie zgodziłem się na zaproszenie redakcji, aby opisać dzisiejsze Zakopane. Spieszno mi przecież powrócić myślą tam — w góry. Dlatego z samem namiętnem postaram się załatwić jak najszybciej i zastrzegam się, że nie mam zamiaru dawać pełnego obrazu, a tylko podzielić się z czytelnikiem kilkoma uwagami.

Zakopane w ostatnich czasach gorączkowo stara się zmienić swoją postać. Przestało być cichem uzdrowiskiem o drewnianych willach, ukrytych gdzieś w cieniu smreków i jodeł, a przybiera pozory wielkiego miasta. Ale wielkiem miastem jeszcze nie jest. To też obok nowych „eleganckich” z nowoczesnymi urządzeniami budynków, uderza np. brak stałego teatru, kanalizacji i t. p., że wspomnę o rzeczach najbardziej rzucających się w oczy. To też w braku tych kardynalnych urządzeń wielkomiejskich należy może upatrywać przyczyny narzekania na zmniejszoną frekwencję. W czasie zaborów Zakopane było faktyczną stolicą myśli polskiej. Tutaj nieskrępowana nieczem rozwijała się twórczość artystyczna, tu zbierał się na wychnienie świat naukowy. Wszyscy pamiętają znane nazwiska Chalubińskiego, Witkiewicza, ks. Stolarczyka, którzy po dziś dzień zostawili ślady swojej działalności. A potem:

Tetmajer, Orkan, Kaspiowicz, Miciński, Przybyszewski i cała masa innych, których niesposób tu przypominać. Zakopane posiada przedziwną moc sugestywną: iluż to synów nizin (np. Kaspiowicz) ukochało tę ziemię twardą, bezlitosną a taką piękną. U Karpowicza, u Wnuka, niedaleko starożytnego kościoła zbierało się gwarne towarzystwo literatów i malarzy. Utrwaliła ich twarze i postacie ręka świetnego niegdyś karykaturzysty, Sichulskiego. U Karpowicza, wisi dużo tych karykatur — widomy znak ich obecności. Dziś wielu z tamtych ludzi niema. Tabliczki na grobach świadczą, że wypaliło się tu niejedno wspomnienie żywe. Na starym cmentarzu: Witkiewicza, Chalubińskiego, Sabala — i świeża mogiła Jana Kaspiowicza, którego zwłoki przeniesione zostaną niedługo do grobowca na Harendzie, nad którym wre praca pod kierunkiem Strzebińskiego. Na nowym — między innymi Eugeniusz Malaczewski i Mieczysław Szczuka.

Dziś w porównaniu z tamtymi czasami i pusto i glucho. Stwierdzili to ludzie, z którymi zetknąłem się w Zakopanem, a dla których lata minione bli-

sze są pamięci — Wilam Horzyca, znany Łodzi z szeregu imprez, organizowanych staraniem redakcji „Meteora”. Dobrodziecki, dyrektor szkoły przemysłu drzewnego, Strzebiński, który prawie stale tu mieszka w „Morskiem Oku”, czy u Wnuka siadywaliśmy razem — młody poeta Roman Kołaniecki i tancerz dopiero co wyczerpani — wspominając ludzi, których już niema. Dla Zakopane zyskało sobie miasto studium sportów zimowych. Nawet latem pełno tu ludzi, którzy zimą będą pobijali rekordy. Tu przez cały rok hałasują wale pokonywania coraz nowych trudności. Bo przedzwymy zdrowie i niespożyta siła idzie od gór.

Jakie małwazy wycupają się sprawy, które nas przez cały rok absorbują, w obliczu tych strażniczych i niepojętych. Oto tam poszarpane igły strimmo zarysowane żłoby wyżłobione przez rozszalałe gazy: niedostępne szczyty, nad któremi swobodnie polatują wichry, gładkie krzesania, po których ongi staczały się lodowce, gniewne siklawy, wściekle walące w twardy grunt; czarna woda jezior, skrywająca w so-

bie niewiadomą tajemnicę — zastygłe znaki działań potężnych, które niegdyś całą tą ziemią wstrząsały. Mały jak proch wydaje się człowiek wobec ogromu gór.

Szeroko nad okolicą panuje Giewont — rycerz uspiomy, ukołysany legenda góralskiego ludu. Przedziwna to góra. Imna o każdej porze dnia i nocy. Wyrocznia pogody. Nie dziw, że jest ukochana. Przecież wszystkie domy, dawnej budowane w Zakopanem, zwracają się frontem w jej stronę. Giewont wznosi się wysoko nad osiedlami wierzchami. Ze szczytu widok na Tatry Wysokie i Zachodnie, Zakopane i daleko na północ — nieporównany.

Z rozrzwinięciem wypatruje się w mieście znajomych domków i słucha furkotania skrzydeł wróbla, który aż tutaj się zapędził. — Albo Zamarła Turnia. Niepozorny, niewysoki „wirsycek”, wciśnięty między Mały Kozie Wierch i Kozie Czub. Na jego szczyt jest przemieszony nad Pustą Dolinką i od południowej strony prawie nie do zdobycia. Wspinamy się po granie jednego do drugiego uskoku, a pod nami zu-

pełnie nie widać zbroza, tylko odrazu dno Pustej Dolinki, pokryte śniegiem. Nie możemy długo się zatrzymywać, żeby parę chwil poświęcić wspomnieniu tych, którzy ten groźny szlak krwią swoją zaznaczyli, bo deszcz nas wypędza. Po drodze musimy jeszcze znaleźć nasz ryszstunek i rwać na Haftę. — Albo któż zdoła opisać Czarny Staw Gąsienicowy — najpiękniejszy ze stawów tatrzańskich, z którym Morskie Oko nie może się porównać — o wodzie przezroczystej i przedziwnie kolorowej. Zgóry — z drogi na Granaty albo na Zawrat — powierzchnia jego wydaje się matowa: odbija się na niej ciemnoniebieską, prawie czarna plama masw Kościelca. Zbliża każda nierówność dna zaznacza się innem natężeniem przeświecającego blasku słonecznego i barwy od najjaśniejszego seledwnu po głęboki granat.

Nigdy chyba nie zapomnę pierwszej w tym roku ekskursji, którą odbyliśmy dla rozprostowania nóg (niektórzy utrzymują, że raczej dla polamania) przed projektowaną wybieżką na Rohacze. Warunki atmosferyczne fatalne. O kwadrans drogi nad Zmarzłym Stawem zwiśla ciężka, gęsta mgła. Zaczęło padać drobny zrazu deszcz. Wiele zimny wiatr. Na Koziej Przełęczy Wzniesień rozrzedzamy oddechować, próbujemy zagotować herbatę. Ale na nie wszystkie wysiłki: zapalki nie chcą się palić, mimo, że są suche. Trudno. Ruszamy dalej. Ręce od dotknięć zimnych skał zgrabiałe, twarz zdrewniała od zimnego wiatru. Trzeba je rozgrzać spirytusem. Po kilku godzinach uciążliwego marszu schodzimy do doliny Pieciu Stawów. Tu w schronisku ogień, i można dostać — słuchajcie! — gorącej herbaty!

Trudno tu opisywać całą drogę — trzeba by każdy próg skalny nazwać, każdy najdrobniejszy szczegół wymienić. Trudno wspominać każdą wycieczkę w ramach, zakreślonych ramami artykułu. To też czas się pożegnać ze wspomnieniem, czas się pożegnać z górami — zapewnieniem, że przecież wrócimy tam znowu.

Jest wieczór, kiedy wyjeżdżam w towarzystwie Kołanieckiego. Mamy jeszczejechać na Podole... Zakopane żegna nas burzą. Deszczu niema, tylko niebo rozwidniają ogromne błyskawice. Żegna nas halny wiatr.

**Tatry, domowe góry moje.**

Roman Kołaniecki

Nie dla was — płaszcz pogody,  
Nie dla was — spokój zieleni.  
Z jądra ziemi wasze rodowody,  
Plemię wasze z zakrzępych płomieni.

Wichry w drapieżnym biegu,  
Korowody lawin w pogoni —  
jak kolosy kamienne strzegą  
tajemnic kosmogonji

Złowrogie kazalo życie,  
by nie cichł wasz mroźny dech.  
W kościołów lodowym granicie  
wieczysta groza — czy śmiech.

Obłąkanie — piąć się do zenitu,  
Lecz tęsknota niby zarzewie,  
Pokonać cię, burzo granitów,  
serc skamieniały gniewie!

Nad odchłan czarnych przepaści  
doliny jak mosty przerzucać!  
Żelazny młot woli w garści,  
żelazny słowotrysk w płucach.

Turnie w gwiazdach śpiewie zuchwały!  
O szczytów pioruny ze skał!  
Stuleciami wam drogi błyskawic szumiały  
i wichur kamienny wiał.

Na karkach waszych — grzywy z mgły  
trudnego tygodnia Stwórcy,  
na popiół granitu spalone lwy  
w pożodze bogoburczej.

Złączona straż wasza przednia  
półkolami przełęczą:  
tak Bóg niegdyś dwa morza pogodził i zjednał  
obrozą tęczy.

Pogromca buntu anioła  
tu, czerwonego, pogrzebał.  
Wolaj,  
rewolucjo pękających bloków:  
— Oceanu i nieba!  
Krwie i obłoków!